

prenumerata
wspólnoty
zapisy do 20 marca
na pocztę i u listonosza



Lista płac nauczycieli
z Kąkolewnicy

strona 23

strona 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

10 - 16 marca 2020 r. nr 10 (870)
Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

**Dentyści nie chcą
leczyć zębów w szkołach**



Anna Wasak, rzecznik
radzyńskiego magistratu

Wirusowa panika

Wykupują mąkę, cukier, makarony.

Z aptek znikają leki

STR.
4



Robert Lis, dyrektor
radzyńskiego szpitala

Otrzymaliśmy specjalny namiot,
który zostanie rozstawiony przy
szpitalu. W nim będziemy starali
się pacjentów buforować.

Chciałem wrócić
na front - rozmowa
z nowym dyrektorem
szpitala Robertem
Lisem

S.3

Sześć procent
mieszkańców
Radzynia korzysta
z pomocy społecznej

S.5

WOHYŃ: Prawie
ćwierć miliona
złotych dopłat z UE
dla jednego rolnika

S.21

BORKI: Szkoła
Podstawowa
w Krasewie zostanie
imie Żołnierzy
Wyklętych

S.22

Wójt nakłaniał sprzątaczkę, żeby zwolniła się z pracy

STR. 8

Warunkiem podjęcia pracy było zwolnienie się samemu z obecnej naszej pracy. Mamy w radzie gminnej etatu na stanowisku sprzątaczkę. Jedna z nas zadała pytanie, czy jest zgoda na pracę w spółdzielni, pan wójt odpowiedział, że nie. Czułyśmy się zastraszone w tym momencie. Bez wyjścia. Mieliśmy na zastanowienie jeden dzień. Prezes spółdzielni dzwoniła do każdej z nas i prosiła o zgodę na pracę. Z informacji od pana wójta, że nas przekonał do zmiany decyzji.



Danuta Kucio,
przewodnicząca RG Borki

Na pewno radni, tak jak ja, nie
spodziewali się sytuacji, że
ludzi będzie przymuszało się,
wywierało na nich naciski,
żeby sami zwalniali się z pracy.

Pismo, w którym sprzątaczkę skarżą
się na wójta Radosława Sałatę



Radosław Sałata
wójt gminy Borki

- Pojawiły się te
oskarżenia, które są dla
mnie zaskoczeniem

R E K L A M A

SKUP SAMOCHODÓW

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

SKUP ZŁOMU NOWY PUNKT AUTOKASACJA

Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a



501 482 483

515 130 896

czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00

*** ZAPRASZAMY ***

S T O P K A

wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl



Dziennikarze:
Jakub Hapka
tel. 694 609 317
hapka@24wspolnota.pl



Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl



Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

**POWIAT RADZYŃSKI****RADZYŃ:**

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. Krótka 2, pawilon w bloku

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierociński ul. Rynek 24

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU****10 marca**

godz. 8.00 - 10.00,
Ostrówki (3)
godz. 9.00 - 11.00,
Ossowa (2)
godz. 12.00 - 14.00,
Przegaliny Duże (6)

12 marca

godz. 8.00 - 14.00,
Wola Osowińska (2)
godz. 8.30 - 14.30,
Stasinów (5)

13 marca

godz. 8.00 - 14.00,
Wola Osowińska (2)

Przyjdź do redakcji po FotoKubek

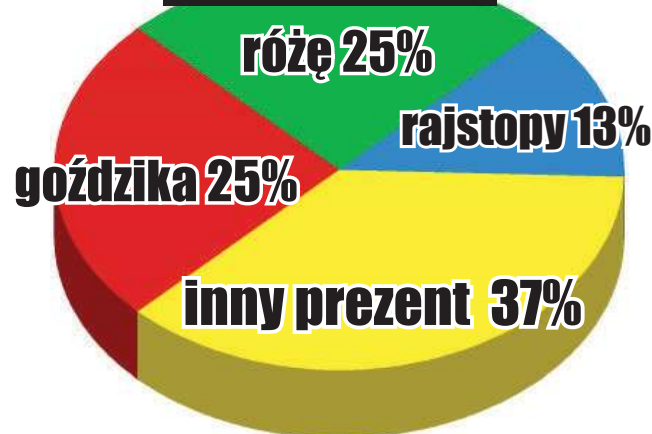
Wspaniałym prezentem dla najbliższych będą FotoKubki ze zdjęciem i dowolną dedykacją, które umiłą wspólne picie kawy i herbaty. Wystarczy przynieść do redakcji zdjęcie, wybrać jeden z przygotowanych przez nas szablonów, a potem odebrać zamówienie. I cieszyć się z radości obdarowanego!

UWAGA!

Wybierając zdjęcie, zwróć uwagę na to, że:
- nadruk na kubkach jest możliwy tylko przy dobrej jakości zdjęciach (minimum 1500 x 850 pikseli);
- na zdjęciu nie może znajdować się zbliżenie na samą twarz np. dziecka - uniemożliwi to jego poprawne wykadrowanie.

Zdjęcie prosimy przynieść w formie elektronicznej do redakcji „Wspólnoty” przy ul. Ostrowieckiej 34.

FotoKubek kosztuje 19 zł
Czas realizacji zamówienia:
do 10 dni roboczych

**NASZA ANKIETA****radzyn.24wspolnota.pl****PYTANIE NA TEN TYDZIEŃ BRZMI:****Czy robisz zapasy żywności z powodu
groźby koronawirusa?***** TAK * NIE****Co kupisz ukochanej
na dzień kobiet?**

Jeśli interesuje Cię, co Radzynianie mają do powiedzenia o sprawach miasta, zaproponuj pytanie do naszej ankiety - radzyn@24wspolnota.pl - temat maila: Pytanie do ankiety.

**Tel. 83 352 93 80
RADZYŃ PODLASKI**

Zaopatrzeniowiec	Komarówka Podl.	2600zł.
Pracownik socjalny	Kąkolewnica	2600zł.
Nauczyciel psycholog	Bezwola	40zł/ godz.
Operator obrzynarki	Wygnanów	2600zł.
Spawacz	Turów	2600zł.
Kucharz w kuchni orientalnej	Radzyń Podl.	2600zł.
Handlowiec	Radzyń Podl.	6000zł.
Sprzedawca	Turów	2600zł.
Pomoc mechanika	Ulan Mały	2600zł.

**JECHALI WĘŻYKIEM**

Data kontroli	Miejsce kontroli	Wiek	Zamieszkały	Pojazd	%o
5.03.2020 r.	Bezwola	24 lata	gm. Wohyń	Rower	0,86
5.03.2020 r.	Wola Osowińska	25 lat	gm. Borki	Rower	0,30
5.03.2020 r.	Żakowola Radzyńska	63 lata	gm. Kąkolewnica	Rower	1,96
5.03.2020 r.	Komarówka Podl.	59 lat	gm. Komarówka Podl.	Rower	0,78
4.03.2020 r.	Brzostówiec	39 lat	gm. Radzyń Podl.	Rower	0,96
4.03.2020 r.	Sitno	28 lat	gm. Wohyń	Rower	0,34
29.02.2020 r.	Wohyń	43 lata	gm. Wohyń	Rower	0,66
29.02.2020 r.	Kuraszew	47 lat	gm. Wohyń	Rower	0,68
28.02.2020 r.	Radzyń Podl.	59 lat	Radzyń Podl.	Rower	0,76
28.02.2020 r.	Żabików	40 lat	gm. Radzyń Podl.	Rower	1,98

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.

**Izabeli Gmur**

uczennicy Zespołu Szkół
Ponadpodstawowych za zajęcie
II miejsca w V Międzyszkolnym
Turnieju Fryzjerskim pod ho-
norowym patronatem Ministra
Edukacji Narodowej
(więcej na str. 24.)

**WASZE KOMENTARZE****radzyn.24wspolnota.pl****„Zadyma przed szkołą. Czechen
skazany za pobicie Polaka”**

Noe A nauczyciele gdzie byli?
pisuary Jeżeli pisuary dalej będą
szczuć „polską faszystowską” - to
niestety młodzież się będzie tak
zachowywać, że nie będzie tolerancji
dla inności i innych nacji; będą
faszystowskie hasła z pisuarskich
marszów: „biała rasa” i „Polska dla
Polaków”.

Kujawiak Zatrudniam absolwentów
Radzyńskich szkół. 70 procent to
faszyscyżący nacjonalisci. Pobiją
każdego obcego.

Anonim Ciekawa jestem, czy gdyby
była odwrotna sytuacja, sąd potrak-
towałby Polaka równie łagodnie.

Rudy Co to w ogóle za argumenty
w dyskusji o pobiciu? Co za różnica

czy to Polak Czechen Chińczyk, czy
Meksykanin? Jak pobił drugiego
człowieka, to sam po ryju powinien
dostać.

Misia Sąd powinien wynająć
Pudziana, żeby po ryju dawał tym
cwaniaczkom agresywnym :)

**„Robert Lis nowym dyrektorem
radzyńskiego szpitala”**

Gospodyni Gratuluję Wam Ra-
dzynianie i życzę powodzenia oraz
bardzo dużo zdrowia.

pacjent Wiosna zapewne przyniesie
sprzątanie, zmiatanie, wietrzenie
i trzepanie. Czekamy na zmiany.

wyborca Zapamiętajmy, tak na
wszelki wypadek, skład komisji
konkursowej. Przyda się przy najbliż-
szych wyborach.

**CENY PALIW**

95	98	ON	LPG
----	----	----	-----

RADZYŃ PODLASKI

Topaz ul. Zabielska	4,88	5,28	4,98	2,23
Moya ul. Wisznicka	4,90	5,30	4,97	2,22
Resta ul. Budowlanych	4,94	5,28	4,98	2,20
PKS w Radzyniu	-	-	4,79	-
Shell Paszki	4,99	5,44	5,09	2,25
PHU Jarek ul. Wisznicka	4,83	-	4,93	-
Euro-Trans ul. Warszawska				

KOMARÓWKA

Tomex ul. 1 Armii Wojska Polskiego 24	4,89	5,29	4,89	2,09
--	------	------	------	------

BIAŁA

Orzeł Biała 31	4,88	-	4,95	2,20
-------------------	------	---	------	------

KĄKOLEWNICA

Giełda Paliwowa	4,92	5,22	4,92	2,19
-----------------	------	------	------	------

**CZŁOWIEK ROKU 2019****ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA**

IMIĘ I NAZWISKO

**INFORMATOR****Alarmowe**

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68

Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61

Ciepłone 993

Energetyczne 991 lub ... 352 88 01

Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00

Urząd Miasta 352 80 70

PUP 352 93 80

Skarbowy 352 11 09

ZUS 352 92 60

KRUS 352 07 51

ARIMR 352 79 80

Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00

Sąd Rejonowy 313 30 11

Poczta Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08

Czemierniki 351 30 03

Kąkolewnica..... 372 20 10

Komarówka..... 353 50 04

Radzyń..... 413 18 00

Ulan-Majorat..... 351 80 69

Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15

SANEPID 352 74 16

Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67

Szpital w Suchowoli 353 03 64

Białka..... 352 51 05

Czemierniki 351 30 39

Komarówka Podlaska 353 50 15

Kąkolewnica Wsch. 372-21-01

Suchowola 353 03 67

Wohyń 353 00 17

WAŻNE TELEFONY**USŁUGI****USŁUGI POGRZEBOWE****ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP**
tel. 693 294 820,
692 636 334**USŁUGI HYDRAULICZNE,
GAZOWNICZE****„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI**
oprawa obrazów
tel 604 864 442**MOTORYZACJA****AUTO SZYBY**

tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA**KRZYSZTOF HRYCIUK**tel. 516 126 350,
83 352 08 04**FINANSE****KANTOR WYMIANY WALUT**

tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ**WETERYNARI****RADZYŃSKIE CENTRUM****MAŁYCH ZWIERZĄT**

tel. 83 352 03 13

GROOMER - PSI FRYZJER

tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA**HALO OBIADEK**

tel. 511 279 797

BELLO HORIZONTE

tel. 884 623 936

Rozmowa z nowym dyrektorem szpitala Robertem Lisem

Chciałem wrócić na front

W - Jest Pan związany z polityką?

Robert Lis: - Jestem obok polityki. Aczkolwiek nie da się żyć bez polityki. Nie należę jednak do żadnej partii, nie jestem działaczem partyjnym. Próbuję robić swoje.

W - Z jakich powodów zdecydował się Pan złożyć aplikację na to stanowisko?

R.L.: - Wycofałem się z pracy w Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia i pracowałem zdalnie w Lublinie. Ze względów rodzinnych. Ale nie do końca mi to odpowiadało, bo ja jestem człowiekiem czynu. Dlatego, kiedy pojawiła się możliwość, złożyłem dokumenty i postanowiłem wrócić na front. Warunkiem było tylko to, abym nie tracił kontaktu z rodziną.

W - Czy Pan osobiście zna swoich już byłych kontrandydatów w konkursie na dyrektora szpitala? Panią Aldonę Jarosińską ze Starachowic i Dariusza Kozińskiego z Rzeszowa?

R. L.: - Pani Alicji nie znam, natomiast z panem Dariuszem znamy się, współpracowaliśmy razem.

W - No właśnie w tej potocznej loterii stanowisk dochodzą słuchy, że to może być przyszły zastępca dyrektora radzyńskiego szpitala. Wchodzi w grę taka propozycja?

R. L.: - Pewnie ma inne plany, ale jeśliby udało mi się go namówić, byłoby fajnie. Nie sądzę jednak, żeby to się udało. Chyba ma większe ambicje.

W - Obejmuje Pan stanowisko po dosyć nieoczekiwanej rezygnacji z funkcji przez poprzednika Marka Zawadę. Czy będzie

wprowadzenie nowego dyrektora przez ustępującego ze stanowiska? Spodziewa się Pan tego?

R.L.: - Znamy się z Markiem Zawadą. Miałem taką nadzieję, ale teraz, w pierwszych dniach muszę szybko pozalać pewne tematy. Planuję spotkać się i pogadać. Oczywiście, jeśli zechce.

W - Jakie ma Pan plany dotyczące radzyńskiego szpitala. Jakimi argumentami przekonał Pan do siebie zarząd powiatu?

R.L.: - Ja mam swoje wizje, ale z drugiej strony jestem człowiekiem twardo stąpającym po ziemi, a o to, czym przekonałem do siebie, proszę zapytać członków komisji konkursowej.

W - Pytam o plany, bo już nawet wchodząc do gabinetu dyrektora, na klatce schodowej wisi plakat pracowników fizjoterapii: Zarabiamy 1999 zł netto. Problemem są niskie płace dla kilku grup zawodowych, w tym techników radiologii, czy fizjoterapeutów. Związki zawodowe co kilka tygodni, miesiący protestują. Jaki ma Pan plan naprawczy?

R.L.: - Problem z płacami jest generalny i trwa nie od dzisiaj. Wytworzyły się kominy w płacach, pensja minimalna je troszeczkę wyrównała. Jednak zbliżyła także wynagrodzenie personelu niższego do personelu średniego. Są szpitale, które są rentowne i mam nadzieję, że uda nam się do tego modelu zbliżyć.

W - Umie Pan współpracować z ludźmi? Pytam, bo przed Panem sporo trudnych rozmów?

R.L.: - Wiem, że jak się czy-

ta stare numery Wspólnoty, to wygląda to słabo. Projekt konsolidacji szpitali w Opolu i Poniatojewie wzbudził wiele kontrowersji. O ile pamiętam, bardzo szczegółowa, wielomiesięczna kontrola służb wojewody zakończyła się wynikiem pozytywnym dla mnie. Nigdy nie miałem problemów z dogadywaniem się ze związkami zawodowymi. Ale też nie da się mieć tylko fanów. Szczególnie kiedy się coś robi.

W - Radzyński szpital może się pochwalić bardzo drogim i bardzo cennym sprzętem medycznym – rezonansem za prawie 4 mln zł. Chcę zapytać, czy Narodowy Fundusz Zdrowia już podpisał kontrakt na ten sprzęt? Bo były kłopoty i umowy, mimo że sprzęt był zainstalowany na mikołajki, 6 grudnia, do tej pory nie było. Sprzęt nie pracował.

R.L.: - Umowa jest już przygotowana, powinna być lada chwila podpisana i myślę, że jeszcze w tym miesiącu rezonans zostanie udostępniony w ramach zleceń ambulatoryjnych.

W - Jakie to będą pieniądze?

R.L.: - 100 tys. zł rocznie. To kwota na razie sygnałowa, bo za nadwykonania NFZ zapłaci. Diagnostyka ambulatoryjna przy użyciu rezonansu jest obecnie świadczeniem nielimitowanym.

W - Jak się Pan poczuł pierwszego dnia w pracy?

R.L.: - Bardzo dobrze. Zostałem zapoznany z zespołem przez starostę, zobaczyłem zgrany zespół, który po prostu robi swoje, ale zobaczyłem też u niektórych przestrach, że oto przyszedł ten Lis, który niby ma niszczyć szpital i odgryzać głowy,

i różne inne złe rzeczy robić.

W - A nie będzie Pan odgryzał głów?

R.L.: - Nie zamierzam. Ale to nie oznacza, że będę się zgadzał na złą pracę. Liczę na wsparcie, jednocześnie oferując wsparcie. Działamy zespołowo. Realizujemy plany i cele.

W - Niektórzy internauci jednak zgłaszają jakieś uwagi pod Pana adresem, twierdzą, że położył Pan szpital w Chełmie.

R.L.: - Często jest tak, że najmniej poinformowani wiedzą najlepiej. Tragiczna sytuacja, którą zastałem w Chełmie, spowodowała, że powstał program naprawczy. Właściciel szpitala oczekiwał wykonania planu. Rozumiem, że przyjęte działania naprawcze nie zawsze wszystkim się podobają. Ja jako menadżer swoją rolę muszę wypełnić. Staram się być w tym zadaniu w miarę profesjonalny. Fajnie jest żyć w poczuciu dobrostanu, lecz kiedy szpital zaczyna zjeżdżać po równi pochyłej i jest niewypłacalny, muszą zapaść pewne decyzje. Zresztą, jeśli ktoś chce poznać mój bilans działalności w Chełmie, może sprawdzić sprawozdania finansowe. Do tego udana akredytacja z wysokim wynikiem etc.

W - Zadam pytanie w tej sytuacji oczywiste. W jakiej kondycji według Pana jest radzyński szpital?

R.L.: - Nie chciałbym tego mówić w tej chwili, bo dopiero analizuję, ale na pierwszy rzut oka jest w złej sytuacji finansowej.

W - Świątowaliśmy jednak w ostatnim czasie pasmo sukcesów. Podpisywanie umów z wykorzystaniem

funduszy unijnych na kolejne miliony. Sytuacja szpitala wyglądała na stabilną.

R.L.: - W tej chwili przewiduję duże problemy z płynnością, mam nadzieję, że uda się to wszystko opanować, to się niedługo okaże, a równolegle będę myślał o rozwoju. Zobowiązania są ciężarem, ale inwestycje w szpitalu są konieczne. Koszty będzie ciężko zmniejszyć, tym bardziej że są roszczenia placowe, pewnie słuszne, natomiast zechcemy, ja i załoga, pokazać światu, że robimy tutaj dobre świadczenia, że warto w nas zainwestować i warto, żeby szpital dostał dodatkowe pieniądze.

W - Zawalczy Pan o lepszy kontrakt?

R.L.: - Będziemy pracować nad marką. Szpital potrzebuje marek, które byłyby rozpoznawalne. Myślę, że ma na to szanse Centrum Zdrowia Psychicznego, które się rozwinęło ponad powiat i to jest dobry kierunek. Kolejną szansę daje ortopedia, która jest klasy regionalnej, a lekarze są właściwie z poziomu klinicznego. Podobnie neurologia. Budowanie dobrej marki na tej bazie będzie dobre dla Radzyna. To się powinno udać. Z punktu widzenia lokalnego – najważniejsza jest oczywiście interna. Moim celem długofalowym jest wdrożenie jak najszerzej leczenia koordynowanego, gdzie tradycyjny model leczenia pacjenta zostaje wzmocniony systemem powiązań różnych służb, które pomagają mu przejść cały proces. Pacjent nie jest w nim pozostawiony samemu sobie i własnej inwencji, poszukiwaniom lekarza, ośrodków itd. Ktoś nad nim czuwa, patrzy kompleksowo, koordynuje. Ja działam w takich organizacjach, też międzynarodowych, które próbują wdrożyć taki system



ROBERT LIS

nowy dyrektor radzyńskiego szpitala od wielu lat związany jest z administracją służby zdrowia. Pracował w Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia w Warszawie, gdzie był zastępcą dyrektora Departamentu Świadczeń Opieki Zdrowotnej. Wcześniej brał udział w projektowaniu reform finansowania ochrony zdrowia Ukrainy. Od 2011 r. zarządzał chełmskim szpitalem, później był pracownikiem Urzędu Marszałkowskiego. Następnie pełnił funkcję prezesa Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim (w związku z wygasającą kadencją w 2017 r. złożył rezygnację)

Prywatnie:

Żona Monika, pracownik administracji Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, dzieci: Paulina, absolwentka UMCS oraz Oxford Brookes University, tegoroczny maturzysta Michał i dzielny przedszkolak Szymon. W chwilach wolnych skoki ze spadochronem w Radawcu i Piotrkowie Trybunalskim. Zameldowanie: przeurocza wieś w otulinie lasów Kozłowieckich.

w życie. Szpital byłby tylko jego częścią.

W - To nie utopia?

R.L.: - Nie, to się dzieje naprawdę, proszę zobaczyć, na przykład opieki koordynowanej w centrum medycznym w Siedlcach.

Monika Mackiewicz

Dentyści nie chcą leczyć zębów w szkołach

RADZYŃ Od 12 września szkoły mają obowiązek zapewnienia uczniom opieki stomatologicznej. Przepisy nowej ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami nakładają obowiązki związane z zapewnieniem uczniom opieki stomatologicznej.

Do redakcji „Wspólnoty” zadzwoniły matki uczniów, które spodziewały się, że dzieci będą miały dostęp do leczenia sto-

matologicznego w szkołach, a szkoły odsyłają z pytaniem do organu prowadzącego. Zapytaliśmy więc urząd miasta, dlaczego w szkołach radzyńskich projekt nie ruszył? Pytaliśmy, czy są podpisane umowy z lekarzami i z kim rodzice mogą się kontaktować w sprawie ustalenia wizyt?

Nie było zainteresowania podmiotów wykonawczych

Anna Wasak, rzecznik magistratu tłumaczy: - Pracownik



Anna Wasak, rzecznik UM
Do 30 listopada nie zgłosił się żaden podmiot, ani nie wykazał zainteresowania ogłoszeniem bądź w formie zapytania telefonicznego, pisma lub za pomocą poczty elektronicznej

urzędu podjął rozmowy z przedstawicielem dentobusu, który najpierw zaakceptował propozycję umieszczenia w swoim harmonogramie pracy w listopadzie 2019 r. przyjazd dentobusu do

Radzyna Podlaskiego na konsultacje stomatologiczne, lecz ostatecznie po przesłaniu informacji o liczbie uczniów w szkołach nie wyraził zainteresowania, twierdząc, że mają niewystarczający

kontrakt z NFZ na tego typu działania. Dentobus raczej jest wykorzystywany na potrzeby małych szkół.

Będę podjęte kolejne działania

Przypomina, że 18 listopada na stronie internetowej Urzędu Miasta Radzyń Podlaski zamieszczono ogłoszenie w sprawie współpracy w zakresie opieki stomatologicznej dla uczniów szkół prowadzonych przez Miasto Radzyń Podlaski, skierowane do podmiotów lecz-

niczych udzielających świadczeń stomatologicznych dla dzieci i młodzieży do ukończenia 18 roku życia. Jednak do 30 listopada nie zgłosił się żaden podmiot ani nie wykazał zainteresowania ogłoszeniem bądź w formie zapytania telefonicznego, pisma lub za pomocą poczty elektronicznej. Rzecznik zapowiada, że w marcu tego roku Wydział Edukacji, Kultury i Sportu urzędu miasta podejmie kolejne działania w celu podjęcia współpracy z podmiotem leczniczym.

mm

Wirusowa panika

Chwile grozy w parczewskim szpitalu

Pacjent z objawami choroby wywołanej przez koronawirusa trafił do parczewskiego szpitala. Następnego dnia został przewieziony na oddział zakaźny w Łukowie. Dzieci w przedszkolu nie mogą myć zębów przez dwa tygodnie. Z półek sklepowych znika mąka, cukier i konserwy.

W środę 4 marca do parczewskiego szpitala trafił pacjent z urazem ręki. Mężczyzna miał objawy choroby wywołanej koronawirusem. Na dodatek wrócił przed kilkoma dniami z Lyonu we Francji, gdzie stwierdzono przypadki zachorowań. - Pacjent miał gorączkę i był agresywny. Musieliśmy wezwać policję - powiedział „Wspólnocie” Janusz Hordejuk, dyrektor parczewskiego szpitala. Szpital wszczął procedury wymagane w przypadku podejrzenia choroby. Pacjent został odizolowany, a we czwartek rano przewieziony do Łukowa na oddział zakaźny.

Sanepid odmawia informacji

Od mężczyzny pobrano wymazy i wysłano je do laboratorium. Wyniki miały być znane w piątek. Wszyscy czekali w napięciu, bo gdyby badania potwierdziły obawy, to parczewski szpital byłby zamknięty i objęty kwarantanną. Ewa Kuśmierz, dyrektorka parczewskiego sanepidu nie chciał udzielić „Wspólnocie” żadnych informacji. Stwierdziła, że ma zakaz i odesłała nas do rzecznika prasowego wojewody lubelskiego. Zdaniem służb, udzielanie mediom informacji na temat koronawirusa może wywołać niepotrzebną panikę. Agnieszka Strzępka, rzeczniczka prasowa wojewody Lecha Sprawki poprosiła o pytania na piśmie. Do chwili wysłania gazety do druku, nie otrzymaliśmy na nie odpowiedzi. Pytania publikujemy w ramce.

Wszystko zgodnie z procedurami

Janusz Hordejuk, dyrektor parczewskiego szpitala, pomimo zakazu, przekazał cenne dla mieszkańców powiatu informacje na temat funkcjonowania szpitala w związku z wirusem. - Mamy taką oficjalną wskazówkę, żeby nie udzielać informacji mediom, żeby nie siali paniki, ale mieszkańcom powiatu należy się wiedza na temat procedur, a najważniejszy jest teraz spokój, bo mogą powiedzieć, że jesteśmy na dzień dzisiejszy przygotowani. Nasz personel też jest tego świadomy i w związku z ubiegłotygodniowym przypadkiem w Polsce nikt nie spanikował i wszystko odbyło się z ustalony-



Artur Jaszczyk
wicestarosta parczewski

Wicestarosta reaguje

- Pojawił się u nas w kraju koronawirus. Współpracujemy ze służbami pana wojewody i na bieżąco reagujemy na zaistniałe sytuacje

mi procedurami - powiedział Janusz Hordejuk.

Wykupują mąkę, makaron, ryż i konserwy

Na półkach parczewskich sklepów widać braki niektórych produktów. Ludzie wykupują makaron, cukier i ryż. Z półek znikają też konserwy.

- Widać duży wzrost zakupów. Od dawna nie mieliśmy tak pustych półek, i nie ma to związku z ofertami promocyjnymi sklepu, tylko, jak mi się wydaje, z medialnymi informacjami o koronawirusie. Ludzie boją się, że w przypadku epidemii może zabraknąć niektórych produktów - powiedział nam pracownik parczewskiej Biedronki.

Puste półki w Radzyniu

- Na pierwsze uderzenia poszły makarony, kasze, ryż. Sprzedawaliśmy tego towaru kilka razy więcej niż w normalnym miesiącu. Wykupowane są konserwy, nawet parówki w dużych ilościach - mówi kierowniczka dużego marketu spożywczego. Schodzą w dużych partiach środki do higieny. Ludzie z boku dostępu w aptekach środków dezynfekcyjnych kupują w dużych ilościach ocet, nawet sól. - Widziałem jak jeden z klientów miał w wózku całą zgrzewkę, 10 kg soli - mówi pracownik sklepu.

Jak na razie mają zapasy maseczek

Kierowniczka apteki przy szpitalu w Parczewie nie znalazła czasu na rozmowę z redaktorem „Wspólnoty”. Więcej szczęścia mieliśmy w aptece Arnika przy



Ewa Kuśmierz
dyrektorka parczewskiego sanepidu

Dyrektorka się nie wypowie

- Na temat koronawirusa dla mieszkańców powiatu się nie wypowiem. Wszelkie pytania proszę kierować do rzecznika prasowego wojewody lubelskiego

ul. Spółdzielczej. - Już od jakiegoś czasu zauważyliśmy wzrost sprzedaży maseczek ochronnych oraz płynu do dezynfekcji rąk. Jak na razie mamy w naszej aptece zapasy, ale są problemy z zamówieniem kolejnych partii w hurtowniach farmaceutycznych - mówi farmaceutka. - Problem może wynikać z tego, że producenci maseczek na Europę to Chiny i Włochy, a inne firmy zajmują się tylko pakowaniem i dystrybucją. Wiemy, że w tych krajach koronawirus występuje w dużym natężeniu i to może mieć wpływ na dostępność tych towarów w Polsce. Alternatywą jest częste i dokładne mycie rąk oraz unikanie dużych skupisk ludzi, gdzie może występować podejrzenie występowania wirusa - wyjaśnia pracownica apteki Arnika.

Całkowity zakaz odwiedzin w parczewskim szpitalu

- Mamy w naszym szpitalu całkowity zakaz odwiedzin oraz zamknięte oddziały. Pacjenci zgłaszający się na SOR podlegają od razu weryfikacji. Jeżeli są z podejrzeniem zakażenia, są kierowani innym wejściem do izolacji i czekają na przyście personelu w odzieży ochronnej dla rozpoznania przypadku - wyjaśnia Janusz Hordejuk, dyrektor parczewskiego szpitala.

Dyrektor zapewnia, że codziennie rano odbywają się rozmowy ze wszystkimi ordynatorami oraz kierowniczką przychodni w celu zapewnienia odpowiedniej reakcji na ewentualne zakażenia koronawirusem w powiecie parczewskim.

Monika Mackiewicz
i Jacek Dejneka



Janusz Hordejuk
dyrektor parczewskiego szpitala

Bez paniki

- Mamy taką oficjalną wskazówkę, żeby nie udzielać informacji mediom, żeby nie siali paniki, ale mieszkańcom powiatu należy się wiedza na temat procedur, a najważniejszy jest teraz spokój, bo mogą powiedzieć, że jesteśmy na dzień dzisiejszy przygotowani. Nasz personel też jest tego świadomy i w związku z ubiegłotygodniowym przypadkiem w Polsce, nikt nie spanikował i wszystko odbyło się z ustalonymi procedurami

800 190 590

- to numer bezpłatnej Telefonicznej Informacji Pacjenta, która przez całą dobę udziela informacji o postępowaniu w sytuacji podejrzenia zakażenia koronawirusem

Pytania do rzeczniczki wojewody lubelskiego, dotyczące sytuacji związanej z groźbą zachorowań wywołanych koronawirusem.

1. Jaki jest wynik badań laboratoryjnych próbek pobranych od pacjenta, który trafił do parczewskiego szpitala w środę 4 marca i wobec którego wszczęto procedury dotyczące zapobiegania i zwalczania choroby wywołanej przez wirus?

2. Jakież okoliczności, poza objawami w postaci gorączki, spowodowały, że wobec tej osoby wszczęto procedury, czy np. przybywała za granicą, a jeśli tak to gdzie i kiedy wróciła do Polski?

3. Ile lat ma ten mężczyzna?

4. Czy wobec rodziny tego mężczyzny zastosowano jakieś procedury, a jeśli tak to jakie?

5. Ile osób z podejrzeniem zakażenia koronawirusem odnotowano dotychczas na terenie województwa lubelskiego oraz w ilu przypadkach podejrzenie się potwierdziło?



Robert Lis
dyrektor radzyńskiego szpitala

Chcemy uniknąć paraliżu

- W szpitalu nadal są przeprowadzane operacje, są hospitalizowani ludzie, przebywają chorzy. W ramach zabezpieczenia, otrzymaliśmy specjalny namiot, który zostanie roztawiony przy szpitalu. W nim, w razie rozprzestrzenienia się wirusa będziemy starali się pacjentów buforować, tak byśmy mogli wstępnie ich zbadać, bez zakażenia środowiska leczenia. W szpitalu roztawiliśmy pojemniki do dezynfekcji rąk. Przeprowadzamy szkolenia dla personelu. Sanepid jest już niemal stale obecny w szpitalu, przejął całkowicie rolę koordynującą. Posiadamy stanowisko intensywnego nadzoru. Jesteśmy gotowi, by w razie rozszerzenia się epidemii wejść do walki jako pierwszoliniowi. Ale w tym momencie - jest inna ścieżka



Patrycja Grabowska
apteka Vita przy ul. Rynek w Radzyniu Podl.

W radzyńskich aptekach widać już oznaki paniki

- Wydaje mi się, że ludzie są poważnie zaniepokojeni informacjami. Bardzo dużo osób pyta czy mamy na stanie maseczki chirurgiczne, płyny do dezynfekcji. U niektórych widać wyraźną irytację, kiedy dowiadują się, że kolejna apteka ich niestety nie posiada. Kupowane są w dużych ilościach leki przeciwwirusowe, przeciwegrypowe. Te najczęściej reklamowane, jak np. Neozine. Ten lek jeszcze jest, ale już są pierwsze doniesienia z hurtowni, że zaczyna i tego leku brakować. Ludzie starają się zaopatrywać - na wszelki wypadek. Maseczek nie ma już od ponad miesiąca, zanim sytuacja zaczęła być tak powszechna. Nie ich w hurtowniach, także my nie mamy nawet skąd zamawiać. I nie możemy dać jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kiedy będą?

W Polsce zdiagnozowano dotąd 15 przypadków koronawirusa:

1. Zielona Góra, zakażenie potwierdzone 4 marca. Mężczyzna w sile wieku, stan stabilny. Przyjechał do Polski autokarem z Niemiec;
- 2 i 3. Szczecin, zakażenie potwierdzone 6 marca. Małżeństwo po sześćdziesiątce, oboje wrócili z Włoch. Początkowo nie wykazywali objawów. Ich stan jest dobry;
4. Wrocław, zakażenie potwierdzone 6 marca. 26-letni mężczyzna, który wrócił z Wielkiej Brytanii. Stan dobry, przyleciał do Polski samolotem w środę;
5. Ostróda, zakażenie potwierdzone 6 marca. Kobieta „w sile wieku”, jak podały służby medyczne. Podróżowała autokarem z Niemiec z mężczyzną, pierwszym pacjentem z koronawirusem w Polsce;
6. Ostróda, zakażenie potwierdzone 7 marca. Mężczyzna, który nie jest obywatelem Polski. Stan dobry. Przyjechał autokarem z Niemiec razem z mężczyzną, u którego jako pierwszego w Polsce potwierdzono zakażenie koronawirusem;
7. Racibórz, zakażenie potwierdzone 8 marca. Mężczyzna „w sile wieku”, stan dobry. Podróżował autobusem, współpasażerowie są objęci kwarantanną domową;
8. Racibórz, zakażenie potwierdzone 8 marca. Kobieta „w sile wieku”, która trafiła do szpitala z kwarantanny;
9. Warszawa, zakażenie potwierdzone 8 marca. Kobieta „w sile wieku”, stan dobry. Obywatelka Hiszpanii, która do Polski przyleciała samolotem z Niemiec;
10. Warszawa, zakażenie potwierdzone 8 marca. Młody mężczyzna, wrócił samolotem z Włoch. Służby lokalizują osoby, które kontaktowały się z zakażonym;
11. Wrocław, zakażenie potwierdzone 8 marca. Starszy mężczyzna, stan ciężki - pacjent jest w grupie ryzyka. Przebywa na oddziale zakaźnym. Nie wyjeżdżał za granicę, zakażił się po kontakcie z bliską osobą, która jest obecnie hospitalizowana za granicą;
12. Kraków, zakażenie potwierdzone 9 marca. Pacjent ma ponad 60 lat, jego stan dobry, stabilny. W ostatnim czasie przebywał w pónocnych Włoszech;
- 13, 14 i 15. Racibórz, zakażenia potwierdzone 9 marca. Trzy osoby w średnim wieku, ich stan jest dobry.

Wirusowa panika: „najpierw telekonsultacja medyczna, a nie wizyta w szpitalu”

Odwotywane są imprezy masowe

Fani i fanki ulańskiego „Babskiego Wieczoru”, imprezy z niezłym przystępem zaplanowanej z okazji Dnia Kobiet zostali mocno zawiedzeni. Impreza jako jedna z pierwszych w powiecie radzyńskim została odwołana. - Ze względu na apel Wojewody Lubelskiego, lekarzy oraz służb sanitarno-epidemiologicznych o zachowanie ostrożności i ograniczenia rozprzestrzeniania się koronawirusa oraz innych wirusów - tłumaczą organizatorzy. Na bliżej nieokreślony na razie termin przesunięto Turniej Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Nie przyjechała do Polski i do Radzyna Magdalena Wolińska-Riedi, autorka książki „Kobieta w Watykanie”, która podczas planowanych „Spotkań z Podróżnikami” miała opowiadać o swoim pobycie w Watykanie. Dziennikarka nie może opuścić Włoch ze względu na koronawirusa.

Przedsiębiorcy z brudnymi zębami

W jednym z parczewskich przedszkoli dyrektorka zarządziła, że dzieci przez dwa tygodnie nie będą myły zębów. Kazała rodzicom zabrać z przedszkola szczoteczki do zębów. Zapytaliśmy o powód tej decyzji. - To z powodu zachorowań na grypę. Grypa roznosi się drogą kropelkową, dlatego pomyślałyśmy, że

podczas mycia zębów wzrasta zagrożenie - powiedziała „Wspólnocie” dyrektorka przedszkola. Zaprzeczyła, żeby ta decyzja miała związek z wystąpieniem w Polsce koronawirusa. Nie konsultował też zasadności swojej decyzji z sanepidem. Ewa Kuśmierz z parczewskiego sanepidu powiedział, że nigdy nie słyszała o takich zaleceniach.

Radzyński sanepid uspokaja

- Do PPIS w Radzynie Podlaskim nie wpłynęło podejrzenie zachorowania/zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 - informuje Alicja Wójtowicz, kierownik Oddziału Nadzoru Sanitarnego. Jednocześnie sanepid przypomina: *jeżeli ktoś był krajach np. Chin, Włochy, Korea Południowa oraz innych krajach (aktualna lista krajów dostępna na stronach: www.who.int, www.ecdc.europa.eu, www.gis.gov.pl) w ciągu ostatnich 14 dni i zaobserwował u siebie: gorączkę, kaszel, duszności i problemy z oddychaniem, należy telefonicznie powiadomić stację sanitarno-epidemiologiczną lub zgłosić się do oddziału zakaźnego (wezwać pogotowie), gdzie określony zostanie dalszy tryb postępowania medycznego. Nie należy poruszać się publicznymi środkami transportu drogowego. Kierownik informuje, że stacja podjęła konkretne kroki informacyjne. Do szpitala i praktyk lekarzy rodzinnych przekazano: Informację*

Głównego Inspektora Sanitarnego dla szpitali w związku z dynamicznie rozwijającą się sytuacją epidemiologiczną związaną z szerzeniem się nowego koronawirusa SARS-CoV-2, w tym: - schematy postępowania w Izbie Przyjęć/SOR szpitala ogólnego, - schemat postępowania dla POZ, AOS oraz nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, - schemat postępowania dla dyspozytorów medycznych systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne. W/w schematy zawierają jasno określone algorytmy dla poszczególnych jednostek organizacyjnych podmiotów leczniczych w przypadku pojawienia się osoby z podejrzeniem zakażenia koronawirusem COVID 19.

Apel do mieszkańców o rozsądne postępowanie

Kilka dni temu obowiązki dyrektora szpitala podjął Robert Lis. Jego zapoznanie się z placówką jest prowadzone równolegle ze stałymi rozmowami z pracownikami stacji epidemiologicznymi i działaniami przygotowawczymi szpitala do walki z ewentualną epidemią. - Kierujemy apel do mieszkańców o rozsądne postępowanie. Jesteśmy szpitalem, który nie posiada oddziału zakaźnego, ale jesteśmy w linii zabezpieczenia. Dlatego, aby podejść odpowiedzialnie do kwestii rozprzestrzeniania się koronawirusa, prosimy mieszkańców jako szpital, o racjonalne działania - apeluje.

Przed wszystkim, najpierw telekonsultacja medyczna, a nie wizyta w szpitalu

Lis przypomina, że w przypadku kiedy pacjent podejrzewa u siebie objawy choroby, powinien w pierwszym rzędzie zadzwonić na numery podane w publicznych ogłoszeniach. - Telekonsultacja jest bardzo ważna, ponieważ w razie podejrzenia choroby, pacjent zostanie poinformowany o tym co ma dalej robić, objęty nadzorem, a w przypadku poważniejszym do pacjenta zostanie wysłany zespół ratowniczy, który przetransportuje go do szpitala zakaźnego - tłumaczy. Na chwilę obecną będzie to szpital w Łukowie. Skoordinowane służby zajmą się nim w sposób bezpieczny i bezpieczny dla innych. Paradoksalnie w momencie, kiedy pacjent pojawiłby się - jako potencjalnie zakażający, w szpitalu stwarza zagrożenie dla innych chorych. - Wprawdzie szpital jest przygotowany do walki z wirusem, jeśli chodzi o środki dezynfekcyjne, pomieszczenia dekontaminacyjne, procedury, ale w momencie „wniesienia” zakażenia, jego działalność może zostać nawet sparaliżowana. Kontakt z centrami pomocy pomoże takiej sytuacji uniknąć. Chodzi o to, żeby nie panikować. Koordynacja jest na tyle skuteczna, że jeśli pacjent trafi do grupy zagrożenia, to system nim się zajmie - zapewnia i prosi o nie wzbudzanie paniki.

Jacek Dejneka
i Monika Mackiewicz

Sześć procent mieszkańców Radzyna korzysta z pomocy społecznej

W 2019 roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wydał ponad 22 miliony złotych.

Wydatki Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2019 r. wyniosły ponad 22 miliony złotych. Ze świadczeń pomocowych skorzystało 534 osoby, co stanowi ok. 6 proc. mieszkańców miasta. MOPS ofiaruje natychmiastową pomoc osobom jej potrzebującym.

Zasiłki

W ubiegłym roku 44 mieszkańców Radzyna całkowicie niezdolnych do pracy dostało zasiłki stałe, finansowane z budżetu państwa, na łączną kwotę ponad 223 tysięcy złotych.

Zasiłki z powodu bezrobocia, niepełnosprawności lub długotrwałej choroby wypłacono dla 90 osób. MOPS wydał na ten cel ponad 155 tysięcy złotych.

Zasiłki celowe wypłacono 185 osobom, w łącznej kwocie ponad 55 tysięcy złotych, w tym specjalne zasiłki celowe, przyznawane w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Taką pomoc otrzymały 64 osoby, w łącznej kwocie ponad 28 tysięcy złotych.

MOPS zrealizował również rządowy program „Posiłek w szkole i w domu”, którego całkowity koszt wyniósł ponad 248 tysięcy złotych. Z tego 193 tysiące stanowiły środki budżetu państwa, a resztę dołożyło miasto. Programem zostało objętych 470 osób.

Usługi opiekuńcze

MOPS świadczy także specjalistyczne usługi opiekuńcze, np. w miejscu zamieszkania. Taką pomoc otrzymało 38 osób w podeszłym wieku, niepełnosprawnych, chorych i wymagających pomocy innych.

W ubiegłym roku pięć osób w starszym wieku z zaburzeniami psychicznymi potrzebowało pomocy MOPS. Wśród specjalistycznych usług opiekuńczych znalazło się też 38 dzieci z zaburzeniami psychicznymi.

MOPS zapewnia schronienia dla bezdomnych. W schronisku przez cały rok 2019 zamieszkiwa-

ło 5 takich osób. Wydatki związane z utrzymaniem schroniska wyniosły ponad 16 tysięcy złotych.

Miasto sprawiło także jeden pogrzeb zmarłemu bezdomnemu.

Ponad 12 milionów na 500+

Prawie pół miliona złotych to ubiegłoroczny koszt odpłatności za pobyt w Domu Pomocy Społecznej 22 mieszkańców Radzyna.

MOPS w 2019 r. poniósł również koszty pobytu dzieci w pieczy zastępczej. Wydał na ten cel ponad 173 tysięcy złotych. W pieczy zastępczej obecnie przebywa 24 dzieci.

Świadczenia rodzinne (dodatki do zasiłku rodzinnego, jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka, świadczenia rodzicielskie) wypłacone zostały w kwocie ponad 5 milionów złotych, w tym jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka - 112 tys. zł.

Świadczenie 500+ MOPS wypłaca od kwietnia 2016 r. Do końca roku 2019, wypłacono ponad 12 milionów złotych. Ośrodek oferuje również pomoc osobom uprawnionym do alimentów, pieniądze w łącznej kwocie ponad 632 tys. zł, wypłacono dla 75 rodzin.

Wydatki na dodatki mieszkaniowe w 2019 r. wyniosły ponad 303 tysiące złotych i spadły w stosunku do roku poprzedniego o 50 tysięcy.

Aleksandra Smolek

Głosuj na Człowieka Roku Ziemi Radzyńskiej 2019

Pracują na rzecz lokalnej społeczności, osiągają wyniki w pracy zawodowej czy sportowej. Wyłoniliśmy 10 kandydatów, z których nasi Czytelnicy wybiorą zwycięzcę.

Po pierwszym tygodniu głosowania na prowadzenie wysunęła się Grażyna Mirska, sołtyska Brzostówca i kierowniczka Gminnego Klubu Seniora. Na drugim miejscu są ex aequo Marta Belniak i Andrzej Zieniuk. O zwycięstwie zdecyduje suma głosów oddanych za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów oraz głosów SMS. Aby oddać głos na wybranego Kandydata, należy wysłać SMS pod numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji



GRAŻYNA MIRSKA
sms o treści: wsp.radzyn.9

(adres w stopce redakcyjnej) wypełniony kupon. Głosowanie trwa do czwartku, 2 kwietnia 2020 r. do godz. 23:59. O zaliczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.
Wyniki głosowania:
1. Grażyna Mirska sms o treści: wsp.radzyn.9 - 36 GŁOSÓW



MARTA BELNIAK
sms o treści: wsp.radzyn.10

2. Marta Belniak, sms o treści: wsp.radzyn.10 - 7 GŁOSÓW
3. Andrzej Zieniuk, sms o treści: wsp.radzyn.1 - 7 GŁOSÓW
4. Mariola Ostrzyżek, sms o treści: wsp.radzyn.3 - 3 GŁOSY
5. Zbigniew Czuryło, sms o treści: wsp.radzyn.7 - 1 GŁOS
6. Marian Mazurek, sms o treści: wsp.radzyn.2 - 0 GŁOSÓW
7. Piotr Bogutyn, sms o treści:



ANDRZEJ ZIENIUK
sms o treści: wsp.radzyn.1

wsp.radzyn.4 - 0 GŁOSÓW
8. Mirosław Laskowski, sms o treści: wsp.radzyn.5 - 0 GŁOSÓW
9. Krzysztof Grochowski, sms o treści: wsp.radzyn.6 - 0 GŁOSÓW
10. Radosław Foryszewski, sms o treści: wsp.radzyn.8 - 0 GŁOSÓW

mm



Codziennie
(poza środą)
od 15 do 18,30

soboty w godz.
10.00-12.00

Radzyń Podlaski
ul. Dąbrowskiego 2

Tel. 609 933 221

- Testy alergiczne



www.krzysiakowie.pl

REKLAMA

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1

Radzyń Podlaski (wjazd na plac)

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

epresa.pl 509259a3df

Z ŻYCIA PSW

DZIEŃ
OTWARTY
PSW

11 MARCA 2020

PRZYJDŹ
I STUDIUM
Z NAMI!

Dzień Otwarty będzie niepowtarzalną okazją, aby zobaczyć, jak studiuje się na PSW i dlaczego warto stać się częścią naszej społeczności akademickiej.

Podczas wydarzenia będzie można uzyskać wiele informacji i spotkać się ze studentami zaangażowanymi w działalność różnorodnych organizacji. Przedstawimy pełną ofertę kierunków.

Podzieliłiśmy przestrzeń akademicką na specjalne strefy tematyczne:

Wszystkiemu towarzyszyć będą pokazy kół naukowych, nowych technologii oraz wycieczki po uczelnianym kampusie.

Wśród wielu atrakcji należy też wspomnieć o licznych konkursach i quizach z nagrodami.

Szczegółowe informacje o programie wydarzenia dostępne są na naszej stronie internetowej www.pswbp.pl

SERDECZNIE
ZAPRASZAMY!STUDIUM W PSW
www.pswbp.pl

Lekarze uratowali życie niemowlaka

Kto skrzywdził
półtoramiesięcznego Jasia?

Prokuratura wyjaśnia, kto naraził niemowlaka na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Śledczy wyjaśniają, jak doszło do zaniedbań w opiece nad dzieckiem i dlaczego miało ono krwaki na głowie.

Chłopczyk z podejrzeniem zapalenia płuc został przywieziony 28 stycznia na oddział neonatologiczny Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Szczegółowe informacje na

temat postępowania leczniczego nie mogą być udostępnione” szpital nie ma prawa o nich informować. 29 stycznia dziecko zostało przetransportowane do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie w celu dalszej diagnostyki i konsultacji – tylko tyle wyjaśniła Magdalena Us, rzecznik prasowy białskiego szpitala. To prawdopodobnie w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie stwierdzono, że odwodniony niemowlak z odparzeniami miał krwaki na głowie. Sygnał trafił do prokuratury. Na nasze pytanie o działania organów ścigania podkom. Bar-

bara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, odpowiada:

- 6 lutego do Komisariatu Policji w Wisznicy wpłynęły materiały z Prokuratury Rejonowej w Białej Podlaskiej celem wszczęcia dochodzenia w sprawie narażenia dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Czynności w sprawie realizowane były na polecenie prokuratora - wyjaśnia.

Podkomisarz dodaje, że obecnie materiały sprawy znajdują się w prokuraturze.

Bialski prokurator rejonowy Edyta Winiarek potwierdziła, iż Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej nadzoruje dochodzenie w sprawie zaistniałego do dnia 28 stycznia 2020 r. narażenia małoletniego Jana B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. o przestępstwo z art. 160 §2 kk.

- W sprawie niniejszej zażądano od placówek medycznych dokumentacji leczenia małoletniego. Przesłuchano osoby mogące mieć wiedzę o zdarzeniu. Po skompletowaniu materiału dowodowego

zostanie podjęta decyzja w zakresie potrzeby wywołania opinii, jej zakresu oraz specjalności biegłych. Dalsze decyzje będą podejmowane w miarę postępów śledztwa – podkreśla prokurator.

Nadmienia, iż prokuratura wstąpiła do postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym III Wydziałem Rodzinnym i Nietletnich dotyczącym tej kwestii. W bialskim sądzie toczy się sprawa o wydanie zarządzeń opiekuńczych i ograniczenie władzy rodzicielskiej.

(Pim)

Roszcza dyrektorska w bialskim pogotowiu

Dotychczasowy dyrektor Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej, Tadeusz Łazowski, zrezygnował z kierowania tym zakładem opieki zdrowotnej, a Zarząd Województwa Lubelskiego powierzył pełnienie obowiązków szefa Arturowi Koziołowi, dotychczasowemu wicedyrektorowi ds. administracyjno-technicznych.



W grudniu 2018 r. Artur Kozioł został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora pogotowia

Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa lubelskiego, poinformował nas, że przed kilkoma dniami radny powiatu bialskiego, Tadeusz Łazowski (PSL), złożył rezygnację ze stanowiska dyrektora Stacji Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ i poprosił o pozostawienie go na stanowisku wicedyrektora.

- W czwartek Zarząd Województwa Lubelskiego podjął uchwałę o powierzeniu pełnienia obowiązku dyrektora pogotowia Arturowi Ko-

ziółowi na czas nie dłuższy niż trzy miesiące. Następnie zostanie przeprowadzony konkurs na to stanowisko – wyjaśnia rzecznik.

Artur Kozioł przez lata współpracował blisko z obecnym posłem PiS Dariuszem Stefaniukiem. Najpierw razem trenowali boks.

Kiedy Stefaniuk został bialskim prezydentem, w Straży Miejskiej został zatrudniony Kozioł, który był absolwentem AWF z wieloma uprawnieniami. Gdy zyskał popularność po wprowadzeniu miejskich

bezpłatnych szkoleń z samoobrony, awansował na wicekomendanta, a następnie na komendanta straży.

Po wyborach samorządowych, gdy Dariusz Stefaniuk został wicemarszałkiem woj. lubelskiego, w grudniu 2018 r. Artur Kozioł został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora pogotowia. W minionym roku głośny w kraju stał się jego sukces ze skonstruowaniem przycisku alarmowego dla ratowników medycznych.

(pim)

Spóźniona obrona Czeczenki
podczas deportacji

Przed kilkoma dniami duży rezonans wywołała sprawa obrony przez posłów Lewicy oraz Fundację Ocalenie 21-letniej Czeczenki Khedy przed deportacją z naszego kraju. Było to już jednak za późno.

- To właśnie ona znalazła ciało swojej starszej siostry zabitej przez żołnierzy reżimu w komórce ich domu. Ze szkoły, do której chodziła, została porwana dziewczyna o tym samym imieniu i nazwisku. Służby groziły, że kolejne dzieci, w tym Khedę czeka podobny los, co jej siostrę. Musiała uciec – tak działaczka Fundacji Ocalenie na Facebooku dramatycznie opisała życie Khedy w Czeczenii.

W czwartek zaalarmowała media, że młoda Czeczenka została przewieziona ze strzeżonego ośrodka w Białej Podlaskiej na Okęcie.

- Zostanie wsadzona na samolot do Moskwy i zostawiona tam bez pomocy. Stan zdrowia Khedy nie pozwala na deportację. Cierpi

na zaburzenia potraumatyczne, nerwice i depresję. Ma przewlekłe zaburzenia krążenia mózgowego, równowagi hormonalnej, jednym z wielu objawów są ataki padaczkowe. Podejrzewany jest także tętniak mózgu – działaczka Fundacji Ocalenie potęgowała zagrożenie.

Dużego wsparcia udzielili fundacji parlamentarzyści Lewicy. Duża grupa z tej partii na czele z posłanką Marceliną Zawiszą i Adrianem Zandbergiem z Razem oraz prawnikami nie zdołała przeciwstawić się działaniom Straży Granicznej. - Nie dopuszczono do niej prawnika, odebrano jej telefon komórkowy, nie pozwolono nic zjeść i umieszczono na pokładzie samolotu – posłanka przedstawiła cierpienia Czeczenki.

Jeszcze wieczorem w czwartek fundacja poinformowała, że Kheda wylądowała w Moskwie i ma kontakt z rodziną. Służby rosyjskie pozwoliły jej wyjść z lotniska. Dzięki pomocy dobrych ludzi Fundacja Ocalenie pomoże utrzymać się Czeczenkę w stolicy Rosji.

Na wielu portalach oraz na forach internetowych i prasie pojawiły się ataki na polskie urzędy,

Siła fundacji

Fundacja Ocalenie działa od 2000 roku, wspiera migrantów i migrantki w integracji i indywidualnym rozwoju. Jak ujawnia na swojej stronie internetowej, była finansowana m.in. przez Fundację im. Stefana Batorego i Open Society Foundations, założone przez słynnego amerykańskiego miliardera George'a Sorosa.

że nie uznały za uzasadnione przyznać Khedzie ochrony w Polsce.

Zapytany przez nas o przyczyny „bezdusznego” działania wobec Czeczenki por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, wyjaśnił:

- Ta kobieta nie uzyskała w naszym kraju statusu uchodźcy. Prowadzący postępowanie Urząd ds. Cudzoziemców zobowiązał ją do opuszczenia Polski. Kiedy tego nie wykonała, zgodnie z prawem Straż Graniczna musiała deportować kobietę do kraju pochodzenia – tłumaczył Dariusz Sienicki.

(Pim)

Pogranicznicy
zatrzymali pojazd
warty 160 tys. zł

Zatrzymany samochód marki Land Rover wart był ok. 160 tys. zł

TERESPOL Na terenie drogowego przejścia granicznego w minionym tygodniu podczas kontroli Straż Graniczna zatrzymała podróżnego. Obywatel Białorusi próbował land roverem wyjechać z Polski. W czasie kontroli granicznej funkcjonariusze ujawnili przerobione pole numeryczne VIN w pojeździe o szacunkowej wartości 160 tys. zł.

Por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbu-

żańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że w sprawie zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze, dalsze czynności są prowadzone przez policję.

Od początku roku funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału SG odzyskali już wartych ponad 2 mln zł aż 36 pojazdów pochodzących z przestępstwa.

(pim)

ROZMOWA Z Piotrem Gajem, łukowianinem walczącym w Punchdown#2

Łukowianin walczył o 20 tys. zł, bijąc „z liścia” po twarzy

W minioną sobotę Piotr Gaj wziął udział w wydarzeniu o nazwie Punchdown #2. 27-letni trener i zawodnik trójboju siłowego znalazł się w gronie 16 śmiałków.

Co to za zawody? Sportowcy mierzyli się w fazie pucharowej w pojedynkach „jeden na jednego”, uderzając się na przemian w policzek z otwartej dłoni, maksymalnie trzy ciosy na osobę. O wygranej decydował knock-out lub werdykt sędziowski. Na zwycięzcę czekała nagroda w wysokości 20.000 zł!

Niestety, Piotr przegrał w pierwszej rundzie przez jednogłówną decyzję sędziów.

Słyszałem zapowiedź twojej osoby na stronie organizatorów...

- Moim celem było sprawdzenie swojej szczęki. Chciałem zobaczyć, czy jest twarda. Staram się nigdy nie poddawać. Moim mottem życiowym jest „albo grubo, albo wcale”.

Skąd pomysł na wystartowanie w walkach na „liście”?

- Zawsze lubiłem niestandardowe i głupie zawody. Chciałem się sprawdzić. Z logicznego punktu widzenia to głupie zawody.

Dlaczego?

- Stajesz przy stoliku i wystawiasz swoją twarz na cios. Nie możesz się zasłonić. Stoisz i czekasz na cios. Możesz zostać znokautowany, może upaść i się nie podnieść. Dla mnie to sprawdzenie swojej odwagi.

Jak znalazłeś się w gronie 16 śmiałków?

- Po raz pierwszy widziałem zawody, które odbyły się w Rosji. To było rok temu. Powiedziałem sobie, że chciałbym wziąć udział w takich zmaganiach. W Polsce odbyła się jedna gala, a druga właśnie w sobotę. Były zgłoszenia. Wpłynęło ponad pięćset zgłoszeń. Spóźniłem się i zaproponowano mi listę rezerwowych. Traf i szczęście chciały, że jeden z zawodników odpadł przez kontuzję. Zaproponowano mi zastępstwo. Zgodziłem się i znalazłem się w gronie właściwych fighterów.

Trenujesz trójbój siłowy, a miałeś wystartować w zawodach uderzania z „liścia”. Jak wyglądały przygotowania?

- Mam być szczery? Przygotowywałem się sam, absolutnie sam. Głównie na worku bokserskim. Skupiłem się na sile i dynamice. Prosiłem obcych ludzi, gdyż znajomi nie chcieli mnie sprawdzić,



Piotr Gaj: trudno było znaleźć kogoś, kto mnie uderzy, a co powiedzieć o tym, by znalazł się człowiek, który dostanie ode mnie prosto w twarz i to z całej siły

by uderzyli mnie w twarz. Szukałem osób, które sprzedadzą mi „liścia”. Nikt ochoczo nie chciał tego zrobić.

Bolało?

- Tak, ale nie dostałem ani jednego, który by mnie zamroził. Nie upadłem. Były mocne, lecz wytrzymałem.

Co to za osoby?

- Ludzie, którzy ćwiczą sporty walki i regularnie chodzą na siłownię. Jest takie powiedzenie, że

najlepsi bokserzy to tacy, którzy najmniej dostawali podczas sparingów. Dla mnie jest to zabawa i przygoda. Nic więcej. Nie nastawiałem się na nic. Wiedziałem, że jeśli trafię, nie ma na taką siłę „kozaka”.

Uderzyłeś kogoś, przygotowując się do walki?

- Nie miałem takiego człowieka, który wystawiłby się na „czysto”. Przecież to jest nienormalne. Starałem się nikomu tego nie proponować, bo trudno było znaleźć kogoś, kto mnie uderzy, a co powiedzieć o tym, by znalazł się człowiek, który dostanie ode mnie prosto w twarz i to z całej siły.

Oglądałeś wcześniejsze występy podczas takich zawodów?

- Oczywiście, ale bez przesady. Zobaczyłem może sto filmików. Wiedziałem, że nie będzie łatwo. Walczyłem w kategorii zawodników ważących ponad 110 kilogramów, a więc można sobie wyobrazić, jaką siłą dysponował każdy przeciwnik. Za rywala miałem bokserów, zawodników sportów walki, oszczepnika, przedstawiciela futbolu amerykańskiego.

Kusiła nagroda?

- Dla mnie to przygoda i wycieczka. Gdyby udało mi się wygrać,

wszystkie pieniądze, czyli 20 000 złotych, przeznaczyłbym na cele charytatywne.

Grubo...

- Znalazłbym osobę, która potrzebuje pomocy i przełałbym co do złotówki. Jeśli Bóg mi by pomógł, oddałbym wszystko. Dla mnie to wyzwanie. Ostatnią rzeczą, która mnie kusi to pieniądze.

To niecodzienne wyzwanie...

- To, co robię, nie było mądre. Wielu zawodników MMA miało propozycję wyjścia do walki. Ja chciałem podjąć wyzwanie. Chciałem się sprawdzić. Wiedziałem, że jak ktoś dobrze trafi, może urwać głowę.

Przed walką był rzut monetą...

- Była to bardzo ważna rzecz. Osoba wygrywająca losowanie miała możliwość uderzenia jako pierwsza, czyli z automatu miała przewagę w ilości uderzeń.

Były jakieś zasady?

- Otwartą dłoń nie można było uderzyć w ucho, szczękę. Pierwszy niedozwolony cios oznaczał upomnienie, a drugi dyskwalifikację. Każdy miał po trzy ciosy. Można było wygrać przez nokaut lub decyzję sędziowską. Zawodnik unikający ciosu dostawał upomnienie, a następnie oznaczało pożegnanie się z galą.

Jakie są najczęstsze kontuzje w tej dyscyplinie?

- Można doznać złamania szczęki. Zęby też mogą pójść. Niewykluczone jest złamanie kości policzkowej, wstrząśnienie mózgu.

Wiedziałeś, że może stać się tobie coś złego...

- I co? Jest ryzyko, jest zabawa. Zawsze lubiłem wyzwania.

Żeby wygrać 20 000 złotych, trzeba było przyjąć maksymalnie dwanaście ciosów, nie licząc nokautów...

- Daj bokserowi tyle możliwości sprawdzenia przeciwnika, który się nie broni. Nie ma możliwości, by ustał, a bokserzy mają rękawice. Tutaj była otwarta dłoń.

W kolejnej gali będziesz chciał wziąć udział?

- Nie wiem. Pomyślę. Jeśli uznam, że do tego się nie nadaję, odpuszczę.

A może u nas w regionie zrobisz podobne wydarzenie?

- Jeśli byłoby zainteresowanie, czemu nie. Gdyby znaleźli się sponsorzy, poradziłbym sobie z organizacją.

mp

R E K L A M A

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska



ul. Rogalińskiego 8, Łuków



ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski



660 667 093



orzechowska.terapeuta@gmail.com



Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń



Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu



Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyłeś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyłeś przemocy



Nie czekaj!

Skorzystaj ze wsparcia!

Wójt nakłaniał sprzątaczkę, żeby zwolniły się z pracy

Sprzątaczkę poskarżyły się na wójta. Radosław Sałata jest zaskoczony oskarżeniami. Przewodnicząca Rady zaskoczona działaniami wójta.

Sprawa dotyczy sprzątarek w Zespole Oświatowym w Borkach. Wcześniej takie rozmowy były prowadzone też z kucharkami ze szkół, dla których organem prowadzącym jest gmina. Chodzi o to, że od lipca ubiegłego roku powstała na mocy uchwały Rady Gminy Spółdzielnia Socjalna Czapliniec z siedzibą w Olszewnicy, której szczytnym zadaniem było aktywizowanie osób bezrobotnych. Po kilku miesiącach od rejestracji spółdzielni okazało się, że pomysłem wójta oraz spółdzielni jest skierowanie propozycji do osób już pracujących w podległych gminie jednostkach typu szkoły o dobrowolne zwolnienie się z pracy i zarejestrowanie w urzędzie pracy. Po tym, jak nabyła status osoby bezrobotnej spółdzielnia i wójt obiecują ponowne zatrudnienie, ale już z wykorzystaniem środków pomocowych na opłacanie ich etatów. Sprawa, o której piszemy dotyczy 5 i pół etatu dla osób sprząających w ZPO w Borkach. Panie, którym została przedstawiona propozycja są przerażone. Na podjęcie decyzji dostały jeden dzień.

Rozmowy się zaczęły

Propozycję dostały 4 sprzątaczkę. Jedna jest w wieku emerytalnym, prawdopodobnie dlatego nie ujęto jej w propozycji, zapewne z tej racji,

że należałoby się jej odprawa emerytalna. A to kosztuje. To jest 6-krotne wynagrodzenie. - Wiem, że są takie plany w stosunku do wszystkich szkół w gminie Borki. Na razie takie rozmowy prowadzone były z jedną szkołą, inne żyją w strachu. W gminie jest jeszcze jedna duża szkoła w Woli Osowińskiej i trzy mniejsze. Szkoły w Tchórzowie, Kraszewie i Woli Chomejowej - mówi nasz informator.

Propozycja wzbudziła przerażenie

Chodzi nie tylko o poczucie stabilności i w miarę przewidywalną, niebogata ale stabilną przyszłość, ale finanse. Zakładając, że od 1 stycznia płaca minimalna to 2600 zł, plus wysługa lat - założmy 20 lat pracy, do pensji dochodzi 520 zł (maksymalnie). Propozycja wójta i prezes stowarzyszenia nastąpiła w momencie, kiedy te panie dostały podwyżkę, wzrost minimalnego wynagrodzenia. - Przy zaproponowanym przez wójta scenariuszu, jeżeli kobiety same się zwolnią - nie będą miały po pierwsze wypowiadania, po drugie - nie dostaną odprawy. Po trzecie - panie korzystają z funduszu socjalnego w pełnym zakresie. Czy w tej spółdzielni będzie fundusz socjalny? Bardzo wątpliwe. Po czwarte: - W tej chwili mają prawo do trzynastej pensji. Czy tej spółdzielni będzie 13 pensja? Po piąte jeżeli miałyby się zameldować w urzędzie pracy, zanim

nabydą uprawnienia do bycia bezrobotnym minie miesiąc. Czyli zostają bez zasiłku. Nie wiedzą, jaką dostaną propozycję pracy. Mają tylko obietnice, że dostaną pracę. To są obietniczki. Wreszcie po szóste? Jaki charakter będzie miała umowa o pracę? Tego nie wiedzą - ponawia znaki zapytania informator.

Spółdzielnia, która miała aktywizować bezrobotnych chce zatrudniać osoby, które mają pracę, tylko muszą się z niej zwolnić...

Dodaje: - Dziwię się, że spółdzielnia socjalna w sposób pośredni przyczynia się do likwidacji miejsc pracy i do zwalniania pracowników. Mechanizm pomysłu jest prosty. Po co jest ta spółdzielnia? Spółdzielnia powstaje, jest rejestrowana, ale nie ma ludzi. Pracowników. A więc na siłę zmusza się ich do pracy w spółdzielni. Kolejno - nie ma pracy. A więc szuka się tej pracy. Dyrektorów zmusza się do zwalniania pracowników z gotowych etatów, po to, żeby za jakiś czas zatrudnić pracowników na tych samych etatach, ale już jako pracowników spółdzielni. Koło się zamyka. Jeżeli jest to spółdzielnia socjalna niech pomaga ludziom naprawdę bezrobotnym. Ona po to powstała, żeby aktywizować tych, którzy przez dłuższy okres nie mogą odnaleźć się na rynku pracy. W tym modelu spółdzielnia ma prowadzić do likwidacji



Danuta Kucio
przewodnicząca Rady Gminy

- To jest też kwestia zaufania. My upoważniliśmy wójta do reprezentowania gminy, a do czego dochodzi? Podejmowaliśmy uchwałę o utworzeniu spółdzielni Czapliniec na początku lipca 2019 r. Założenia były zupełnie inne. To jest spółdzielnia socjalna, a więc już z nazwy zakłada pomoc dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i zawodowym, szczególnie dla osób długotrwale bezrobotnych. W zamysłach było uruchomienie budynku byłej szkoły w Olszewnicy, jako siedzibę spółdzielni. Wójt roz-

taczał plany, że tam będzie sala konferencyjna, ludzie będą świadczyć usługi cateringowe. Myślę, że mieszkańcy Olszewnicy wiązali z tym pomysłem jakieś nadzieje. Nie wiem, czy nastąpiła zmiana planów. W każdym razie, ja też jestem zaniepokojona tą sytuacją. Tym bardziej słowami pań, które mówią, że były wywierane na nich naciski, żeby zwolniły się z pracy. Przecież to nie są osoby wykluczone społecznie i mają pracę. Nie są bezrobotne. Na pewno radni tak jak ja, nie spodziewali się takiej sytuacji, że ludzie będzie przynuszać się, wywierało na nich naciski, żeby sami zwalniali się. Dla mnie to jest niewyobrażalne. Jak można tak ludzi traktować i do czegoś takiego się posuwać? Sprawa jest bardzo bulwersująca i budzi wielkie emocje

miejsc pracy i zwalniania ludzi.

Do tej pory z nami, jako z Radą Gminy, nikt ze stowarzyszenia nie rozmawiał, nie przedstawił biznes planu, ani koncepcji działania.

Przewodnicząca Rady mówi: - W ostatnim czasie dowiedziałam się, że jest już inna przewodnicząca spółdzielni. Sprawdziałam w Urzędzie Gminy. Na informacji, która widnieje na tablicy jest podpis poprzedniej przewodniczącej stowarzyszenia - Agaty Łucko, natomiast sprawdziłam w KRS-ie, tam figuruje już zupełnie inne imię i nazwisko. To jest sprawa zupełnie dziwna, ponie-

waż w styczniu zwołałam specjalne posiedzenie Rady Gminy, na której chcieliśmy się zapoznać ze statutem i z planami tej spółdzielni. Na moją prośbę nikt nie odpowiedział, nikt nie przyszedł. Ani prezes spółdzielni, ani pan, który uczestniczył w zawiązywaniu tej spółdzielni. Wójt skwitował, że na razie spółdzielnia nie startuje. A przypomnę, że 9 grudnia, podczas sesji nadzwyczajnej wójt wyszedł z taką propozycją, żeby przekazać 120 tys. zł na zabezpieczenie działań tej spółdzielni. Natomiast nie było jasnego tłumaczenia, na co te pieniądze miałyby pójść, a dochodziły do nas, jako do radnych słuchy, że te pieniądze miałyby pójść na pobyty dla pracowników. W świetle naszego budżetu to



Radosław Sałata
wójt gminy Borki

- Pojawili się te oskarżenia, które są dla mnie zaskoczeniem. Śpieszę, aby powiedzieć, że na temat spółdzielni Czapliniec rozmawiałem nie tylko z paniami sprząającymi, ale z dzielnymi innymi osobami, bo powstaje podmiot, którego jeszcze nie było na terenie gminy Borki i warto na ten temat rozmawiać. Osoby sceptyczne zawsze będą, to zrozumiałe, zapewne dlatego pojawiły się te oskarżenia, które są dla mnie zaskoczeniem. Myślę, że to po prostu wyraz obaw, które ja sam w pewnym sensie rozumiem

są bardzo duże pieniądze. Tego, że nie mamy konkretnej informacji, na co te pieniądze miałyby być przeznaczone, jak działa ta spółdzielnia, nie zdecydowaliśmy się w ciemno na przedłożenie tej propozycji. Tym bardziej, że nie wiedzieliśmy prezesa tej spółdzielni, nie mieliśmy przedstawionego zadania biznesplanu, czy jakiegokolwiek informacji o działalności. Statut udało mi się wyegzekwować i na styczniowej sesji już go miałam, ale nic więcej.

Monika Mackiewicz

17 miejsc, które musisz odwiedzić

Daj się nam zabrać w niesamowitą podróż, która odkryje przed Tobą wyjątkowy klimat Podlasia.

Terra Felix. Podlasie dla średniozaawansowanych to książka absolutnie niezwykła. Zbyszek Smółko, z właściwym sobie wdziękiem, prowadzi Czytelnika przez swoją barwną opowieść. Odrywa przed nami magię 17 miejsc położonych na wyciągnięcie ręki, a często zapomnianych lub niedocenianych. Daj się porwać tej opowieści, niech stanie się Twoim przewodnikiem.

FRAGMENT NA DZIŚ:

Kościół św. Mikołaja w Rozwadówce

„Trudno orzec czy Rozwadówka jeszcze Podlasie, czy już Polesie. Podobnie nie jest łatwo, stojąc już pod samym kościołem świętego Mikołaja, powiedzieć czy to świątynia bardziej wschodnia czy zachodnia. Z zewnątrz - cerkiew, takie widzimy nad Wołgą. W środku ołtarz główny to po prostu dawny ikonostas, tabernakulum flankują Chrystus i Maryja, zaraz nad nim Ostatnia Wieczerza. Ale ud tu rzymskokatolicki, na ścianach stacje Drogi Krzyżowej i od stu lat nikt tutaj języka starocerkiewnego już nie słyszał. Polska Wschodnia jak w soczewce”.

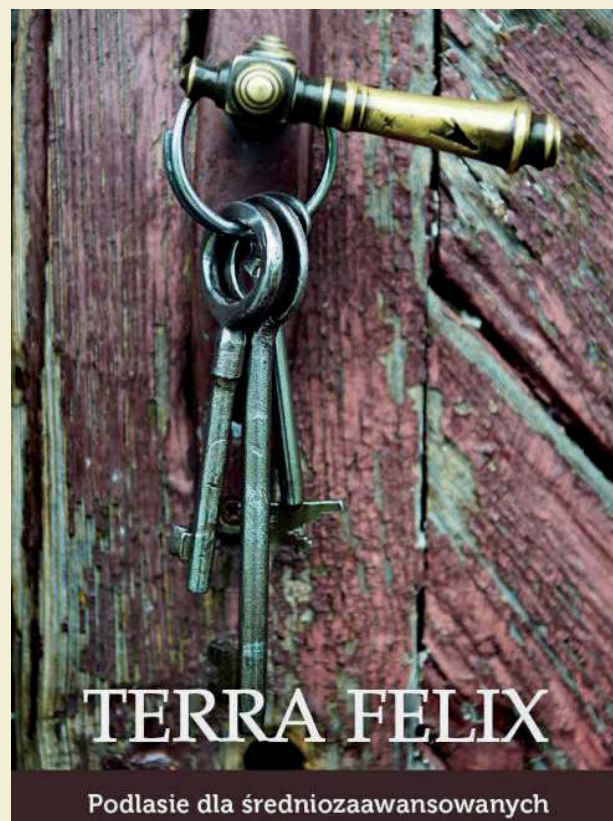
TUTAJ KUPISZ KSIĄŻKĘ BIAŁA PODLASKA:
Muzeum Południowego Podlasia (ul. Warszawska 12)
Księgarnia Podlaska (ul. Warszawska 1)

RADZYŃ:
Redakcja Wspólnoty (ul. Ostrowiecka 34)
Księgarnia Zaborek (ul. Ostrowiecka 22)
Księgarnia Educo (Pl. Wolności 1)
Księgarnia Hermes (Pl. Wolności 9)

PARCZEW:
Księgarnia Anna Nadgłódkiwicz (Kościelna 16)
Stara Księgarnia WITMAR (Warszawska 1)

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYŚŁKOWĄ

Jeśli jesteś zainteresowany zakupem przewodnika „Terra Felix”, napisz do nas: biuro@24wspolnota.pl
Cena: 40 zł plus koszty wysyłki



58 kierowców przekroczyło prędkość

Pow. Radzyń: Podczas akcji „Prędkość” trzech kierowców stracili prawo jazdy, pozostali dostali mandaty i punkty karne.

27 lutego policjanci z radzyńskiej drogówki, w ramach akcji „Prędkość” prowadzonej na drogach powiatu, zatrzymali trzem kierowcom prawo jazdy. Wszyscy utracili je za przekroczenie w terenie zabudowanym prędkości o co najmniej 50 km/h. Dwóch z nich zatrzymano na drogach wojewódzkich przebiegających przez powiat radzyński, a jeden stracił prawo jazdy na drodze powiatowej. Jeden z kierowców przekroczył prędkość o 110 km/h na odcinku, gdzie obowiązuje ograniczenie do 60 km/h. Wszyscy zostali ukarani mandatami, a także otrzymali po 10 punktów karnych. W wyniku tych działań policjanci ujawnili łącznie 58 wykroczeń z przekroczenia prędkości na terenie powiatu.

jd

Chcą elektryfikacji kolei z Lublina do Łukowa

6 marca zorganizowana została w Radzynie konferencja pod hasłem „Rozwój kolei w województwie lubelskim”. Jak zauważył wicewojewoda Robert Gmitruczuk, to pierwsza konferencja od stu lat, bo prawie 110 lat temu została wybudowana dwutorowa kolej.

- Była to carska inwestycja, bardzo perspektywiczna. Dziś jak się rozglądamy dookoła, wszędzie jest stawiany nacisk na rozwój kolejowy. My też chcemy wybudować drugi tor na linii 30, chcemy ją zelektryfikować, czyli przybliżyć do standardów, które są powszechne w Europie. Mamy propozycję nowej linii kolejowej 631 - zapowiadał na wstępie. W konferencji udział wzięli m.in. wicemarszałek Województwa Lubelskiego Zdzisław Szwed, wicewojewoda Lubelski Robert Gmitruczuk, prezes Stowarzyszenia Ekspertów i Menedżerów Transportu Szynowego Józef Marek Kowalczyk, Tadeusz Sobotnik, dyrektor Biura Strategii, PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., dyrektor Zakładu Linii Kolejowych PKP PLK S.A. w Lublinie

Pożar nieużytków rolnych

POWIAT ŁUKOWSKI Gmina Krzywda: 10 m2 zarośli spłonęło na nieużytkach rolnych w Radoryżu Kościelnym. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia. Na miejsce skierowana została jednostka PSP z Łukowa, OSP Radoryż Kościelny i OSP Krzywda. Strażacy podali na palący się teren dwa prądy wody aż do całkowitego ugaszenia. Pożar miał miejsce 6 marca tuż przed godziną 19.

mf

Palila się sucha trawa

POWIAT ŁUKOWSKI Gmina Łuków: Strażacy z PSP Łuków interweniowali przy pożarze suchej trawy w sobotę, 7 marca, w Ławkach. Po przybyciu jednostki na miejsce zdarzenia, strażacy stwierdzili, że pożarem objęte jest 10 m2 trawy i krzaków, na nieużytkach rolnych. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia. Strażacy podali na źródło ognia jeden prąd wody w natarciu aż do całkowitego ugaszenia.

mf

Andrzej Matusiewicz, samorządowcy, wójtowie gmin leżących przy linii kolejowej 30 z powiatów: radzyńskiego, bialskiego, lubartowskiego, parczewskiego i łukowskiego. Na konferencję zaprosili: starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski, burmistrz Radzyna Jerzy Rębek oraz wójt gminy Radzyń Wiesław Mazurek.

Nie chcemy być wykluczeni

- Bardzo się cieszę, że doszło do tej konferencji, bo niejednokrotnie już zabierałem głos na temat wykluczenia kolejowego. Mam nadzieję, że dzisiaj na tym forum będziemy rozmawiać o rozwoju magistrali kolejowej w części wschodniej - zapowiadał radzyński starosta. Intencją organizatorów była rozmowa o modernizacji linii nr 30 oraz koncepcji budowy linii nr 631. Te oczekiwania przedstawił na specjalnej prezentacji Prezes Stowarzyszenia Ekspertów i Menedżerów Transportu Szynowego Józef Marek Kowalczyk. Plany, jako wizję do spełnienia w dalekiej perspektywie (nie osiągalne w przeciągu najbliższych kilku lat ze względu na brak projektu i źródeł finansowania) ocenił Tadeusz Sobotnik, dyrektor Biura Strategii, PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Nie mniej prezes Kowalczyk jest dobrej myśli. - Mamy po swojej stronie władze krajowe i wojewódzkie. Ta konferencja i nasze plany mają sens - stwierdza.

Wizje to plany do zrealizowania

Przypomniał, że niedawno prezydent RP Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy tzw. kolejowej. Ta konferencja była pierwszym w kraju wydarzeniem, które wpisało się w krajowy samorządowy w duch tej ustawy. Rząd zaplanował znaczne środki na odbudowę połączeń kolejowych z mniejszymi miejscowościami w kraju, tak by zapobiec wykluczeniu kolejowemu. Dlatego priorytetem będzie rozbudowa Wschodniej Magistrali i budowa nowej linii. Czy jednak będzie przebiegała przez Radzyń, to zależy od sprawności samorządu i inicjatywy lokalnej. - Ten program będzie miał duże znaczenie, od państwa zależy w jakim tempie będzie to zrobione, bo samo się nie zrobi - zapowiadał Kowalczyk. Dużym zagrożeniem jest, że w obecnej koncepcji rozwoju wschodniej magistrali jest pominięta w przebiegu interesująca radzynian li-

Treść stanowiska:

Radzyń Podlaski, 6 marca 2020 r.

Pan Jacek Sasin Wicepremier Rządu RP Minister Aktywów Państwowych
Pan Andrzej Adamczyk Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Premierze, Szanowny Panie Ministrze

Samorządowcy powiatów: bialskiego, lubartowskiego, lubelskiego, łukowskiego, parczewskiego i radzyńskiego zebrani na konferencji samorządowej „ROZWÓJ KOLEI W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM” w dniu 6 marca 2020 r. w Radzynie Podlaskim zwracają się z wnioskami o podjęcie decyzji i działań w sprawach:

1. Kompleksowej modernizacji istniejącej linii kolejowej nr 30 Łuków – Lublin Północny.
 2. Budowy nowej linii kolejowej nr 631 Milanów – Biała Podlaska – Fronotów.
- Chcemy podkreślić, że linie kolejowe nr 30 i 631 powinny być przystosowane do prędkości 160 km/h, gdyż są liniami bazowymi dla WSCHODNIEJ MAGISTRALI KOLEJOWEJ, która łączy w możliwie najkrótszy sposób dawne i obecne miasta wojewódzkie Polski Wschodniej, poczynając od Białegostoku, poprzez Białą Podlaską do Lublina i Rzeszowa.

W zakresie linii kolejowej nr 30 wnioskujemy o:

1. Budowę drugiego toru, co jest niezbędne dla obsługi planowanego zwiększonego ruchu pasażerskiego i towarowego. Warto podkreślić, że linia ta była w przeszłości dwutorowa.
2. Elektryfikację linii na całej jej długości, co jest niezbędne dla skrócenia czasów przejazdów pociągów. Obecnie na stacjach kolejowych w Łukowie i Lublinie

następuje czasochłonny proces wymiany lokomotyw spalinowych na elektryczne i odwrotnie. 3. Modernizację i przywrócenie infrastruktury dla obsługi podróży w miejscowościach uzgodnionych z samorządami powiatów, przez które linia ta przebiega. 4. Zwiększenie ilości połączeń kolejowych w relacji Lublin – Łuków oraz bezpośrednich połączeń kolejowych z Warszawą i innymi miastami Polski. 5. Budowę kładki pieszej nad linią kolejową oddzielającą osiedle Królów Polskich od reszty miasta Lubartów na przedłużeniu ulicy Alei Zwycięstwa.

W naszej ocenie powyższy program kompleksowej modernizacji linii kolejowej nr 30 oraz program rozwoju przewozów pasażerskich po tej linii wypełniają kryteria włączenia tej modernizacji do listy podstawowej projektów w ramach Krajowego Programu Kolejowego na okres do 2023 roku. Wnosimy o pilną decyzję w tej sprawie i przygotowanie w roku 2020 Studium Wykonalności dla tej inwestycji.

W zakresie linii kolejowej nr 631, która została wpisana do wykazu linii o państwowym znaczeniu, wnioskujemy o:

1. Budowę linii nr 631 w standardzie linii dwutorowej i zelektryfikowanej.
2. Wprowadzenie zadania budowy linii nr 631 do listy zadań podstawowych Krajowego Programu Kolejowego, które są realizowane w okresie do 2023 roku, z zakresem przygotowania w tym czasie Studium Wykonalności tej inwestycji, ustalenia trasowania jej ostatecznego przebiegu i wykupienia gruntów.
3. Wprowadzenia realizacji budowy linii nr 631 w okresie do 2025 roku, do rządowych dokumentów programowych dotyczących kolei.

W naszej ocenie wybudowanie linii kolejowej nr 631 skróci o około 50% czasu przejazdów z Lublina, przez Białą Podlaską do Białegostoku i odwrotnie, jak również proporcjonalnie do innych dużych miast, zarówno na północy, jak i południu Polski Wschodniej. Po wybudowaniu linii nr 631 kolej będzie mogła przejechać z dróg około 2 mln ton ładunków, które obecnie, na przykład z Małaszewicz – będących główną stacją przeładunkową na granicy wschodniej, są przewożone na północ i na południe Polski transportem drogowym. Należy również podkreślić, że linia nr 631 jest istotnym projektem inwestycyjnym, w ramach realizacji Centralnego Portu Komunikacyjnego. Została umieszczona w wykazie linii kolejowych o państwowym znaczeniu. Kierując powyższe wnioski prosimy o udzielenie informacji, w jaki sposób i w jakich terminach będą one mogły być zrealizowane. Deklarujemy przy tym daleko idącą współpracę samorządów, zarówno na etapie prowadzenia prac przygotowawczych, jak i w trakcie realizacji tych ważnych dla naszych społeczności inwestycji kolejowych. Informację w sprawie realizacji powyższych wniosków i postulowanych inwestycji kolejowych prosimy kierować na adres Starosty Radzyńskiego i Starostów innych powiatów, podpisanych pod niniejszym wnioskiem.

nia 30 Lublin – Łuków i nie ma na rycinie (zdjęcie z mapą) planowanej linii 631. - Chcemy by w koncepcji magistrali wschod-

niej te dwie linie zostały włączone - mówił prezes. Na finał konferencji zostało przyjęte stanowisko w sprawie potrzeby prowadzenia

inwestycji na linii nr 30 i budowy linii nr 631 skierowane do wicepremiera Jacka Sasina.

Monika Mackiewicz

Co, gdzie, kiedy?

POWIAT RADZYŃSKI:

Zakończenie wystawy „Zaplute karły reakcji”

13 marca (piątek) o godz. 11 w hali sportowej SP1 uroczyste zakończy się wystawa „Zaplute karły reakcji. Polskie podziemie niepodległościowe 1944-1956”.

Wernisaż „Mimesis”

13 marca (piątek) o godz. 18 w Galerii Oranżeria odbędzie się wernisaż Adrianny Grabowskiej i Sylwii Iwaniuk „Mimesis”.

Ogólnopolski Turniej Karate

14 marca (sobota) o godz. 11 w hali sportowej SP1 rozpocznie się Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Warsztaty fotograficzne w ROK

14 marca (sobota) o godz. 15 w ROK rozpocznie się kolejna odsłona warsztatów fotograficznych dla dzieci i młodzieży. Prowadzić je będzie Rafał Siek, zawodowy fotograf, przyrodnik, filmowiec.

XI Memoriał Szachowy im. Eugeniusza Paśnikowskiego

15 marca (niedziela) o godz. 10, w LO małej sali gimnastycznej, rozpocznie się kolejny memoriał szachowy.

Spotkaniem ze Zbigniewem Grochowskim - fotografem powstania warszawskiego

17 marca (wtorek) o godz. 9:30 w Zespole Placówek Oświatowych, w Borkach, rozpocznie się spotkanie z panem Zbigniewem Grochowskim.

Spektakl teatralny „Między nami”

19 marca (czwartek) o godz. 18 w ROK rozpocznie się spektakl teatralny „Między nami”, na scenie wystąpi grupa teatralna *Być albo nie być*.

Wernisaż fotografii pt. „Steampunk”

27 marca (piątek) o godz. 17 w Galerii Oranżeria rozpocznie się wernisaż wystawy „Steampunk”.

POWIAT PARCZEWSKI:

Kurs chemizacyjny

31 marca (wtorek) o godz. 9 w sali weselnej przy ul. Lubartowskiej 6 rozpocznie się szkolenie ze stosowania środków ochrony roślin sprzętem naziemnym.

Kiermasz Wielkanocny

5 kwietnia (niedziela) rozpocznie się Kiermasz Wielkanocny.

Wiosenne prezentacje artystyczne

5 kwietnia (niedziela) Parczewski Dom Kultury organizuje prezentację zespołów artystycznych z placówek oświatowych z terenu gminy Parczew.

Aleksandra Smolek

ZDARZENIA

Nadpalony strop i ściany działowe

LISZNA (GM. SŁAWATYCZE) W środę około godz. 22 wybuchł pożar drewnianego budynku mieszkalnego. Policja ustaliła, że w wyniku zdarzenia częściowemu nadpaleniu uległy strop drewniany oraz ściany działowe. Poszkodowanym jest mieszkaniec gm. Sławatycze.

Zaatakował karoserię drapaniem

SAPIEHÓW (GM. SOSNÓWKA) Policja ustaliła, że mieszkaniec gm. Sosnówka zarysował w miniony wtorek osiem elementów karoserii. Tym samym uszkodził powłokę lakierniczą samochodu osobowego marki Volkswagen. Poszkodowanym jest mieszkaniec gm. Sosnówka.

Jechał na dożywotnim zakazie

MIĘDZYZRZEC PODLASKI Na ul. Warszawskiej policjanci z białskiej „drogówki” zatrzymali 31-letniego międzyrzeczanina. Pomimo orzeczonego przez sąd zakazu dożywotniego prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, mężczyzna kierował samochodem osobowym marki Volkswagen.

Bujała z fotelem wiszącym

MAŁASZEWICZE Oszustka za pośrednictwem strony internetowej oferowała fotel wiszący. Mieszkanica gm. Terespol zapłaciła pieniądze i czekała na towar. Niestety oferentka nie wywiązała się z umowy. Nie przysłała fotela ani nie zwróciła pieniędzy. Oszukana terespolanka zawiadomiła policję o swojej stracie.

Trofeum z reklamacji

TERESPOL Mieszkaniec miasta przywłaszczył oddany w ramach reklamacji telewizor. Poszkodowany jest obywatel Białorusi. Terespolska policja prowadzi postępowanie w tej sprawie.

Włamywacz brał co mu wpadło w ręce

HUSINKA POD BIAŁĄ PODLASKĄ Przestępca włamał się do budynku, skąd zabrał w pily spaliny, hulajnogę elektryczną oraz pojemniki z zawartością oleju napędowego. Poszkodowana jest mieszkanka gm. Biała Podlaska.

Włamywacz ograbił kontener

KOBYLANY POD TERESPOLEM Przestępca zerwał plomby ochronne zabezpieczających drzwi do kontenera kolejowego. Z wnętrza zabrał odzież i okulary. Poszkodowana jest spółka z Wrocławia. Policjanci poszukują włamywacza.

Nietrzeźwy w audi

WYGODA POD JANOWEM PODLASKIM Podczas interwencji policjanci zatrzymali 25-letniego białczanina, który kierował samochodem marki Audi. Miał on 0,52 promila alkoholu w organizmie.

(pim)

Odmrożona nadzieja na białską galerię

„Karuzela” może się rozkręcić



Wizualizacja przyszłej białskiej galerii. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, budowa zostanie wznowiona w pierwszej połowie obecnego roku i zakończy się w przyszłym roku

Po półtorarocznej blokadzie sądowo-prawnej można będzie wznowić prace przy budowie Centrum Handlowo-Usługowego „Karuzela”. NSA oddalił skargę kasacyjną sąsiadów tej inwestycji.

Po kilku latach przymiarek w czerwcu 2018 r. kierowana przez prezesa Grzegorza Pękalskiego spółka Karuzela Biała ruszyła z budową pierwszej w Białej Podlaskiej galerii handlowej na olbrzymiej działce dawnego zakładu Białskich Fabryk Mebli przy ul. Łomaskiej. Szybko wykonano prace ziemne i fundamenty oraz wzniesiono słupy konstrukcyjne pod konstrukcję dachową. Poniesione koszty wyniosły już ok. 10 mln zł.

Nagle w październiku 2018 r. pozwolenie na budowę uchylił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie. Uznał za istotny protest sąsiadów zamieszkanych przy białskiej ulicy Stodolnej, którzy dowodzili, że z tytułu zasiedzenia należy się im część działki, jaka jednak w całości została zakupiona przez inwestora i stanowiła jego własność. W innym postępowaniu białski Sąd Rejonowy w 2018 r. wskazał na brak podstaw prawnych do zasiedzenia przez wspomnianych sąsiadów, czyli Krzysztofa i Jadwigę K.

Jedni prawnicy zastopowali, inni odblokowali

Karuzela Biała musiała jednak przerwać budowę galerii i od decyzji WSA w Lublinie odwołała się do Naczelnego Sądu Admini-



Słupy czekają na zadaszenie obiektu galerii Karuzela

stracyjnego. Oczekiwanie na rozprawę było długie.

Sędzia Sylwester Marciniak, przewodniczący Wydziału Informacji Sądowej NSA, poinformował nas, że Naczelnny Sąd Administracyjny wyrokiem z 6 lutego uchylił wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. Orzeczenie pozwala ruszyć z budową.

Grzegorz Pękalski, prezes zarządu spółki Karuzela Biała nie ukrywa satysfakcji.

- Bardzo się cieszę z wyroku, wydaje mi się, że nasze plany budowy nowoczesnego centrum handlowego są zgodne z potrzebami lokalnej społeczności – podkreśla prezes. Zaznacza, iż sąsiedzi jego inwestycji nie mieli podstaw do wstrzymania budowy centrum handlowego.

- Ostatecznie Naczelnny Sąd Administracyjny w swoim wyroku uznał, że Krzysztof i Jadwiga K. nie mają przywileju bycia stroną, a zatem nie mogą blokować inwestycji. Podpisali oni umowę przedwstępną sprzedaży działki biznesmenowi z innego białskiego centrum handlowego – wyjaśnia prezes.

Budowa będzie wznowiona

Zapowiada, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, budowa zostanie wznowiona w pierwszej połowie obecnego roku i zakończy się w przyszłym roku. Inwestorzy, m.in. katowicka Zielona Galeria sp. z o.o. potwierdzają chęć powrotu do budowy. Na stronie internetowej drugiej spółki Retail Concept, w której zarządzie jest Grzegorz Pękalski, określony jest termin otwarcia galerii na I kwartał 2021 r.

- Trudno mi do końca powiedzieć, kiedy ekipy budowlane wrócą na plac budowy. Przed nami kolejny wybór generalnego wykonawcy. Myślę, że ponowny start będzie możliwy za miesiąc lub półtora. W ciągu 9 miesięcy powinna powstać galeria – dodaje. Kiedy pytamy o komercjalizację, czyli o zapewnienie najemców w centrum na 32 tys. m², prezes jest dobrej myśli.

- Nie zmieniło się nic z najemcami, którzy deklarowali wykorzystanie naszej galerii. W Białej Podlaskiej nie ma przecież nowoczesnego centrum handlowego – mówi.

Prezes jest też dobrej myśli, jeśli chodzi o rozpatrzenie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym in-



Grzegorz Pękalski prezes zarządu Karuzela Holding Sp. z o.o.

W tej chwili jako deweloper realizujemy trzy inwestycje w kraju, a białka byłaby czwartą. Po raz pierwszy w Polsce spotykamy się z przypadkiem zatrzymania budowy, co nastąpiło w Białej Podlaskiej. Dzisiaj jednak patrzymy w przyszłość. Zastanawiamy się, czy wystąpić z roszczeniami wobec osób blokujących naszą inwestycję. Jednak jako deweloper nasza firma tworzy wartości. Kolejne sprawy sądowe nie są naszym ulubionym celem. Wykonujemy kilka projektów, zatem nie wiem, czy warto tracić czas, by „dokopywać” osobom nas krzywdzącym. Mamy porozumienie co do budowy ronda z miastem i będziemy je realizować.

Karuzela Biała Podlaska

Planowane liczba sklepów 60, miejsc parkingowych 930. Zainteresowane firmy: Lidl, Agata Meble, CCC, Rossmann, Martes Sport, Media Expert, Pepco, Reserved, House, Sinsay, Cropp, Grycan, Świat Książki, Home&You, Swiss, Inmedio, Kantor Promes, Travel Planet, Smak Bar, 4F, KFC.

(ze strony Ratail Concept)

nej sprawy związanej z inwestycją, a dotyczącej oceny oddziaływania przyszłej galerii na środowisko.

Marek Pietrzala

Co, gdzie, kiedy?

Wernisaż „Wereszko Niezłomny”

13 marca, godz. 18, Galeria Podlaska ul. Warszawska 12, Biała Podlaska
Mieczysław Skalmowski prezentuje swój najnowszy komiks. Wstęp wolny.

Spektakl „Wiosenny powiew tańca”

19 marca, godz. 18, Sala Widowiskowa Białskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, ul. Brzeska 41
Wiosenna gala tańca Dance Academy Studio. Wstęp wolny.

IV Ogólnopolski Festiwal Pieśni Legionowej - eliminacje wojewódzkie

20 marca, godz. 10 Sala Widowiskowa Białskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, ul. Brzeska 41
Każdy uczestnik Konkursu ma obowiązek przygotować dwa utwory konkursowe, przy czym podczas Konkursu przewiduje się prezentację jednego wybranego przez uczestnika utworu (o wykonanie drugiego przygotowanego utworu uczestnik może zostać poproszony przez Jury). Eliminacje przeprowadza jury konkursowe w składzie: Zofia Paczóska, Arleta Lemańska oraz Wojciech Bardowski. Zwycięzcy Konkursu (miejsca 1, 2 i 3) zostają automatycznie zakwalifikowani do II etapu IV Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Legionowej, który odbędzie się 19 kwietnia w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Żąbkach przy ul. Juliusza Słowackiego 10. Wstęp wolny.

II Ogólnopolskie Dni Poezji

20-21 marca, Biała Podlaska
Program:
20 marca, godz. 12, Białskie Centrum Kultury
- Quizy poetyckie
- Prezentacja poezji Klubu Literackiego Młodych Salamandra
- Dużo muzyki
21 marca, godz. 17 Barwna Multimediałna Biblioteka Dla Dzieci i Młodzieży
- Projekcja filmu „o małym genialnym poecie”
- Spotkanie Białskiego Klubu Literackiego „Maksyma”
- Czytanie wierszy - o wierszach
21 marca, godz. 20 Klub Kultury Eu-reka
- Premiera tomiku poezji Grzegorza Szupiluka pt. „Kwiatosłowa”

Spotkanie autorskie z Grzegorzem Szupilukiem „Kwiatosłowa”

21 marca, godz. 20, Klub Kultury EUREKA ul. Orzechowa 34
Wstęp wolny.

Jarmark Wielkanocny

4 kwietnia, Plac Wolności w Białej Podlaskiej
Kiermasz produktów regionalnych wytwarzanych tradycyjnymi metodami, ozdób świątecznych, sztuki ludowej, rękodzieła oraz rzemiosła artystycznego.

red.

Saab w rowie

GMINA ŁUKÓW: W poniedziałek, 2 marca, tuż po godzinie 9 auto marki Saab wypadło z drogi i znalazło się w przydrożnym rowie.

Na miejsce zadysponowane zostały dwa zastępy straży z Łukowa, Zespół Ratownictwa Medycznego i Policja. Osoba podróżująca osobówką nie wymagała pomocy medycznej. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia.

mz

Wyczuli spaleniznę na poczcie

W budynku Poczty Polskiej przy ul. Konarskiego, pracownicy wyczuli zapach spalenizny. Strażacy łukowskiej jednostki sprawdzili budynek czujnikiem wielogazowym i nie stwierdzili zagrożenia. Przewietrzyli obiekt i zlecili użytkownikowi budynku dokonanie przeglądu kanałów dymowo-wentylacyjnych. Przyczyną wyczuwalnej woni mogła być zbyt wysoka temperatura w instalacji grzewczej. Miejscowe zagrożenie zgłoszono 5 marca przed godziną 10.

mz

Plama oleju

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: Na odcinku DK 76 pomiędzy Stoczkiem Łukowskim a Wólką Zastawską na jezdni znajdowała się plama oleju napędowego. Na miejscu działały trzy zastępy strażaków - jeden z PSP Łuków, OSP Stoczek Łukowski oraz OSP Jedlanka. Strażacy zabezpieczyli niebezpieczne miejsce, zneutralizowali substancję oraz zmyli jezdnię trzema prądami wody. Akcja strażaków miała miejsce 2 marca po godzinie 11.

Palił się pień drzewa

ŁUKÓW: Jeden zastęp straży z Łukowa zadysponowany został do pożaru pnia drzewa przy ul. Kryńskiego. Strażacy podali na źródło ognia jeden prąd wody w natarciu aż do całkowitego ugaszenia. Przyczyną pożaru zaistniałego 5 marca po godz. 13 było zaproszenie ognia.

mz

Choroba genetyczna deformuje głowy Krystka i Przemka. Pomóżmy w ich leczeniu

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA STANIN Przemek i Krystian Dorosz urodzili się z wadą genetyczną, która spowodowała zrośnięcie kości ich czaszek. Aby ich mózgi mogły się rozwijać, konieczne są liczne operacje.

- Choroba jednego dziecka to ogromna tragedia. Gdy to samo schorzenie dotyka drugie dziecko - to cios, z którym trudno sobie poradzić - mówi mama chłopców Anna Dorosz. A jednak rodzice podjęli walkę o zdrowie dzieci i nie podają się.

Deformacje twarzoczaszki

- Krystian miał urodzić się jako zdrowy chłopiec. Ciąża przebiegała wzorowo, a nikt w naszej rodzinie nigdy wcześniej nie słyszał nawet nazw tych wszystkich strasznych wad, chorób, z którymi zetknęliśmy się później. Pierwsze dni Krystiana pamiętam jak przez mgłę - jego stan był stabilny, jednak dodatkowe paluszki u rąk i stóp, częściej wzrost palców i zwiększający się obwód główki zaniepokoiły lekarzy - karetka została przewieziona na oddział patologii noworodka w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie - mówi Anna Dorosz.

Chłopiec miał wyraźnie większą główkę od innych dzieci. Szpital i poradnie specjalistyczne stały się ich codziennością. Tomografia wykazała u Krystiana rozległe deformacje w obrębie twarzoczaszki, zrośnięcie szwów czaszkowych - kraniosynostozę - zespół wad wrodzonych. Czekają go skomplikowane operacje, dzięki którym miał szansę normalnie żyć.

Choroba genetyczna

Gdy Krystian miał dwa lata, urodził się jego brat - Przemek. W czasie ciąży rodzice dowiedzieli się, że także będzie chory i stało się jasne, że mają do czynienia z chorobą genetyczną.

Przemek miał cięższą postać

choroby. Główka była mocniej zdeformowana, a wszystkie szwy czaszkowe w zasadzie zarośnięte. Kiedy pojawiło się nadciśnienie śródczaszkowe, stan dziecka był krytyczny. Konieczna była operacja ratująca życie malucha.

Dzisiaj Krystek ma 12 lat, a Przemek 10. Przeszli już łącznie czternaście operacji, kolejne są nieuniknione. Podczas ostatniej u Przemka pojawiły się komplikacje, ostra niewydolność oddechowa i w tej chwili jego leczenie operacyjne jest wstrzymane do momentu, gdy wystąpi bezpośrednie zagrożenie życia.

Po 12 latach

- Bez szeregu skomplikowanych operacji Krystka i Przemusia nie byłoby dziś z nami. Los nie jest dla nich łaskawy. Cierpią na zespół genetyczny Curry'ego i Jonesa - imię wroga poznaliśmy dopiero w 2019 r., po wielu latach szukania i kilkunastu badaniach genetycznych - mówi Anna Dorosz.

Mutacja genetyczna, która występuje u chłopców, do tej pory została zdiagnozowana tylko u ośmiu chorych na całym świecie.

- W związku z tym, że bardzo mało wiemy o tej chorobie, nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jakie objawy mogą się jeszcze pojawić, nie wiemy, jakie są rokowania. Ale bardzo ważna jest diagnoza. Poznaliśmy ją po dwunastu latach szukania, gdy nadzieja już słabła - dodaje.

Konieczna rehabilitacja

Pomimo choroby Krystian i Przemek są pełni energii i lubią spędzać czas na świeżym powietrzu. Uczą się w Szkole Podstawowej w Staninie.

- Jednak są chwile, gdy płaczą i mają żal do Boga, że nie mogą mieć beztrudnego dzieciństwa, jak inne dzieci - mówi mama chłopców.

Chłopcy potrzebują rehabilitacji, zajęć z integracji sensorycznej, terapii ręki, terapii widzenia, opieki psychologa. Choroba chłopców to nie tylko deficyty neurologiczne. Przemek cierpi na neurogenną dysfunkcję pęcherza, jest obserwowany w kierunku padaczki.

PODZIĘKOWANIE:

Anna i Paweł Doroszowie: W imieniu swoim i chłopców serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc. Dziękujemy za wsparcie i otwartość na nasze potrzeby. Każda Wasza pomoc to cegiełka na lepsze jutro dla naszych dzieci.



Przemek i Krystian Doroszowie urodzili się z wadą genetyczną, która spowodowała zrośnięcie kości ich czaszek. Chłopcy przeszli szereg skomplikowanych operacji. Przez całe życie będą wymagali codziennej rehabilitacji, dlatego rodzice proszą o wsparcie

Stale przyjmuje leki. Krystian ma zaburzony proces wzrastania. Jest możliwość terapii hormonem wzrostu.

- Jeśli dostaniemy zgodę, chcielibyśmy podawać hormon prywatnie - koszt podobno ok. 1200-1500 zł na miesiąc. O refundację ciężko, pierwszorazowe wnioski są często odrzucane, na komisję przyznającą hormon sporo się czeka, a w Krystka przypadku czas gra kluczową rolę bo ma już 12 lat - mówi mama.

Prośba o wsparcie

Rodzice ćwiczą z nimi i starają się stymulować ich rozwój. To jednak za mało.

- Nie jesteśmy terapeutami, nie jesteśmy w stanie podarować naszym synom profesjonalnej opieki, która zagwarantuje im szansę na lepsze życie, dlatego bardzo proszę - pomóżcie naszym dzieciom! Chłopcy mają szansę, by w przyszłości żyć prawie tak, jak zdrowi ludzie. Zrobimy wszystko, by nasze dzieci były szczęśliwe, bo ich życie to cud - mówi Anna Dorosz.

mo



Mutacja genetyczna, która występuje u chłopców, do tej pory została zdiagnozowana tylko u ośmiu chorych na całym świecie. Jest to tzw. choroba rzadka, mało poznana. Diagnoza została postawiona po 12 latach. Nie wiadomo jeszcze, jakie może dać kolejne objawy w przyszłości. Rodzice robią wszystko, aby stan zdrowia chłopców się poprawiał

siepomaga.pl

WESPRZYJ CHŁOPCÓW NA PORTALU SIEPOMAGA.PL
Na stronie Siepomaga.pl została utworzona zbiórka na „Roczne leczenie i rehabilitację Krystiana i Przemysława Dorosza” ze Starej Wróbliny w gminie Stanin. Zbiórka trwa do 18 Maja 2020 r. Artykuł na temat chłopców ma tytuł: „Piekło choroby niszczy moje dzieci! Proszę, pomóżcie...”. Liczy się każda złotówka

PRZEKAZ BRACIOM DOROSZ 1% SWOJEGO PODATKU

W formularzu PIT wpisz numer:
KRS 0000037904

W rubryce „Informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1%” podaj:

19023 Dorosz Przemysław

Szanowni Darczyńcy, prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”.

Fantastyka i konkursy

Wystawa fotografii

„Kobiety poza czasem... „

ŁOK organizuje wystawę fotografii „Kobiety poza czasem... „. Dzięki uprzejmości „Łuków Historia” w Galerii PROwizorium ŁOK można oglądać fotografie przed-

stawiające kobiety z Łukowa. Są to portrety miejscowych osobowości i nieznanych pań, w różnych kontekstach sytuacyjnych. Najstarsze fotografie są z okresu XX-lecia międzywojennego. Wystawa dostępna będzie do niedzieli, 16 marca. Źródło

foto fotografii: <https://www.lukow-historia.pl/>.

„Wesołe Nutki” Łuków 2020

ŁOK zaprasza do udziału w II Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „We-

sołe Nutki” Łuków 2020. Konkurs odbędzie się w dniach 27-28 marca w sali widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury. Przegląd skierowany jest do solistów z przedszkoli, szkół podstawowych, klas gimnazjalnych i szkół średnich oraz z pla-

cówek kultury i innych instytucji. Dopuszcza się również zgłoszenia indywidualne. Na podstawie nadesłanych zgłoszeń Organizator zakwalifikuje wybranych wykonawców do przesłuchań finałowych.

mo

MEDYCZNE
NEWSYStabilizacja hormonów nareszcie możliwa bez hospitalizacji
i przyjmowania chemicznych środków!Dzięki tej naturalnej metodzie
pokonała problemy z tarczycą
i schudła 22 kgOjciec-naukowiec dokonał przełomu
i wyciągnął córkę z depresji!

Z zaburzeniami tarczycy jedynie w Europie zmagają się ponad 40 mln kobiet i mężczyzn. Ta cywilizacyjna choroba dotknęła również córkę cenionego niemieckiego profesora Sebastiana Keffermüllera. Po wielu miesiącach intensywnej pracy, naukowiec stworzył formułę, która do tej pory **pomogła już ponad 53700 Europejczykom raz na zawsze pożegnać się z zaburzeniami metabolicznymi, chronicznym zmęczeniem czy kłopotami z koncentracją.**

Senność, zmęczenie lub spowolniony metabolizm to symptomy, które często tłumaczymy gorszym samopoczuciem lub przemęceniem, a w większości przypadków jest to początek niedoczynności tarczycy – od tych słów rozpoczął swoją wypowiedź ceniony endokrynolog i dyrektor niemieckiego Institut für Endokrinologie w Dortmundzie, na konferencji poświęconej „Chorobom cywilizacyjnym XXI wieku”. To jeden z twórców innowacyjnej, normalizującej poziom hormonów formuły, który otrzymał wyróżnienie za stworzenie pierwszego tak skutecznego antidotum do walki z niedoczynnością tarczycy.

– Moja córka Lena w 2,5 miesiąca przytyła aż 20 kg. Narzekała również na permanentne zmęczenie oraz gorszą kondycję włosów i paznokci, jednak zrzuciła to na stres przed czekającymi ją egzaminami. Chciałem zrobić jej kompleksowe badania, ale twierdziła, że to strata czasu i że na pewno niedługo wszystko samo minie. No cóż, jest dorosła, sama o sobie decyduje więc nie mogłem jej do niczego zmusić. Do momentu, gdy...

Lena popadła w depresję...

Moja córka zawsze była pogodną, pełną energii dziewczyną, miała wiele pasji i potrafiła się cieszyć z każdego dnia. Kiedy kilogramów zaczęło przybywać w szybkim tempie, stała się rozdrażniona, prawie nie wychodziła z domu, odcięła się od wszystkich znajomych. Każde lustro w domu traktowała jak największego wroga. Nie mogłem na to patrzeć, w końcu namówiłem ją na badania. Okazało się, że pojawiły się u niej stany depresyjne, a za wszystkie objawy odpowiada niedoczynność tarczycy. Nie mogłem dopuścić do tego, by stan zdrowia fizycznego i psychicznego Leny jeszcze się pogorszył... Postawiłem sobie wówczas jeden cel – stworzenie formuły, która uwolni moją Lenę od choroby i przywróci jej dawną radość.

Jak to się stało, że odkryłem antidotum na niedoczynność tarczycy?

Zebrałem kilku najlepszych specjalistów w instytucie i przystąpiliśmy do badań. Miesiącami zestawialiśmy ze sobą setki w pełni naturalnych i bezpiecznych dla zdrowia substancji. W końcu stworzyliśmy połączenie idealne – regulujące procesy życiowe organizmu, pobudzające do działania jedynie komórki docelowe zaopatrzone w odpowiednie receptory, a przy tym nie powodujące żadnych skutków ubocznych i nie wymagające stosowania do końca życia. Jednak najważniejsze jest to, że ta formuła w zaledwie 30 dni bezpowrotnie eliminuje objawy niedoczynności tarczycy automatycznie regulując poziom hormonów. To właśnie połączenie wiedzy naukowej, naturalnych substancji aktywnych oraz wieloletniego doświadczenia zaowocowało powstaniem unikatowej formuły, która w sposób bezinwazyjny, a co najważniejsze – trwały, normalizuje poziom TSH w organizmie.

Niewiarygodne rezultaty

Gdy tylko otrzymaliśmy wyniki, Lena bez chwili zastanowienia rozpoczęła stosowanie mojej formuły. Już po kilku godzinach poczuła znaczny przypływ energii, minęło osłabienie i nieustanne zmęczenie. Po 4 dniach jej cera stała się promienna i pełna blasku. A po kolejnych 6 dniach stosowania unikalnej kuracji, Lena powiedziała, że schudła już 8,5 kg. Uśmiech nie schodził jej z twarzy, zaczęła wychodzić do ludzi. Nie siedziała już sama w swoim pokoju jak wcześniej. Przygnębienie zastąpiła euforią, a kiedy po 3 tygodniach waga pokazała 22 kg mniej, z radością rzuciła mi się na szyję. Byłem dumny z tego, że dzięki mojej kuracji, Lena nareszcie jest szczęśliwa.

W czym tkwi sekret kuracji?

Zestawienie nieznanych dotąd roślinnych fitohormonów, w odpowiednio dobranych przez badaczy dawkach, pozwoliło na stworzenie formuły o kompleksowym działaniu, bez żadnych skutków ubocznych. Preparat wpływa na odpowiednią pracę przysadki mózgowej, trwale reguluje poziom stężenia TSH, a co za tym idzie poprawia przemianę materii, stymuluje układ immunologiczny oraz pozytywnie wpływa na skórę, włosy i paznokcie. Nasza innowacyjna formuła wykazuje również silne właściwości antydepresyjne, wspoma-

ga pamięć oraz koncentrację. Wielopłaszczyznowe działanie biomedycznej kuracji raz na zawsze eliminuje wszelkie objawy świadczące o niedoczynności tarczycy. Dlatego też nasze odkrycie zostało docenione przez prestiżowe pisma medyczne m.in. „Journal of Endocrinology” i otrzymało miano „przełomu w endokrynologii na miarę XXI wieku”.



W końcu zaszłam w ciążę!

O kilka lat bezskutecznie próbowałam zajść w ciążę. Miałam już ośmiu nieregularnych miesiączek, ciągłego zmęczenia i uczucia senności. Kilogramów przybywało w szybkim tempie, ale niestety nie takich, jakich bym chciała. A to wszystko przez problemy z tarczycą. Nie pomagała suplementacja, nie pomagało przyjmowanie hormonów. Mój organizm był całkowicie rozregulowany. Dopiero, gdy zaczęłam stosować Thyrox Forte, moja tarczyca zaczęła pracować prawidłowo. A za 8 miesięcy mam termin porodu. Trzymajcie kciuki!

Aneta Z., 34 l., Bielsk Podlaski

A jaka jest Twoja decyzja?

Niedoczynność tarczycy to podstępna choroba, która rozwija się w szybkim tempie i sieje spustoszenie w naszym organizmie. Nieleczona, doprowadza do chorób serca, niepłodności, a nawet śpiączki. W tym momencie stajesz przed wyborem: albo nadal chodzisz od lekarza do lekarza, czekasz w długich kolejkach i przyjmujesz leki o chemicznym składzie, które i tak Ci nie pomagają albo decydujesz się na prawdziwą broń do walki z zaburzeniami hormonów. Broń, którą właśnie Ci oferuję. Dzięki niej zapomnisz o tym, że kiedykolwiek walczyłeś z nadwagą, osłabieniem czy przesuszoną skórą. Raz na zawsze pożegnasz się z kłopotami z koncentracją, łamliwymi paznokciami i wypadającymi włosami. Nie czekaj, tylko działaj, nim będzie za późno!

ZAMÓW I CIESZ SIĘ
ZDROWIEM

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 17.03.2020 roku przysługuje całkowicie darmowa wycena oraz gwarantowane 73% dofinansowanie producenta.

(przesyłka GRATIS).

W ofercie promocyjnej dostępny jest również produkt na nadczynność tarczycy, zadzwoń i zapytaj o szczegóły.

tel. 81 300 30 25

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00
(Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Promocja trwa tylko do 17.03.2020 r.
Ilość opakowań jest ograniczona!

Żeby mieć 100% pewność wysokiej skuteczności, którą obserwowaliśmy w warunkach laboratoryjnych, przesłaliśmy naszą formułę do prestiżowego ośrodka badawczego w Sztokholmie. Naukowcy poddali formułę serii rygorystycznych badań. Po miesiącu otrzymaliśmy wyniki analiz, które zostały przeprowadzone na 876 ochotnikach, zarówno kobietach jak i mężczyznach, w różnym wieku i różnym stopniu zaawansowania zaburzeń produkcji hormonów. Testy dowiodły ponad wszelką wątpliwość blisko 98% skuteczność naszej biomedycznej formuły, która w jedynie 21 dni:

- ✓ Trwale przywraca prawidłowy poziom stężenia TSH w organizmie,
- ✓ Poprawia koncentrację oraz pamięć aż o 87% w stosunku do stanu sprzed rozpoczęcia badania,
- ✓ 7 – krotnie przyspiesza metabolizm,
- ✓ Wzmacnia kondycję skóry, włosów i paznokci już po 2. zastosowaniu,
- ✓ Przetawia organizm w tryb redukcji zbędnej tkanki tłuszczowej już w 48h.

Zauroczył nas siłą optymizmu, poczuciem humoru i dystansem do siebie

Niewidomy masażysta pojechał ciężarówką

RADZYŃ PODLASKI: - Stoję na stacji Warszawa-Śródmieście. Podjeżdża pociąg. - Przepraszam bardzo, jaki to jest pociąg? - Białozielony. - Ale dokąd? - Do połowy.

Bartek Radomski pochodzi z Lubartowa, ma 25 lat. Jest fizjoterapeutą, skończył studia na Wydziale Zamiejscowym UMCS w Puławach. Obecnie studiuje II st. fizjoterapii na Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie. Codziennie dojeżdża do Centrum Terapii i Diagnostyki „Inicjatywa” Puławach, gdzie pracuje z dziećmi autystycznymi. Niedawno gościł w Radzyńskim Stowarzyszeniu Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Ósmy Kolor Tęczy”.

Zaczęło się od zaczerwienionych oczu

Gdy miał trzy lata, zaczęły mu się czerwienić oczy. Okulista, do której poszedł z rodzicami, przez ponad pół roku leczyła go na zapalenie spojówek. Późniejsza diagnoza wykazała jaskrę, ale było już za późno. - W ciągu dwóch tygodni wylądowałem na operacjach przeciwjaskrowych na Chmielnej w Lublinie. Lekarze zrobili wszystko, aby uratować mój wzrok. Nie wyszło - wspomina.

Operacje były zrobione za późno. W nerwie wzrokowym i gałce ocznej doszło do nieodwracalnych zmian. Największy problem, jaki go dotyka, to rogówka. Nadmierne ciśnienie śródgałkowe spowodowały ich uszkodzenie. Jest po czterech przeszczepach (po dwa na oko) i niestety po takiej samej ilości odrzutów rogówek. - W sumie przeszedłem 30 operacji na oczy - opowiada Bartek.

Nie bać się szkoły w Laskach

Edukację rozpoczął w lubelskiej szkole dla niedowidzących i niewidzących na Hirsza. W połowie drugiej klasy utrata wzroku była już tak znacząca, że nie był w stanie pisać powiększonym drukiem.

- Musiałem przejść na Braille'a. Szkoda nie miała tyflopeda-goga, rodzice przenieśli mnie do Lasek, gdzie dokończyłem drugą klasę podstawówki. W Laskach został do matury. Tam też ukończył Technikum Masażu Leczniczego. - Stąd też wybór fizjoterapii na studia - mówi Radomski. - Wiele osób, gdy sobie pomyśli, że ma oddać dziecko 200 km od domu, to jest tragedia i robią mu krzywdę. Z perspektywy rodzica to bardzo trudna decyzja. Mam wielki szacunek dla rodziców, że



Bartosz Radomski w pierwszej części spotkania pokazał, jak prawidłowo należy pomóc osobie niewidzącej

zdecydowali się na ten nieoczywisty krok. Dzięki tej szkole jestem taką osobą, którą jestem.

Ogromny ośrodek z ogromnymi możliwościami

Wiele osób uważa, że „oddac” dziecko to bardzo źle brzmi.

- Nie można tak mówić w przypadku tej placówki - podkreśla Bartek. - To szkoła, która cały czas chce współpracować z rodzicem.

Co tydzień, na weekendy rodzice zabierali go do Lubartowa. - Nie było tak, że byłem odcięty od rodziców i pozostawiony na pastwę losu - stwierdza. W jego rodzinnej miejscowości istniała klasa integracyjna. Była w niej niewidoma koleżanka. - Teraz siedzi w domu, nie ma pracy i nie potrafi wyjść do sklepu, który ma za rogiem.

Jak podkreśla, Laski to nie tylko szkoła. Ośrodek rozmieszczony jest na 11 hektarach. Jest możliwość hipoterapii, dogoterapii, własny basen, szkoła muzyczna oraz wielki dział rehabilitacji (ruchowej, wzroku, orientacja w przestrzeni). - Do stajesz tam ogromny warsztat niewidomej osobie, żeby żyć i się rozwijać - podkreśla.

Największą niepełnosprawnością dziecka potrafią być rodzice

To pierwszy wniosek, jaki postawił Bartek na spotkaniu przy Parkowej 2. - Nadopiekuńczość jest ogromnym problemem. „Nie widzisz, to ja ci założę skarpetkę,

Bartosz Radomski
„Nie możemy” siedzi tylko w naszej głowie. Największe bariery siedzą w nas. Czy niepełnosprawność jest naszym problemem, czy społeczeństwa? Jeżeli jesteśmy w stanie przełamać bariery w myśleniu pełnosprawnych, jesteśmy w stanie robić wszystko.

ubiorę cię, przygotuję jedzenie”. Nagle się okazuje, że wychowaliśmy kalekę, dziecko niepełnosprawne - stwierdził. Podał przykład chłopaka, mieszkającego za Kockiem. Przez cztery lata uczył się w Laskach, potem jego rodzice zabrali go do klasy integracyjnej. - W „integracji” okazało się, że nic nie potrafi. Herbatę mu robili.

Bartek jeździ na tandemie, grywał w goalball (gra piłką z dzwoneczkami) i showdown (dźwiękowy tenis stołowy), chodzi na siłownię. Prowadzi własny kanał na Youtube (Oczy zamknięte).

Przeżycie, które dało kopa

Największa utrata wzroku nastąpiła, gdy miał 16 lat. - To była czwarta i ostatnia utrata wzroku. Wieczorem grałem na komputerze i widziałem cyferki na prędkościomierzu ciężarówki. Rano, po obudzeniu - już ich nie widziałem. Poznałem, że miałem odrzut przeszczepu.

Do Lasek przyjechali wtedy niewidomy Roman i widzący Robert. Opowiadali o projekcie „Zobaczyć morze” - wtedy było to żeglowanie na „Zawiszy Czarnym”. Połowa załogi była niewidoma, połowa wi-

dząca. Ci ostatni nie byli w stanie zastąpić niewidzących. - Wszyscy musieli równo zasuwać - wspomina. Szorował podłogę, obierał 50 kg ziemniaków, sterował 300-tonowym jachtem z 50 ludźmi na pokładzie, zakładał liny na 15-metrowym maszynie przy sztormie. Pytał wtedy siebie: - Jeśli to wszystko mi się udało, to nie dam rady skończyć studiów; przyjechać, pojechać, zrobić cokolwiek innego? To był wyjazd, który mocno mnie ukształtował - zaznacza.

Studia, czyli podejście do niepełnosprawnych

- Dzwonię do warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Mówię, że jestem niewidomym masażystą, chciałbym robić studia. Słyszę: może pan przyjść, ale u nas anatomia jest na planszach i to pański problem, jak pan sobie poradzi - wspomina swoje trudy z dostaniem się na wyższą uczelnię.

Próbował dostać się do Lublina. - Ale wie pan, że u nas są schody? - Nie drążyłem dalej. To żadna przeszkoda. Mamy chore oczy, z nogami jest wszystko w porządku. Trafił na Wydział Zamiejscowy UMCS w Puławach. - Tak, panie Bartku, nie ma

problemu. Proszę przyjeżdżać, damy radę - usłyszał w słuchawce. Ukończył licencjat, obecnie jest na pierwszym roku magisterki.

Człowiek wielu pasji

Pasjonuje go kajakerstwo (uprawia je od szóstej klasy, razem z kolegą Jarkiem zbudował dwie „kanadyjki”, przeszedł szkolenie w Łomiankach, uczestniczył w spływie na Wiśle, pływał także po fiordach w Norwegii) i motoryzacja „ciężka” - ciężarówki, autokary. Transportem fascynował się od najmłodszych lat, jest też fanem marki Scania. Jednym z jego transportowych marzeń, które konsekwentnie realizuje, było poprowadzenie pojazdu ciężarowego. Okazało się to możliwe jedynie na zamkniętym torze - w realizacji projektu wsparł go ODTJ Lublin. Podczas dwugodzinnej jazdy Scania R450, Bartosz nie tylko prowadził pojazd ciężarowy, ale także sprawdził stan systemów Scania przeciw poślizgom i innym nagłym zdarzeniom na mokrej drodze. Co roku jeździ za Opole Śląskie na Master Truck - zlot tuningowych ciężarówek.

Z psem przewodnikiem jak jechać mercedesem

Czekał na niego trzy lata. Wysłał swoje dokumenty do fundacji w Warszawie, szkolącej psy. Wyszło, że czworonoga kosztuje w granicach 90-100 tys. zł. Potem wziął udział w trzydniowym szkoleniu, kończący się egzaminem z orientacji w przestrzeni (żeby dostać psa, trzeba dobrze poruszać się z białą laską) i rozmową z psychologiem. - Chodzenie z laską i psem, to jak porównywanie jazdy hulajnogą i mercedesem - zaznacza Bartek. W podpisanym kontrakcie widnieje zapis, że pies nie może przytyć. - Nie można go rozpuścić, inaczej go zabiorą. Co ciekawe, pies jest dobierany charakterem do właściciela. Przed dwa miesiące trwa bezpośrednie szkolenie z dobranym psiakiem, który może służyć osiem lat.

Masażysta

W trzeciej gimnazjum marżyło mu się prawo (lubartowskie Liceum Humanistyczne). W Laskach został...przez dziewczynę. We wrześniu, w 1 klasie technikum jej już nie było, ale... masaż pozostał. - To zawód, który sprawia mi niesamowitą frajdę. Mówi się, że masażysty nie leczą, przesuwają próg bólu. Dostaje pieniądze za to, za co inni dostają w twarz - żartuje Bartosz.

Jakub Hapka

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ



Miłosz Stolarczyk, Żabce ur. 29 lutego, godz. 22:45, 3,74 kg, 58 cm Rodzice: Judyta i Grzegorz



Inka Bieńko, Międzyrzec Podlaski ur. 29 lutego, godz. 7:42, 3,28 kg, 57 cm Rodzice: Emilia i Łukasz Rodzeństwo: Bartosz (6 l.)



Gabriela Bielecka, Ortel Królewski ur. 28 lutego, 3,95 kg, 58 cm Rodzice: Anna i Przemysław Rodzeństwo: Adrian (10 l.) i Kornelia (5 l.)



Weronika Juszyńska, Biała Podlaska ur. 28 lutego, godz. 2:00, 3,11 kg, 54 cm Rodzice: Malwina i Dominik Rodzeństwo: Lena (3 l.)

SZPITAL W RADZYŃU



Maja Chomicka, ur. 25 lutego, godz. 13:43, 4,18 kg, 58 cm Rodzice: Magda, Mirela, zam. Radzyń



Tymon Lisiecki, ur. 23 lutego, godz. 16:15, 3,49 kg, 56 cm Mama: Bernadeta, zam. Ryszki

Ks. Rafał z mistrzostwem Europy

Kiedyś miał ksywkę Pitbull

Ks. Rafał Przeździak pochodzi z Łukowa. Grał w Orłętach, a obecnie jest wikariuszem w parafii Jana Chrzciciela w Kłoczewie. Został powołany do piłkarskiej reprezentacji Polski księży, zdobywają tytuł mistrza Europy w halowej piłce nożnej.

Mistrzostwa odbyły się Řičanach w pobliżu stolicy Czech - Pragi. Drugie miejsce zajęli duchowni z Bośni i Hercegowiny, a trzecie - z Portugalii. O mistrzowski tytuł Starego Kontynentu walczyło 18 krajów.

- Chcieliśmy zdobyć medal. Cztery ekipy były bardzo silne, o czym świadczą wygrane po rzutach karnych w półfinale i finale - przyznaje wikary z Kłoczewa, reprezentant kadry narodowej.

W poprzednim roku podczas XV Mistrzostw Polski Księży w piłce halowej w Kołobrzegu poprowadził diecezję siedlecką do pierwszego w historii podium. Drużyna zajęła trzecie miejsce. Po tych zawodach kapitan kadry księży zaprosił ks. Rafała na wspólne treningi, zgrupowania i turnieje. - Pan Bóg ma takie wspaniałe plany. Człowiek nigdy by tego nie wymyślił - przyznaje wikary.

Jak sam mówi, przed seminarium nie występował na wielkim stadionie. Jako diakon „zaliczył” debiut na Stadionie Narodowym podczas spotkania „Jezus na Stadionie”. Podczas mszy śpiewał ewangelię. - Na słowa „Pan z Wami” 50 tysięcy ludzi odpowiedziało: „I z Duchem Twoim” - dzieli się wrażeniami.

Zanim został księdzem, tre-



- Od zawsze marzyłem, by grać w jak najlepszym klubie, mieć swoich fanów. Moim idolem był Kaka z Realu Madryt - dodaje pochodzący z Łukowa 28-letni kapłan

nował m.in. w barwach „Orłąt” Łuków, czy ŁKS-u Łazy. - Jako piłkarz nie byłem w telewizji, a już jako duchowny tak, podczas transmisji mszy z Łagiewnik - mówi z uśmiechem ks. Rafał. - Wcześniej mogłem tylko marzyć o mistrzostwie Polski. Jako kleryk dwa razy zdobyłem tytuł. Nigdy wcześniej nie zagrałem z orłem na piersi, a teraz to się spełniło - dodaje.

Nie kościół, a dyskoteki

Ksiądz Rafał do Boga zbliżał się stopniowo. Nie był od dziecka ministrantem. Nie jeździł na oazy. - Byłem na dystans z kościołem - przyznaje. - Bywały okresy, że kościół mnie mało interesował. W głowie były mi imprezy, dyskoteki, koledzy - dodaje.

Ważnym momentem w jego życiu była choroba mamy, Edyty. - W tym czasie nawróciła się, jeździła na rekolekcje. Była blisko Boga. Wstąpiła do wspólnoty. Zabierała nas na spotkania. Prosiła, byśmy razem z nią się modlili. Starala się nas ogarnąć. Mama

zmarła - dodaje.

Został namówiony na wyjazd na Europejskie Spotkania Młodych. Pojechał z bratem. - Nikogo nie znałem. Pojechaliśmy autobusem. Urzekła mnie bezinteresowna życzliwość ludzi. „Rafał, nie jesteś głodny?”, „Może coś ci kupić?”, „Chodź, siadaj tutaj”, „Jezus ciebie kocha, chodź do nas” - słyszałem wiele razy. - Po przyjeździe zacząłem uczęszczać na spotkania wspólnoty. Śpiewali pieśni, modlili się. Początkowo siedziałem cicho, nie odzywałem się - dodaje.

Przełom

Po jakimś czasie w Łukowie odbyły się rekolekcje u sióstr Szarytek. - Po raz pierwszy namacalnie doświadczyłem obecności Pana Boga. Miałem wiele wyrzutów sumienia, że mama zmarła. Zamiast być oparciem dla niej, byłem dodatkowym zmartwieniem. Bardzo się o to winiłem. Nie umiałem siebie zaakceptować. Zmieniło się to w tamtym czasie. Przekonałem się, że Pan Bóg mnie kocha, przebacza. Chciałem zacząć nowe życie, pokonać słabości i nałogi, w które wpadłem. Od tamtej pory zacząłem szukać naszego stwórcy. Zacząłem częściej chodzić do kościoła, czytałem Pismo Święte, wybrałem się na pielgrzymkę - opowiada.

- Poczułem, że Jezus rzucił do mnie linę. Złapałem się jej i jestem przez Niego przyciągany. Pomyślałem sobie, że to właśnie kapłan jest najbliżej Niego. To On bierze ciało Chrystusa. Postanowiłem pójść do seminarium. Nie miałem wątpliwości - kończy.

mp



ROZMOWA Z Łukaszem Kiryłó, kolegą księdza

Był dobrym gagatkiem

Od kiedy znasz się z ks. Rafałem?

Pierwszy raz złapaliśmy się w gimnazjum. Graliśmy w zawodach szkolnych. Później spotkaliśmy się w Orłętach. Był najmłodszy w drużynie.

No i zdobyliście mistrzostwo województwa...

Piękne czasy.

Sądziłeś, że będzie księdzem?

A skąd. Wcześniej był dobrym gagatkiem. Na początku liceum nie zdał. Wszystko zmieniło się w momencie śmierci jego mamy. Został człowiekiem głębokiej wiary. To pomogło mu

w życiu. Początkowo myślałem, że zafascynował się chwilowo Kościołem. Chodził na spotkania, pielgrzymki. Poszedł jeszcze głębiej w stronę Kościoła.

Jakim był zawodnikiem?

Gdy wchodzi na boisko, zapomina o tym, że jest księdzem. Dla niego nie ma straconej piłki. Żółta kartka to rzecz normalna. Lubi skrobnąć po kostkach. Grał jako defensywny pomocnik, a na tej pozycji nie może występować mięczak. Rafał takim zawodnikiem nigdy nie był. Od zawsze był charakternym piłkarzem. Nigdy nie odpuszczał.



ROZMOWA Mateuszem Wysokińskim, najlepszym kolegą Rafała

Najgłębsza spowiedź w życiu

Rafał Przeździak...

Mój najlepszy kolega. Był sportowcem od małego. Jeszcze jak żyła jego mama, codziennie jeździł na zajęcia na basen. Wstawał o piątej rano i szlifował formę. W gimnazjum postawiliśmy na piłkę nożną pod wodzą śp. Andrzeja Kielczykowskiego.

Kiedy dowiedziałeś się, że chce zostać księdzem?

Niedługo po śmierci jego mamy. Miał dziewczynę, ale kiedyś powiedział mi, że czuje powołanie. Byłem zdziwiony i zaskoczony. Rozpłakał się.

To był dla Ciebie szok?

Nikt nie powiedziałby, że zostanie księdzem. Łobuzowaliśmy, robiliśmy różne rzeczy, które były zabronione. Jak widać, ludzkie losy są niezbadane. Jego życie zmieniło się o 180 stopni.

Spowiadałeś się koledze?

Oczywiście. Przecież jest księdzem. Co więcej, odbyłem najbardziej szczerą, najgłębszą spowiedź właśnie u niego.

Miał ksywę „Pitbull”. Dlaczego?

Na boisku nigdy nie odpuszczał. Piłka mogła go przejść, ale rywal już nie.

ROZMOWA Z ks. Rafałem Przeździakiem, mistrzem Europy księży w halowej piłce nożnej

Piłka to dodatek do mojego kapłaństwa

Zagrałeś w reprezentacji Polski i co więcej, zostałeś mistrzem...

Spełniło się marzenie, o którym śniłem od najmłodszych lat. Wtedy nie myślałem, że zrobię to w mistrzostwach księży. Zaskoczenie jest bardzo duże. W tym wieku i w powołaniu. Pan Bóg potrafi zaskakiwać.

XV Mistrzostwa Polski Księży w piłce halowej w Kołobrzegu...

Zajęliśmy trzecie miejsce i kapitan reprezentacji zaprosił mnie na wspólne treningi, zgrupowania, turnieje charytatywne.

Spodziewałeś się, że debiutanci turniej zakończysz z tytułem mistrza?

Stawialiśmy sobie wysokie cele. Chcieliśmy zdobyć medal. Cztery ekipy były bardzo silne, o czym świadczą wygrane po rzutach karnych w półfinale i finale.

Mieliście trochę szczęścia?

Inaczej. Przed każdym meczem spotykaliśmy się w kółku i wzywaliśmy wstawiennictwa Świętego Jana Pawła II. Jeden z rywali powiedział nam, że mamy mistrza właśnie dzięki naszemu wielkiemu rodakowi. Mammy złoto w setną rocznicę urodzin Karola Wojtyły.

Graliście w sutannach i koloratkach?

A skąd. Nieżyjący biskup Jan Mazur kiedyś powiedział, że dziwne byłoby, gdyby księża grali w sutannach, a odprawiali msze w spodenkach. Jesteśmy najpierw ludźmi, a później księżmi. Piłka nożna jest odesknością. Ważne, żeby był kapłanem grającym w piłkę, a nie piłkarzem, który odprawia mszę świętą.

W Pradze walczyłeś jak niegdyś w barwach Orłąt Łuków czy ŁKS-u Łazy? Jeden z kolegów powiedział, że z „Pitbullem” trudno nie wygrać mistrzostwa...

Cieszę się, że we mnie wierzą. Taki mam charakter, że nigdy nie odpuszczam. Zostało mi to z przygody z piłką.

Przez pięć dni nie było cię w parafii...

Dostałem wolne. Zastępowali mnie koledzy księża. Wierni nie pozostali bez opieki duchowej.

Parafianie mogą być dumni, bo mają za wikariusza mistrza Europy...

Nigdy się z tym nie obnosiłem, że gram w piłkę. Nie obrastam w piórka. Jestem człowiekiem i piłka to dodatek do mojego kapłaństwa.

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Kazimierz Błachnio, 88 lat
zm. 28 lutego, Łuków
Stanisława Kazana, 93 lata
zm. 29 lutego, Jeleniec
Serafina Dębska, 85 lat
zm. 29 lutego, Stanin
Wacława Krasuska, 87 lat
zm. 29 lutego, Siedlce
Zofia Durka-Kozłowska, 91 lat
zm. 29 lutego, Krynka
Jerzy Duszyński, 87 lat
zm. 1 marca, Łuków
Mirosław Nurzyński, 90 lat
zm. 1 marca, Łuków
Stanisława Stolarczyk, 85 lat
zm. 1 marca, Trzebieszów
Zygmunt Rabek, 77 lat
zm. 1 marca, Łuków
Wiktorija Łukasik, 89 lat
zm. 2 marca, Dąbie
Jadwiga Kamecka, 79 lat
zm. 2 marca, Łuków
Józefa Wolińska, 86 lat
zm. 2 marca, Krynka
Rafał Tomasiewicz, 25 lat
zm. 3 marca, Jeleniec
Franciszek Sulej, 85 lat

zm. 5 marca, Łuków
Aleksander Dziurdziak, 93 lata
zm. 4 marca, Jedlanka
Anna Stepniak, 74 lata
zm. 6 marca, Łuków

BIAŁA PODLASKA

Jerzy Basista, 69 lat
zm. 28 lutego, Konstantynów
Antonina Barceluk, 91 lat
zm. 27 lutego, Biała Podl.
Eugeniusz Paszkiewicz, 87 lat
zm. 28 lutego, Michałowka
Jan Piekarski, 83 lata
zm. 28 lutego, Biała Podl.
Sławomir Wolski, 59 lat
zm. 26 lutego, Biała Podl.
Jan Matczuk, 81 lat
zm. 29 lutego, Żuki
Mieczysław Jarosiewicz, 84 lata
zm. 29 lutego
Jan Hołubiuk, 72 lata
zm. 2 marca, Biała Podl.
Zofia Sierpatowska, 86 lat
zm. 3 marca, Wyczółki
Maria Mazur, 91 lat
zm. 3 marca, Łomazy
Bogumiła Pykacz, 72 lata
zm. 3 marca, Piszczac

Teresa Jówko, 67 lat
zm. 3 marca, Hrud
Jan Kurkowski, 67 lat
zm. 3 marca, Biała Podl.
Jan Lipiński, 88 lat
zm. 4 marca, Huszcza
Mirosław Hulist, 71 lat
zm. 26 lutego, Biała Podl.
Sabina Cisak, 90 lat
zm. 3 marca, Międzyrzec Podl.
Stanisław Bartniczuk, 87 lat
zm. 18 lutego, Biała Podl.
Eugeniusz Kaliszuk, 73 lata
zm. 21 lutego, Piszczac
Janusz Witecki, 76 lat
zm. 20 lutego, Biała Podl.
Agnieszka Barysz, 50 lat
zm. 21 lutego, Biała Podl.
Władysława Żelisko, 84 lata
zm. 21 lutego, Łomazy
Halina Iwanczewska, 77 lat
zm. 23 lutego, Piszczac
Stanisław Dymidiuk, 79 lat
zm. 24 lutego, Ogrodniki
Artur Brzeziński, 48 lat
zm. 22 lutego, Biała Podl.

Hades w Białej Podl.,
tel. 83 344 35 24

RADZYŃ

Janina Zawada 81 lat
zm. 28 lutego, Tchorzew Kol.
Wiesław Bober 63 lata
zm. 29 lutego, Stara Wieś
Irena Małek 84 lata
zm. 1 marca, Radowiec
Katarzyna Noszka 36 lat
zm. 2 marca, Radzyń
Janina Parfunowska 90 lat
zm. 3 marca, Wólka Zdunkówka
Halina Szemańska 76 lat
zm. 4 marca, Radzyń
Antoni Jesionek 84 lata
zm. 5 marca, Białka

PUK Radzyń Podl.
tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Artur Sarnowski 48 lat
zm. 17 lutego, Parczew
Henryk Wojciechowski 80 lat
zm. 28 lutego, Kol. Miłków
Marian Matczuk 73 lata
zm. 29 lutego, Parczew
Edward Krzysztof Szarapka 63 l.
zm. 1 marca, Przewłoka
Marian Bójko 72 lata
zm. 1 marca, Parczew

Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
tel. 604 28 22 48

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

OLIMP

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica



WŁASNA CHŁODNIA

Punkty usługowe całonocowe:

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grzędówka ☎ 693 294 820
692 636 334

WWW.KUSMIERZ.COM.PL



Natalia Kicka, pilna obserwatorka rzeczywistości i badaczka przeszłości (cz. III)

Gospodyni na Suchowoli, przyjaciółka włościan

Natalii Kickiej nie było dane szczęście rodzinne. Mąż Ludwik kilka miesięcy po ślubie zginął śmiercią walecznych w czasie bitwy pod Ostrołęką. Ich jedyna córka zmarła młodo. Kicka poświęciła się więc nauce, pisaniu pamiętników i gospodarzeniem na rozrzucanych po Lubelszczyźnie włościach.

Córka Piotra Bispinga, od kiedy w wieku 14 lat przeprowadziła się z rodzinnym Hołowczyc do Warszawy, zaczęła należeć do jej towarzyskiej i kulturowej elity. Jej ciotka, słynna z urody i nieudanej miłości do Józefa Poniatowskiego - Teresa, z wdziękiem wprowadzała je na salony zaludniane wówczas m.in. przez J. Lelewela, J. Słowackiego, J. U. Niemcewicza, E. Odyńca, K. Brodzińskiego, S. Witwickiego czy młodego Fryderyka Chopina, który czasem akompaniował wszechstronnie utalentowanej i pięknej Bispinównie. Dość długo wprawdzie czekała na wybranka serca i koniec końców okazał się nim jej rodzony wuj Ludwik Kicki, jednak była to miłość gwałtowna i gorąca. Była też nieszczśliwa, bo generał poległ pod Ostrołęką, zostawiając żonę oczekującą narodzin córki (Ludwika zmarła potem w wieku 22 lat).

Baczna obserwatorka rzeczywistości

Czytając „Pamiętniki” odnieść można wrażenie, że tej miłości Natalia pozostała wierna do końca życia. Postać męża we wspomnieniach wynosi na piedestał, czyniąc z niego niemal najważniejszego dowódcę powstania i jego męża opatrnościowego, bez litości krytykując kolejnych wodzów, najmocniej Skrzynieckiego. Są one zresztą z wielu powodów pasjonującą lekturą: oprócz ogromnej ilości informacji o powstaniu listopadowym stanowią one kronikę towarzyską polskiej arystokracji od okresu Królestwa Kongresowego aż po czasy po Powstaniu Styczniowym. Zresztą Kicka nie unikała dygresji i zapisywania relacji dotyczących wydarzeń, historii i historyjek dawniejszych, sięgających nierzadko dość głęboko w XVIII stulecie. Co zaś do samej narratorki znajdujemy w niej osobę bardzo zdyscyplinowaną wewnętrznie i zewnętrznie, skoncentrowaną na wartościach, świadomą i zaangażowaną patriotkę.

Nowa pani Suchowoli

Po mężu odziedziczyła dobra w okolicach Milejowa oraz klucz suchowolski. Rosjanie obłożyli wprawdzie dobra sekwestrem, ale, dzięki zaangażowaniu Andrzeja Zamoyskiego, został on wkrótce po powstaniu zniesiony. Co ciekawe, jedyną osobą, która chciała utrzymać zapis, był kolega Ludwika Kickiego z czasów napoleońskich, rosyjski kolaborant Józef Rauhenstrau. Potwierdziwszy prawa do Suchowoli, swój czas dzieliła między literackie i polityczne salony Warszawy a Podlasie. Jako gospodyni sprawowała się całkiem nieźle. Sąsiedzi, zarówno nad Wieprzem, jak i Tyśmienicą, byli zdania, że zbyt lekką ręką traktuje okolicznych włościan. Zachowania jej bywały rzeczywiście zaskakujące.

Warszawskie dzieje Długosza z Suchowoli

Opisuje w „Pamiętniku” wydarzenia z 1861: ... *Dano mnie znać, że w Międzyrzeczu na Podlasiu, u pani Augustowej Potockiej, i w dobrach czemiernickich, do Krasinśkich należących, mianowicie we wsi Belcząg, graniczącej z moimi dobrami suchowolskimi, lud zaczął się burzyć. Posłałam tedy sztafetę z rozkazem przysłania natychmiast do Warszawy gospodarza pańszczyźnianego zwanego Długoszek, w Suchejwoli, z rozsądku i bystrego umysłu mnie dobrze znanego. Przyjechał bezwłocznie. Widzę go dotąd wchodzącego do mojego salonu. Po przywitaniu staro-polskim obyczajem „Niech będzie pochwalony” z wyrazem twarzy roznamiętnionym odezwał się „A po cóż mniej jasna pani wezwwała do Warszawy? Szlachta chce zguby włościan, muszę się bronić”. „To fałsz - odparłam - Wezwałam ciebie do Warszawy, bo masz rozum Długoszu. Chcę, żebyś się przekonał sam, do jakiego stopnia są fałszywe wieści rozsiewane o zamiarach szlachty dla ludu wiejskiego, żebyś wróciwszy do domu, braci upamiętła”. Wy tłumaczyłam mu, że zasiadać może obok szlachty i panów na sesjach Towarzystwa Rolniczego. Długoszek nazajutrz przyjęto jako członka, na mocy ustawy Towarzystwa niewyłączającej włościan i nie tylko zasiadł wspólnie na ławach z innymi, lecz wybrany zaraz został w dodatku na członka komitetu pogrzebowego”. Długoszek był potem świadkiem, jak Moskałe rozbijali w Warszawie patriotyczne demonstracje, łamiąc przy tym m.in. krucyfiks, co pobożnego chłopca szczególnie oburzyło. „Rozgadałem się z kolegami, rozumiem już, co się święci i przekonałem, że włościanom*



Kicka do ostatnich lat życia zabiegała o jak najlepszą pamięć o swoim mężu, we włościach dbała o miejsca, które go przypominały

Kicka zajmowała się archeologią, malarstwem, sztuką, prowadziła salon literacki

szlachta źle nie życzy. Koledzy zaprosili mnie na obiad, ale m oświadczył, że dziś piątek, więc poszczę, uczęstowali mnie winem i śledziem”. O tym, jak ekscentryczny był pomysł Kickiej, świadczy fakt, że wielu członków Towarzystwa trzeba było wiele razy przekonywać, że Długoszek nie jest w rzeczywistości szlachcicem dla fantazji przebrany w siernięgę. Ten zaś raził ich facecjami typu „na jeden rozum chłopski dwa rozumy pańskie powinny się składać”. Po powrocie do Suchowoli opowiadał o tym, co zobaczył w Warszawie i jak się przekonał o prawdziwych zamiarach Moskali. Napisał nawet (no, może niekoniecznie i nie do końca sam...) list, który czytano w całym regionie. Zresztą akurat w Suchowoli czytać mógł niemal każdy, bo Kicka kazała założyć szkołkę.

Dlaczego w Czemiernikach odpust jest na świętego Ludwika?

Suchowola należała wtedy do parafii pw. świętego Stanisława w Czemiernikach. „Proboszcz Czemiernik uważał się na brak funduszu i opuszczenie cmentarza, którego grodzić własnym

Kicka zaangażowała się we wsparcie i pomoc powstańcom styczniowym

funduszem nie miał czym. Kazałam wydać mu drzewo potrzebne na to ogrodzenie, ofiarowałam wzniesć kapliczkę na cmentarzu, jeżeli otrzyma z Rzymu pozwolenie odprawiania w niej raz na rok solennego nabożeństwa z odpustem zupełnym w dzień świętego Ludwika, dnia 25 sierpnia, patrona śp. męża mojego. Dnia 24 grudnia 1834 roku doniósł mnie proboszcz czemiernicki, ksiądz Domański, jako już nadeszło brewe Grzegorza XVI, pozwalające odprawiania nabożeństwa z zupełnym odpustem w kapliczce już gotowej. Cmentarz był ogrodzony i trzody pasące się naokoło nie mogły rozorywać grobów”.

W służbie nauki i sztuki

„Pamiętniki” za lata między-powstaniowe są dość lakoniczne, nabierają tempa w okresie przed samym powstaniem styczniowym i w jego przebiegu. Kicka jak mogła, tak wspierała powstańców, choć np. o Mierosławskim była jak najgorszego zdania. Po powstaniu zajęła się zaś nauka. Zgromadziła kolekcję numizmatów, medali, dyplomów, dokumentów, próbowała też samodzielnie te zbiory oporowywać. Napisała dwa obszerne



W suchowolskim kościele z inicjatywy książąt Czartoryskich wmurowano tablicę ku czci Ludwika Kickiego. W przypałacowym ogrodzie niegdyś był również poświęcony mu kopiec, ale dziś trudno ustalić jego lokalizację



Czytając arcyciekawe „Pamiętniki” Natalii Kickiej zauważamy, że była cenioną gospodynią spotkań. Do tej pory w podlubelskim Jaszczowie za jeden z głównych skarbów dziedzictwa kulinarnego uważany jest kulebiak generałowej Kickiej. Danie to, wywodzące się z kuchni rosyjskiej, każdy może bez większych trudności przygotować. Potrzebujemy ciasta drożdżowego (jeśli, podobnie jak ja jesteś leniem, to kup gotowe w sklepie, takie jak do pizzy) oraz farszu. Oryginalnie Rosjanie przygotowywali nadzienie z kiszzonej kapusty i grzybów, różnych kasz, ryb, ale Natalia poszła w wersję „na bogato”. Farsz sporządzać kazała (bo przecież generałowa nie wystawała w kuchni...) z mięsa gotowanego kurczaka (włożonego do wrzątku, chodzi o mięso, a nie rosół!) i warzyw. Jedne i drugie trzeba było drobno posiekać, a potem utrzeć na jednolitą masę. Takim farszem nadziewało się rozwałkowane ciasto drożdżowe, nadając mu kształt strucli. Po czym do pieca na trzy kwadranse i można było gościć nawet najgrubszą arystokrację. Polecam serdecznie.

studia z dziedziny archeologii (jedno z nich poświęcone było historii Jaszczowa) Były to na owe czasy prace pionierskie, w „Wiadomościach Archeologicznych” publikowała jako pierwsza kobieta. Zajmowała się też amatorsko sztuką, zwłaszcza malarstwem. Jej witraż można zobaczyć w katedrze w Janowie Podlaskim. Zmarła w 1888 roku i pochowana została w Warszawie. Włość suchowolską sprzedała w 1878 roku Włodzimierzowi Światopełk-Czetwertyńskiemu herbu Pogoń Ruska, pod którego

Z powodu udziału męża w Powstaniu Listopadowym Rosjanie chcieli zabrać Kickiej Suchowolę

rządami (a także jego najstarszego syna ks. Seweryna) stała się znaczącym miejscem na mapie regionu.

Zbigniew Smółko

Z naszymi dochodami jesteśmy daleko za kurortami i „polskimi Kuwejtami”

Nasze województwo oraz jego miasta i gminy poostały daleko w tyle za woj. podlaskim i Białymstokiem oraz za woj. podkarpackim i Rzeszowem w rankingach zamożności i wydatków na inwestycje.

Potwierdzają to rankingi niedawno opublikowane na łamach samorządowej „Wspólnoty” przez prof. Pawła Świaniewicza i adiunkta Julitę Łukomską.

Dwa opracowania „Bogactwo samorządów. Ranking dochodów JST 2018” oraz „Liderzy inwestycji. Ranking wydatków inwestycyjnych samorządów 2016–2018” ujawniają, że w wielu kategoriach samorządy z woj. lubelskiego plasują się na dalszych pozycjach. W tym pierwszym zestawieniu szokuje fakt, że spośród ostatnich 25 gmin z najmniejszymi dochodami w kraju na osobę jest aż 12 z Lubelszczyzny.

Okazuje się, że lubelskie pośród 16 województw znalazło się, pod względem dochodów samorządu przypadającego na osobę na miejscu 13, a Lublin nawet na przedostatnim, czyli 15. W porównaniu z 2017 r., w obu kategoriach nastąpiły spadki.

Nieco lepiej wypadła Biała Podlaska, która w zestawieniu miast na prawach powiatu zajęła 33. miejsce i awansowała w porównaniu z 2017 r. o 3 lokaty wyżej.

W kategorii powiatów najlepiej z południowego Podlasia wypadł łukowski, który chociaż spadł o 7 miejsc w tabeli, to nadal ma najlepsze 179. miejsce. Powiat radzyński awansował o jedną pozycję na 228. lokatę, a bialski o cztery miejsca na 262. miejsce. Niestety, pow. parczewski spadł o 3 miejsca na pozycję 272. pośród 314 wszystkich ujętych w opracowaniu polskich powiatów.

Wśród 261 miast powiatowych liderem w naszym województwie są Puławy (12. miejsce w kraju). Łuków awansował o 43 miejsca na 114, Radzyń spadł o 58 lokat na 207, a Parczew też zaliczył spadek o 3 miejsca na 231.

Rekordowe skoki i przepaść w dochodach

W grupie 597 miasteczek, gdzie pierwszy w kraju jest kurort Krynica Morska z dochodem 11 tys. zł na osobę (!), nasi reprezentanci są na odległych miejscach: Kock jest 280, Stoczek Łukowski 289, a Międzyrzec dopiero 420. Terespol spadł o 21 miejsc (w porównaniu z 2017 r.) i z dochodem 2,5 tys. zł na osobę zajmuje 581.



W 2018 r. ówczesny bialski prezydent Dariusz Stefaniuk zamiast kończyć, rozpoczął lub kontynuował wiele inwestycji. Efekty jego kadencji może dopiero zaliczyć na swój sukces jego następca...

miejsce w Polsce.

W kategorii gmin wiejskich, spośród 1548 wszystkich, od lat najbogatszy w kraju jest Kleszczów zwany „polskim Kuwejtem”. Na jej terenie jest kopalnia węgla brunatnego i elektrownia, a dochód na osobę w 2018 r. wynosił 35,8 tys. zł! W woj. lubelskim pierwszy jest Puchaczów (z kopalnią Bogdanka), a drugim Terespol (90. miejsce w kraju po awansie o 63 pozycje). Rekordowo w górę, aż o 244 miejsca (!) poszedł Milanów, który za 2018 r. zajął 383. lokatę.

Paweł Krępski, milanowski wójt, nie ukrywa satysfakcji.

- To przemysłowa nasza polityka. Trafiliśmy na nową perspektywę finansową UE. Chociaż nie byliśmy zamożni, to jednak dzięki unijnym dotacjom mieliśmy wiele inwestycji. Rada Gminy nie obawiała się podejmować ambitnych wyzwań. Pozyskaliśmy prawie 2 tys. zł dotacji na mieszkańca! - podkreśla wójt Milanowa.

Okazuje się, że wiele gmin z powiatów bialskiego, łukowskiego i parczewskiego awansowało w tym rankingu bogactwa jednostek samorządowych. Zaskakujący był jednak poważny spadek w tabeli radzyńskich gmin Radzyń, Czemierniki i Ulan, które zajmują miejsca od 1087 do 1135 w kraju. Borki odnotowały też pogorszenie pozycji o 340 miejsc. Wydawało się, że to jakieś piętno klęski...

Jedno z najgorszych pozycji, aż 1541, czyli ósmą od końca tabe-

li, zajęła Sosnówka z dochodem 2341 zł. To już nie było bogactwo...

Odstajemy od wschodnich sąsiadów

Nieco inny obraz przynosi drugie zestawienie samorządowej „Wspólnoty”, czyli „Ranking wydatków inwestycyjnych samorządów 2016–2018”. Autorzy wzięli pod uwagę całość wydatków majątkowych poniesionych przez samorząd w ciągu lat 2016–2018 r. Podali wynik w przeliczeniu na mieszkańca. W tym przypadku województwo lubelskie gorzej wypadło niż w podobnym rankingu za lata 2015–2017, kiedy było na 2. pozycji w kraju, a w ostatnim ujęciu znalazło się na 7. miejscu. Sam Lublin w kategorii miast wojewódzkich awansował z 14 na 12. pozycję. Rzeszów jest pierwszy w kraju, a Białystok drugi (woj. podlaskie też było pierwsze!).

Biała Podlaska znalazła się na 47. miejscu w kraju wśród miast na prawach powiatu pod względem wydatków inwestycyjnych na osobę w latach 2016–2018. W kategorii powiatów istotny był awans łukowskiego ze 149. miejsca na 76 oraz bialskiego z 254. pozycji na 187.

- Na te wyniki wpłynęły pozyskane przez nas środki europejskie. Udało się nam zrealizować wiele dobrych projektów, które wysoko oceniono. Z własnych środków nie moglibyśmy tyle

wybudować m.in. dróg. Sukcesem jest też zainwestowanie aż 3 mln zł w termomodernizację domów pomocy społecznej - mówi Mariusz Filipiuk, starosta bialski.

Nadal niezłą pozycję, 126 w tym rankingu, zajmował pow. radzyński (ze spadkiem o 8 miejsc). Powiat parczewski spadł aż o 134 miejsca i wylądował na pozycji 197.

W kategorii miast powiatowych, najwyższą z podlaskich zajmuje Radzyń, który znalazł się na 169. miejscu (spadek do poprzedniego okresu o 15 pozycji).

Jerzy Rębek, radzyński burmistrz, jest zadowolony, że jego miejscowość ma lepszą pozycję od innych powiatowych miast w regionie.

- Jest to efekt dotacji nie tylko unijnych, ale też z rządowego programu wspierania budowy dróg oraz ze wspierania infrastruktury szkolnej. Wybudowaliśmy m.in. halę przy SP nr 1 oraz budynek mieszkalny z 32 mieszkaniami socjalnymi - mówi burmistrz.

Pośród 267 miast powiatowych w tym rankingu Parczew znalazł się na 203. pozycji (spadek o 32 miejsca), a Łuków na 208 (awans o 4 pozycje).

W grupie miasteczek, gdzie liderem krajowym jest Krynica Morska (nakłady inwestycyjne w przeliczeniu na osobę aż 6724 zł), Kock był 147, a Międzyrzec 330 (awans o 236 miejsc!). Terespol zaś spadł z 220 na 492. miejsce (nakłady 386 zł na osobę).

Jacek Danieluk, burmistrz Te-

respoli wyjaśnia, że pod koniec poprzedniej kadencji czekano na realizację wniosków przygotowanych dużo wcześniej.

- Minione zadania skończyliśmy i w obecnej kadencji nastąpił okres realizacji inwestycji za duże miliony, m.in. związanych z OZE, oświetleniem ledowym. Trwa proces przetargowy na modernizację ujęcia wody. Teraz bardzo dobrze układa się współpraca władz samorządowych i rządowych - podkreśla Jacek Danieluk.

Stoczek Łukowski był 561 wśród wszystkich 597 „miast innych”.

Nasze gminy głównie awansowały, ale nie za wysoko

W kategorii gmin wiejskich, podobnie jak w rankingu o bogactwie samorządów, także w inwestycyjnym, pierwsze miejsce zajął Kleszczów, gdzie w latach 2016–18 na mieszkańca przypadały nakłady inwestycyjne ponad 13,5 tys. zł! Tu także dobrą, bo 72. lokatę zajął Milanów, a 75 był Janów Podlaski. Awans z pozycji 105 na 78 odnotowała gmina Terespol.

Krzysztof Iwaniuk, wójt terespolskiej gminy, nie kryje satysfakcji, z poprzednich osiągnięć. - Bez żadnych kredytów budowaliśmy przez trzy lata zbiornik małej retencji i rządaliśmy się bardzo dobrze - zauważa.

Większość gmin z naszego re-

Paweł Krępski

wójt gm. Milanów

- Cieszą wyniki naszej gminy, które niekiedy w przeliczeniu na mieszkańca są najlepsze w województwie. To wynik determinacji moich współpracowników. Rada Gminy nie boi się przyjmować odważnych uchwał. Ludzie są zadowoleni ze zrealizowanych inwestycji. Udało się nam zmodernizować ujęcie wody, wykonać drogi i trzy duże przedsięwzięcia OZE z kolektorami i instalacjami fotowoltaicznymi. Pod koniec poprzedniej kadencji był to czas ciężkiej pracy. Teraz trzeba złapać dobry oddech. Przygotowujemy się do nowej perspektywy finansowej

gionu awansowała w rankingu inwestycyjnym. Dobrze wykorzystały finał kadencji m.in. Drelów (skok o 664 pozycji!), Piszczac, Konstantynów, Międzyrzec (poprawa o 562 miejsca).

W niższych partiach tabeli olbrzymie awansy miały gminy m.in. Jabłoń (o 473 miejsca), Leśna Podlaska (o 567 lokat) i Tucza (o 589). Spadki w inwestycjach (w przeliczeniu na głowę mieszkańca) pod koniec minionej kadencji odnotowały m.in. Wisznice, Rokitno, Podedwórze, Siemień i Sławatycze. Właśnie ósmą od końca tabeli, czyli 1539 pozycję zajęły Sławatycze z nakładami inwestycyjnymi prawie 104 zł na osobę, czyli ponad 150 razy mniej niż Kleszczów.

Marek Pietrzela

W rankingu zamożności rekordowo w górę, aż o 244 miejsca (!) poszedł Milanów, który za 2018 r. zajął 383. lokatę

Miasteczko	Ranking bogactwa	Dochody na osobę zł (2018 r.)	Ranking inwestycyjny	Wydatki 2016-2018 na osobę (zł)
Kock	280	3038	147	896
Stoczek Łukowski	289	3025	561	259
Międzyrzec	420	2854	330	575
Terespol	581	2508	492	386

Powiat	Ranking bogactwa	Dochody na osobę zł (2018 r.)	Ranking inwestycyjny	Wydatki 2016-2018 na osobę (zł)
Łukowski	179	753	76	212
radzyński	228	692	126	174
białski	262	633	181	148
parczewski	272	612	197	118

Miasto powiatowe	Ranking bogactwa	Dochody na osobę zł (2018 r.)	Ranking inwestycyjny	Wydatki 2016-2018 na osobę (zł)
Łuków	114	4072	208	423
Radzyń	207	2777	169	484
Parczew	231	2700	203	430

Gminy wiejskie	Ranking bogactwa	Dochody na osobę zł (2018 r.)	Ranking inwestycyjny	Wydatki 2016-2018 na osobę (zł)
Terespol	90	4148	78	1370
Milanów	383	3200	72	1386
Zalesie	503	3107	530	764
Sosnowica	626	3029	746	653
Janów Podlaski	671	3004	75	1375
Komarówka Podlaska	705	2991	707	671
Rossosz	808	2939	103	1258
Międzyrzec	894	2903	424	842
Łomazy	917	2890	748	651
Wohryń	924	2888	645	701
Wisznice	971	2867	511	778
Jabłoń	980	2864	619	716
Rokitno	995	2856	786	633
Tuczna	1009	2850	907	567
Konstantynów	1086	2817	246	1022
Radzyń	1087	2817	1172	441
Czemierniki	1104	2810	587	734
Ulan Majorat	1135	2794	454	817
Stawatyczne	1145	2792	1539	104
Piszczac	1149	2790	218	1054
Kodeń	1161	2785	331	925
Kąkolewnica Wsch.	1193	2771	1038	501
Podedwórze	1222	2752	1426	282
Drelów	1299	2710	208	1066
Dębowa Kłoda	1325	2696	996	520
Borki	1346	2685	726	663
Biała Podlaska	1359	2672	833	602
Leśna Podlaska	1397	2641	624	714
Siemień	1403	2634	1482	221
Sosnówka	1541	2341	984	527

PIŁKA NOŻNA Ósma porażka na wyjeździe, a trzynasta w sezonie. W sobotę mecz w Piszczacu

Lider musiał się napracować



Bialczanie schodzili z boiska w minorowych nastrojach. Czuli niedosyt (fot. Adam Murzański)

Od porażki rozpoczęli wiosnę gracze Podlasia. Bialczanie musieli pogodzić się z porażką w Krakowie z Hutnikiem.

Zły początek i koniec

Spotkanie na Suchych Stawach rozpoczęło się najgorzej jak tylko mogło. Już w 6. minucie miejscowi cieszyli się z prowadzenia. Po dośrodkowaniu z prawej strony Bartosza Tetycha, swego czasu sprawdzanego w Podlasiu uderzenie głową na bramkę zamienił Patyk Kołodziej. Środkowy obrońca nie dał szans debiutującemu między słupkami Oskarowi Kasperkowi. Gdy wydawało się, że bialczanie zejdą na przerwę z jednym golem straty, bramkarz bialczan nie zdążył z interwencją i sfaulował debiutującego w zespole Szymona Raka pochodzącego z Opola Lubelskiego w polu kamym. Po chwili Kołodziej po raz drugi utonął w objęciach kolegów. - Wiedzieliśmy, że będziemy mierzyć się z silnym rywalem, który chce wywalczyć awans do drugiej ligi. Przy większym szczęściu spotkanie mogło zakończyć się remisem, ale równie dobrze, mogliśmy ponieść wyższą przegraną - mówi Adrian Jesionek.

Dobry debiut

Asystent Władimira Geworkiana podkreśla dobrą postawę młodego bramkarza bialo-zielonych. - Oskar zaprezentował się z dobrej strony. Niby sfaulował przeciwnika i straciłszy gola, jednak to była konsekwencja łańcucha złych decyzji i naszych pomyłek. Nikt nie miał do niego pretensji. W kilku innych sytuacjach spisywał się naprawdę bardzo dobrze, a niejedyn bramkarz miałby z takimi piłkami dużo problemów - dodaje.

Lepiej po przerwie

Bialczanie nie mieli nic do stracenia i postanowili śmiało zaatakować. Brakowało jakości w ofensywie lub przysłowiowego szczęścia. Dopiero w końcówce straty zmniejszył Michajło Kaznoka. 30-latek huknął z około 30 metrów i piłka po nodze jednego z obrońców wpadła za „kołnier” Adamowi Dulowi. - Możemy żałować jednej z ostatnich akcji. Gdyby los był bardziej sprzyjający, mogliśmy wyciągnąć punkt z Krakowa. Niestety, nie udało się - mówi Jesionek.

Hutnik Kraków - Podlasie Biała Podlaska 2:1 (2:0)
Bramki: Kołodziej 6', 43' (k) - Kaznoka 83'.
Hutnik: Dul - Antoniak, Kołodziej, Garzel, Tetych (76' Pyciak), Drag, Gamrot (80' Kędziora), Świętek, Linca (86' Kurek), Sobala (64' Matysek), Rak (68' Handzlik).
Podlasie: Kasperek - Marczuk, Kosieradzki, Nieścieruk, Andrzejuk, Chmielewski, Dmowski (52' Całka), Kaznoka, Kocoł, Skrodziuk (25' Zabielski), Dmitruk (28' Martynek).
Żółte kartki: Rak, Kołodziej, Garzel, Drag, Antoniak, Janiczak (trener) - Kasperek, Kosieradzki, Kaznoka.
Sędziował: Detka (Kielce).
Widzów: 500.

Po raz drugi w sezonie

Szkoleniowiec zdecydował się na nietypowy manewr. Dał szansę od pierwszych minut Przemysławowi Skrodziukowi i Kacprowi Dmitrukowi, zaś po niespełna pół godzinie zastąpili ich: Paweł Zabielski i Olaf Martynek. Podobna sytuacja miała miejsce w starciu z Orłętami w Radzynie Podlaskim. Wówczas po kilkunastu minutach



Dominik Marczuk
Podlasie

Odrobina szczęścia

- To był ciężki mecz. Hutnik to dobry zespół, który chce grać w piłkę. Widać było, że mają możliwości na drugą ligę. Byli zdeterminowani. Patrząc na całe starcie, odnieśli zasłużone zwycięstwo, aczkolwiek my też nie odpuszczaliśmy, próbowaliśmy nawiązać walkę. Zabrakło też odrobiny szczęścia. Z nią myślę, że mogliśmy wywieźć punkt. Szkoda porażki. Złe weszliśmy w rundę rewanżową. Mammy ciężką sytuację, ale walczyliśmy dalej

Michała Wszółka i Jacka Mielnika ich miejsce zajęli: Karol Buzun i właśnie „Zabieli”. - To było celowe działanie. „Skrodek” i „Kapi” mieli bardziej zmęczyć rywali, a później do boju ruszyli kolejni gracze - mówi Jesionek.

Powrót do Piszczaca

W najbliższą sobotę bialczanie zainaugurują rundę wiosenną przed własną publicznością. Rywalem będzie Wisłoka Dębica. Jesienią przeciwnicy wygrali 4:1 przed własną publicznością. - Będziemy grać u siebie i chcemy punktować. Łatwiej jest powalczyć przy wsparciu kibiców. Będziemy chcieli dobrze się zaprezentować i zacząć punktować - dodaje populary „Fred”. Wiosną nasi piłkarze będą występować w Piszczacu na boisku gościnnej Lutni.

mp

III LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Hutnik - Podlasie 2:1
Bramki: Kołodziej 6', 43' (k) - Kaznoka 83'.
Stal - Orłęta 3:3
Bramki: Król 47', Skrzyński 49' (k), Cygan 88' - Kamiński 31', 81', Szymala 84'.
Wisła P. - Sokół 1:0
Bramka: K. Puton 13'.
Motor - Chełm. 7:0
Bramki: Cichocki 34', Ceglarczyk 56', Król 60', 71', Darmochwał 82', 88', Paluch 84'.
KSZO - Podhale 2:3
Bramki: Trochim 49' (k), 52' - Tonia 33', Nawrot 44' (k), 59'.
Wisłoka - Wólczanka 0:1
Bramka: Bała 42'.
Korona II - Wisła S. 1:1
Bramki: Długosz 19' - Miśtrzyk 57'.
Siarka - Jutrzenka 3:1
Bramki: Kargulewicz 50', Janeczko 59', 63' - Balawender 33'.
Hetman - Avia 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hutnik Kraków	19	36	34:27
2.	Motor Lublin	19	36	36:16
3.	Wólczanka	19	35	27:16
4.	Korona II Kielce	19	34	38:26
5.	Siarka Tarnobrzeg	19	30	30:23
6.	Wisła Puławy	19	29	21:19
7.	Stal Kraśnik	19	28	29:20
8.	Avia Świdnik	19	28	26:27
9.	Podhale Nowy Targ	19	28	30:24
10	Wisłoka Dębica	19	27	22:14
11	Wisła Sandomierz	19	25	24:19
12	Sokół Sieniewa	19	25	24:19
13	KSZO Ostrowiec Św.	19	24	21:21
14	Hetman Zamość	19	22	22:25
15	Orłęta Radzyń Podl.	19	16	15:25
16	Jutrzenka Giełburtów	19	16	14:30
17	Chełmianka Chełm	19	11	12:35
18	Podlasie Biała Podl.	19	8	20:53

NASTĘPNE KOLEJKI
(14/15.03): Podlasie - Wisłoka (sob., godz. 13:00), Orłęta - Motor (sob., godz. 15:00), Chełmianka - Wisła P., Sokół - Siarka, Jutrzenka - Korona II, Wisła S. - Hutnik, Wólczanka - KSZO, Podhale - Hetman, Avia - Stal.
(21/22.03): Orłęta - Chełmianka (sob., godz. 15:00), KSZO - Podlasie (sob., godz. 14:00), Motor - Avia, Stal - Podhale, Hetman - Wólczanka, Wisłoka - Wisła S., Hutnik - Jutrzenka, Korona II - Sokół, Siarka - Wisła P.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYŃKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

PIŁKA NOŻNA Sebastian Ostapiuk najlepszym zawodnikiem, Fabian Borysiuk najlepszym bramkarzem, a Łukasz Moczulskim snajperem

TOP-54 przed Agrotexem

11 zespołów trampkarzy młodszych (2006 i młodszy) wzięło udział w ostatnim z tegorocznej XXII edycji Halowych Mistrzostw Grup Młodzieżowych BOZPN pod patronatem PZPN „Piłka Dla Wszystkich”. Triumfowali białczanie, którzy w finale pokonali po rzutach karnych zespół z Milanowa.

Turniej w hali Szkoły Podstawowej w Kąkolewnicy otworzyła wójt gminy Anna Mróz wraz

z prezesem miejscowego Gromu - Pawłem Kotem. Na wszystkich uczestników czekał gorący posiłek.

WYNIKI GR. A

Grom - Huragan 0:1, Lutnia - Victoria 0:0, AMPlus - AZS PSW 1:2, Grom - AZS PSW 0:1, Huragan - Lutnia 3:0, Victoria - AMPlus 0:2, Lutnia - AZS PSW 0:1, Huragan - Victoria 3:1, Grom - AMPlus 0:1, Grom - Lut-

nia 1:0, Huragan - AMPlus 2:0, Victoria - AZS PSW 2:1, Grom - Victoria 0:2, Lutnia - AMPlus 0:2, Huragan - AZS PSW 2:2.

TABELA GR. A

Huragan Między Podl. 4-13-11:3
AZS PSW Biała Podl. 4-10-7:5
AMPlus Łuków 4-9-6:4
Victoria Parczew 4-7-4:7
Grom Kąkolewnica 4-3-1:4
Lutnia Piszczac 4-1-0:7

WYNIKI GR. B

Agrotex - TOP-54 0:0, Orleń - Olimpia 0:2, Agrotex - Twierdza 4:0, TOP-54 - Orleń 1:0, Olimpia - Twierdza 1:1, Agrotex - Orleń 1:0, TOP-54 - Olimpia 2:0, Orleń - Twierdza 2:1, Agrotex - Olimpia, TOP-54 - Twierdza 4:0.

TABELA GR. B

TOP-54 Biała Podl. 4-10-7:0
Agrotex Milanów 4-10-6:0
Olimpia Jabłoń 4-4-3:4

Orleń Łuków 4-3-2:5
Twierdza Kobylany 4-1-2:11

MECZE PÓŁFINAŁOWE

Huragan - Agrotex 0:1
TOP-54 - AZS PSW 2:1

MECZ O III MIEJSCE

Huragan - AZS PSW 6:0

MECZ O I MIEJSCE

TOP-54 - Agrotex 0:0, k. 2:3

Naj, naj...

Organizatorzy wręczyli pamiątkowe statuetki wyróżniającym się graczom.

Królem strzelców został gracz Huraganu Łukasz Moczulski. Nagrodę dla najlepszego zawodnika odebrał Sebastian Ostapiuk (Agrotex), zaś dla najlepszego bramkarza Fabian Borysiuk (TOP-54).

mp



TOP-54 Biała Podlaska: Fabian Borysiuk, Przemysław Chazan, Mateusz Chazan, Kacper Antoniuk, Marcin Hawryluk, Jakub Stolarczyk, Szymon Lewczuk, Igor Librant, Maciej Kot. Trener: Maciej Oleksiuk



Agrotex Milanów: Mikołaj Bałaban, Sebastian Ostapiuk, Maciej Kamiński, Karol Kamiński, Krzysztof Samoranski, Filip Karpiuk, Maksymilian Magier. Trener: Bartłomiej Jaszczuk



Huragan Międzyrzec Podlaski: Karol Waszkiewicz, Mikołaj Bajbak, Łukasz Moczulski, Jakub Mróz, Jędrzej Woch, Paweł Łaziuk, Gabriel Sawczuk, Bartłomiej Rogulski, Bartosz Wieczorek, Michał Steszuk. Trener: Artur Moczulski



AZS PSW Biała Podlaska: Kamila Gierasimowicz, Anna Adamska, Wiktoria Proch, Aleksandra Ołtuszyk, Emilia Miśkiewicz, Natalia Nestorowicz, Patrycja Korszeń, Weronika Korszeń, Magdalena Osińska. Trener: Marek Kalinowski



Twierdza Kobylany: Szymon Pietrusik, Rafał Pietrusik, Mikołaj Dac, Kacper Wawryszewicz, Jakub Filipek, Michał Nowicki, Kacper Sitniczuk, Szymon Kowaluk, Krystian Myśliwiec. Trener: Kamil Poczynajto



Olimpia Jabłoń: Kacper Granda, Adam Denejko, Rafał Dzyr, Dawid Wawryszczuk, Szymon Stadnik, Filip Łobejko, Filip Kowalczyk, Kacper Gazda. Trener: Kamil Jaszczuk



Lutnia Piszczac: Hubert Wasilewski, Dawid Mućko, Michał Wnukowicz, Jakub Lipiński, Bartłomiej Socha, Dawid Semenowicz, Paweł Mazurkiewicz, Kacper Wawryszuk, Kacper Makaruk, Piotr Narojek. Trener: Mateusz Cydejko



Grom Kąkolewnica: Brajan Stefański, Jonasz Nowik, Paweł Mróz, Mateusz Marczyk, Szymon Dobrowolski, Szymon Paskudzi, Dominik Rogacki, Piotr Tkaczyński, Jakub Englender, Aleksander Ozimiński, Aleksander Kot, Kamil Celiński, Kacper Kap, Błażej Matejek, Konrad Głowniak, Mateusz Wójcik. Trener: Cezary Michaluk



Victoria Parczew: Kacper Mroczek, Damian Mroczek, Jakub Makaruk, Marcel Iwanek, Mikołaj Matejczuk, Patryk Marciniak, Dominik Kwiatek, Szymon Maleszyk. Opiekun: Agnieszka Przekora

III liga: Stal Kraśnik - Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:3 (0:1) Zabrakło koncentracji

Emocji mnóstwo ale punkt tylko jeden

Po raz pierwszy w tym sezonie Orłęta zdobyły trzy gole w jednym meczu, jednak błędy w obronie nie pozwoliły cieszyć się z kompletu punktów. Mecz przyniósł piłkarzom prawo do satysfakcji z roboty a kibicom mnóstwo emocji, jednak większość wołałaby po prostu wymęczone 0:1...

Trener Artur Bożyk w swoim ligowym debiucie za sterami Orłąt nie mógł skorzystać z odbywających karę za kartki Arkadiusza Kota, Rafała Nowaka i Bartosza Ciborowskiego. W ostatniej chwili udało się w PZPN wyjednać zawieszenie części kary dla Patryka Szymali. Do gry szkoleniowiec desygnował w bramce Roberta Nowackiego, w ofensywie zaś debiutującego Edvinasa Baniulisa wspomagali Jan Bożym, Karol Kalita, Szymon Kamiński i Jakub Syryjczyk. Wydaje się, że trudno obecnie o bardziej ofensywne zestawienie.

Jedyny celny cios W ciągu pierwszych dwóch kwadransów żadna z drużyn nie stworzyła klarownej sytuacji. W 31. min. lewą stroną przedał się Szymala, płasko dośrodkował w pole karne i Kamiński strzelił w prawe okienko zdobył prowadzenie. Gospodarze próbowali odpowiedzieć, jednak ustawiane przez Radosława Kursę i spółkę zasięki okazy-

wały się szczelne a z dośrodkowaniami dobrze radził sobie Nowacki.

Dwa kalafiory w jednej grzędce

Drugą połowę biało-zieloni rozpoczęli fatalnie. Już po kilku sekundach gry sędzia podyktował rzut wolny dla Stali. Odbita od muru piłka poszła wysoko w górę i spadła w okolicach 13. metra. Rosły Kamil Król wykorzystał niezdeterminowanie Nowackiego i strzałem głową przełobował gołkipera Orłąt. Chwilę później fortuna znowu nie była po stronie bramkarza z Radzyna: piłka po rykoszecie i długim locie spadała tuż pod poprzeczkę bramki. Nowacki, jak się wydaje niepotrzebnie, próbował łapać, spadającą mu za plecy, śliską futbolówkę. Sztuka mu się nie udała, do zgubionej piłki dopadł napastnik i bramkarz musiał (albo i nie...) ratować się faulem. Jedenastkę na gola zamienił Ernest Skrzyński, choć trzeba przyznać, że bramkarz był bliski obrony. Co w pocie czoła wypracowano, roztrwoniono w kilkadziesiąt sekund.

Do raju w trzy minuty

Mecz od tego momentu stał się dość otwartym widowiskiem, Orłęta chciały odrobić straty a młoda drużyna Stali nie zamierzała poprzestać na obronie. W 81. min. po dośrodkowaniu Kality z kornera Kursa próbował głową strącić piłkę, ale zatrzymał ją ręką Vladislav Kudriawcew. Po



Nowacki (z lewej) puszczał, Kamiński (z prawej) strzelał. Łącznie nazbierało się na remis.

krótkich targach o piłkę z Kalitą wykonania karnego podjął się Kamiński i nie zawiódł. Chwilę potem czwartego gola w sezonie zdobył Szymala. Zrobił to w swoim stylu: potężny strzał lewą nogą z wolnego, rykoszet od obrońców, piłka w sieć, ręce w górę... W trzy minuty biało-zieloni przenieśli się z piekła do nieba. Niestety, nie pozostali tam długo: przytomnie w polu karnym zachował się Dariusz Cygan i płaskim strzałem wyrównał. Na dalszą kanonadę nie pozwolił już sędzia, chociaż obie drużyny były

gotowe dalej dostarczać kibicom emocji.

Komentarz

Jednego punktu starczyło na tyle, żeby wyprzedzić w tabeli Jutrzenkę Giebułtów, ale do Hetmana Zamość nie udało się zbliżyć ani o punkcik. Pozyskani przed sezonem Michał Wołos i Kamiński potwierdzili jakość, widać, że Baniulis w piłkę też grać potrafi. Bożyk ma swoją filozofię piłki, buduje drużynę po swojemu i widać, że zarówno motywacyjnie jak i taktycznie zmiana jest

OKIEM TRENERA:



Artur Bożyk: Ten mecz zaprocentuje

Po meczu trener Bożyk powiedział na konferencji prasowej: To był bardzo wartościowy mecz, szczególnie w świetle procesu zyskiwania nowej tożsamości Orłąt. Początek drugiej połowy postawił przed nami wysoko poprzeczkę, nasz duch był testowany ogniem przegrywania, i to że potrafilismy cały czas dążyć do remisu a potem do szukania bramki zwycięskiej jest bardzo pozytywne. W końcu zabrakło zdecydowania, pewności i odważnych decyzji. To co się stało będzie ubogacające, w przyszłości nie będziemy pozwalać na to, żeby trzy punkty wymykały się z rąk. Co do ocen personalnych: Robert Nowacki na treningach wysyła bardzo pozytywne sygnały i dlatego postanowiłem postawić dziś na niego, Baniulis miał słabsze pierwsze dwadzieścia minut, ale potem wniósł sporo dobrego, dzięki jego umiejętnościom mieliśmy kilka stałych fragmentów gry, myślę, że musi jeszcze się trochę aklimatyzować w tej lidze i w kraju.

ogromna. Patrzy się na to dość przyjemnie, ale znowu wraca słowo - klucz: tabela....

Zbigniew Smółko

Stal Kraśnik – Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:3 (0:1)

Bramki: Król (47), Skrzyński (49-z karnego), Cygan (88) – Kamiński (31, 81-z karnego), Szymala (84).
Stal: Borusiński – Gajewski, Dwórzyński, Kudriawcew, Michalak, Czelej (67 Nastalek), Popiołek, Skrzyński (90 Zieliński), Malinauskas (46 Cygan), Król, Maj (83 Kurkiewicz). Orłęta: Nowacki – Wołos, Chyła, Kursa, Szymala, Bożym (52 Korolczuk), Kamiński, Sułek (77 Renkowski), Syryjczyk (66 Rycaj), Kalita, Baniulis. Żółte kartki: Malinauskas, Kudriawcew (Stal Kraśnik). Sędziował: Michał Wasil (Lublin). Widzów ok. 600 z czego 50 z Radzyna

Za tydzień Motor!

Za tydzień Orłęta podejmą Motor Lublin. Faworyt ligi w sobotę strzelił Chelmiancie siedem bramek. Faworytem na pewno biało-zieloni nie będą, ale w takich meczach nikogo motywować nie trzeba. Swoje do udowodnienia będą mieli byli gracze Motoru Radosław Kursa i Szymon Kamiński, których na Lublin Arenie w pewnej chwili nie doceniono. Mecz w sobotę o 15. Dla widzów, którzy z jakichś powodów nie będą mogli stawić się na Warszawskiej, klub przygotował możliwość wykupienia relacji pay per view w cenie biletu.

SKARB KIBICA ORŁĄT RADZYŃ PODLASKI

ORŁĘTA RADZYŃ PODLASKI

Rok założenia: 1924

Barwy: biało-zielone

Adres: Warszawska 77

Telefon: (83) 352 01 32

Stadion: pojemność 2000 miejsc

TRENER: Artur Bożyk

ASYSTENT TRENERA: Przemysław Kwiatkowski

TRENER BRAMKARZY: Mateusz Bożym

KIEROWNIK DRUŻYNY: Waldemar Pawlina

MASAŻYSTA: Szymon Strojek

PREZES: Krzysztof Grochowski

WICEPREZESI: Wiesław Wawrzaszek, Artur Fijałkowski

SKARBNIK: Włodzimierz Domański

SEKRETARZ: Grzegorz Szram

CZŁONKOWIE: Zdzisław Janus, Jarosław Musiatowicz, Jacek Piekutowski, Przemysław Kośmider

TERMINARZ GODZINOWY

ORŁĄT

08.03., 14:00 Stal K. - Orłęta

14.03., 15:00 Orłęta - Motor

21.03., 15:00 Orłęta - Chelmianka

28.03., 15:00 Avia - Orłęta



W górnym rzędzie od lewej: Mateusz Chyła, Szymon Kamiński, Radosław Kursa, Edvinas Baniulis, Artur Bożyk (trener), Bartosz Idzikowski, Jan Bożym, Rafał Nowak, Michał Wołos.

W środkowym rzędzie od lewej: Edward Pawlina (kierownik drużyny), Karol Rycaj, Arkadiusz Korolczuk, Robert Nowacki, Bartosz Klebaniuk, Kacper Kania, Patryk Szymala, Przemysław Kwiatkowski (asystent trenera).

W dolnym rzędzie od lewej: Jakub Syryjczyk, Arkadiusz Kot, Artur Renkowski, Kacper Musiatowicz, Artur Sułek, Bartosz Ciborowski, Karol Kalita, Szymon Strojek (masażysta).

04.04., 16:00 Orłęta - Podhale

11.04., 13:00 Wólczanka - Orłęta

19.04., 15:00 Podlasie - Orłęta

26.04., 16:00 Wisła S. - Orłęta

02.05., 12:00 Orłęta - Jutrzenka

09.05., 17:00 Sokół - Orłęta

13.05., 17:00 Orłęta - Wisła P.

16.05., 17:00 Siarka - Orłęta

23.05., 17:00 Orłęta - Korona II

30.05., 13:00 Hutnik - Orłęta

06.06., 17:30 Orłęta - Wisłoka

13.06., 17:30 KSZO - Orłęta

Hetman - Orłęta 1:1, 2:1

ORŁĘTA RADZYŃ PODLASKI (runda wiosenna sezonu 2019/2020)

PRZYBYLI: Szymon Kamiński (Motor Lublin), Przemysław Kwiatkowski (grający asystent, Chelmianka Chelm), Adam Wasiluk (ostatnio KKS Kalisz), Edvinas Baniulis (FK Riteriai), Michał Wołos (Chelmianka Chelm), Kacper Sidor (z drużyny juniorów).

ODESZLI: Mariusz Chmielewski

(Podlasie Biała Podlaska), Michał Sadowski (Świt Starożyby), Damian Gałazka (Nadnarwianka Pułtusk), Krzysztof Steżala (Az-Bud Komarówka Podlaska), Kacper Lipiński, Tomasz Zaręba (obaj Orłęta Łuków), Przemysław Ilczuk (Włodawianka Włodawa?), Stefan Imbronev (powrót do Stanów Zjednoczonych), Oskar Siwek (powrót do drużyny juniorów).

IMIĘ I NAZWISKO	DATA UR.	WZROST	WAGA	POPZEDNI KLUB	KSYWA	NR BUTA
BRAMKARZE						
Robert Nowacki	19.05.1998	196	83	Jagiellonia Białystok	Robcio	46,5
Bartosz Klebaniuk	03.04.2002	188	80	TOP-54 Biała Podl.	Kleban	47
Adam Wasiluk	09.10.1992	189	89	KKS Kalisz	Wasyl	44,5
Kacper Sidor	10.06.2003	186	76	Wychiwanek	Sidorek	43
OBROŃCY						
Mateusz Chyła	07.04.1999	194	84	Podlasie Biała Podl.	Chyłka	45,4
Patryk Szymala	31.05.1993	181	80	Bałtyk Koszalin	Szymal	41
Radosław Kursa	12.01.1989	191	86	Motor Lublin	Virgil	44,5
Bartosz Ciborowski	14.05.1998	177	78	Jagiellonia Białystok	Cibi	42
Bartosz Idzikowski	17.05.2002	185	73	Wychowanek	Idzi	44,5
Kacper Kania	27.01.2002	186	84	Wychowanek	Kanson	44,5
Michał Wołos	20.08.1994	180	84	Chelmianka Chelm	Wolek	43
POMOCNICY						
Jan Bożym	14.09.2002	187	78	Wychowanek	Jano	44
Szymon Kamiński	30.01.1998	192	84	Motor Lublin	Kamyk	45
Artur Renkowski	11.03.1998	179	75	Podlasie Biała Podl.	Reniu	44
Karol Rycaj	14.10.1994	177	70	Polesie Kock	Rycu	42,5
Arkadiusz Korolczuk	05.01.2002	179	80	Wychowanek	Aro	44
Jakub Syryjczyk	30.07.1996	178	75	Podlasie Biała Podl.	Syrja	42
Artur Sułek	25.02.1993	175	74	Powisłak Końskowola	Suli	42,5
Arkadiusz Kot	15.07.1994	181	80	Wychowanek	Kociak	43
Kacper Musiatowicz						
NAPASTNICY						
Karol Kalita	17.08.1995	177	75	Wisła Puławy	Kali	42
Rafał Nowak	26.01.1998	179	74	Lechia Tom. Maz.	Nowy	43
Edvinas Baniulis	03.01.1997	189	83	FK Riteriai	Edi	44

mp

Taekwondyści dali pokaz siły. Świć, Łobacz, Cieślak i Mierkiewicz z trzema medalami

Przywieźli autokar medali

Dwadzieścia osiem medali, tytuł najlepszego klubu w juniorach i drugiego w juniorach młodszych oraz tytuł najlepszego juniora młodszego imprezy dla Macieja Świcia to urobiek radzyńskich taekwondystów z Międzywojewódzkich Mistrzostw Juniorów i Juniorów Młodszych

W rozegranych w niedzielę w Dąbrowie Białostockiej zawodach uczestniczyło 135 zawodników z 14 klubów.

Wyniki medalowe przedstawiają się następująco:

- Złoto: Michał Łobacz (2), Karolina Świć, Aleksandra Kosiński, Maciej Świć (2), Jakub Cieślak, Zuzanna Mierkiewicz, Michał Cieślak, Bartosz Chada;



Za trzy tygodnie podopieczni Łukasza Ciężkiego wybierają się do Pruszcza Gdańskiego na Grand Prix Polski. Z pustymi rękami pewnie nie wrócą. Za miesiąc zaś kolejna runda eliminacji Mistrzostw Polski, tym razem w Radzynie Podlaskiej

- Srebro: Jolanta Szczepaniuk (2), Karolina Świć, Bartłomiej Rączka, Dominika Andryszczyka, Michał Andryszczyka, Jakub Cieślak, Julia Syta, Alina Kaznodziej; - Brąz: Michał Łobacz, Miłosz Wrotniak, Maciej Świć, Jakub Cieślak, Zuzanna Mierkiewicz (2), Julia Niewęgłowska, Filip Ku-

szpa, Karolina Ludian.

Oprócz wyżej wymienionych zawodników dobrze zaprezentowali się pozostali zawodnicy Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do, dla których w większości był to debiut na tego rodzaju zawodach i znaleźli się po za strefa medalową: Alek-

sandra Bednarczyk, Wiktoria Kaznadziej, Karol Szwed, Bartosz Więch, Oliwia Wlizio, Magdalena Skowron, Mateusz Zakrzewski, Łucja Wójtowicz, Ewelina Andryszczyk, Nikola Kuśmierowska.

Zbigniew Smółko

Za tydzień turniej pamięci Paśnikowskiego

W najbliższą niedzielę o 10 w sali Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie na ulicy Partyzantów odbędzie się XI Szachowy Memoriał im. Eugeniusza Paśnikowskiego, nauczyciela radzyńskiego liceum, który ograł w symultanicznej partii Michaiła Talę.

Po raz pierwszy turniej będzie zaliczany do rankingu międzynarodowej federacji FIDE. Zapisy możliwe są przez internet na stronie chessarbiter.com oraz przed turniejem. Turniej patronatem honorowym objął burmistrz Radzyna Podlaskiego.

Pożegnanie szachisty i brydżysty

W poniedziałek środowisko radzyńskich zawodników i sympatyków sportów umysłowych pożegnało śp. Zygmunta Grodzkiego, wieloletniego zawodnika sekcji szachowej LKS Orleńca Radzyń Podlaski, która przy jego dużym wkładzie w 1967 roku awansowała do klasy okręgowej. Zygmunt Grodzki reprezentował też Radzyń Podlaski w rozgrywkach brydża sportowego, dając się zapamiętać jako uprzejmy kolega, przestrzegający zawsze najwyższych sportowych standardów.

Wyniki:
29 lutego - 2 marca Lubartów

Turniej Szachów Klasycznych o Puchar Dyrektora LOK (FIDE standard) 45 zawodników

1. Paweł Krasucki (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe)
8. Kamil Bilski (uczeń I LO w Radzynie), norma na III kategorię szachową.
6. miejsce w klasyfikacji do 14 lat Nikola Adamowicz.
7 marca Siedlce Grand Prix
4. Andrzej Litwiniec
6. Zbigniew Litwiniec
8. Andrzej Wiszniewski
8 marca Radzyń Podlaski Turniej otwarty
1. Andrzej Wiszniewski
2-3. Leszek Duk, Andrzej Litwiniec

Wracają siatkarze

W niedzielę na parkiet w ZSP wejdą siatkarze Ligi Relax. Terminarz: 10:00 Ekipa z Boiska - AZ BUD Poczta, Gwiazdeczki - Lo

10:40 TUR-BUD Poczta - Freak Team, Ekipa z Boiska - Bez Nazwy
11:20 AZ BUD - LQ, Gwiazdeczki - Bez Nazwy

12:00 TUR-BUD - Victoria Parczew, Gwiazdeczki - Freak Team
12:40 Siedlanów i Reszta Świata - AZ BUD, TUR-BUD - Bez Nazwy

13:20 Victoria - Siedlanów, Gwiazdeczki - UKS Suchowola/Cziemniaki
14:00 TUR-BUD - UKS

Za mecze z wykluczoną FC Uniejów Victoria i Ekipa otrzymają po 3 punkty.

Pod patronatem „Wspólnoty”: karatecy ku czci Żołnierzy Wyklętych

Młodzi wojownicy i lekcja historii

RADZYŃ PODLASKI: Radzyński Klub Karate Kyokushin RAPTOR organizuje w sobotę turniej upamiętniający bohaterów narodowych - Żołnierzy Niezłomnych, walczących w podziemiu niepodległościowym po 1944 roku. Tygodnik „Wspólnota” oraz TVP 3 Oddział Lublin są patronami medialnymi wydarzenia.

Ostatnim akcentem tegorocznych radzyńskich obchodów Dni Żołnierzy Wyklętych będzie zaplanowany na najbliższą sobotę I Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Zawody karate w hali Szkoły Podstawowej nr 1 będą jedną tego typu imprezą w Polsce. Turniej, obok osiągnięcia dobrego wyniku sportowego, nastawiony jest na kształtowanie w dziewczętach i chłopakach ducha patriotycznego.

- Niech pamięć o tych, którzy nigdy nie poddali się i walczyli do końca, będzie pielęgnowana także przez młode pokolenie ćwiczących

- tak o idei wydarzenia mówi prezes Klubu RAPTOR, sensei Marek Woroszyło. Zaproszenie do udziału zostało zaadresowane do klubów karate skupiających zawodniczek i zawodników nie tylko z województwa lubelskiego. W organizację wydarzenia włączył się także radny gminy Radzyń, Ryszard Król.

Zmagania sportowe i historia

- Oficjalne otwarcie odbędzie się o godz. 12:00, ale pierwsze walki rozpoczną się o 9:00. Będą też dodatkowe atrakcje: swoje stanowisko promocyjne wystawią żołnierze z 23. Batalionu Lekkiej Piechoty w Białej Podlaskiej. Podczas trwania turnieju dostępna będzie wystawa pt. „Zapłute karty reakcji. Polskie Podziemie Niepodległościowe 1944-1956”. Relacja z zawodów zainteresuje nie tylko 20 tys. osób ćwiczących w ponad 200 klubach w Polsce, ale również ich rodziny,

Marek Woroszyło
prezes Radzyńskiego Klubu Karate Kyokushin RAPTOR

Pamiętamy o walczących do końca

- Turniej zgodnie z założeniem to nie tylko aspekt sportowy. Zależy nam by przywrócić pamięć o ludziach, którzy podjęli walkę zbrojną z komunistami. Żołnierze Niezłomni są dla nas Bohaterami. Dzięki naszej inicjatywie pamięć o nich nie umiera

osoby życzliwe tej dyscyplinie i kibiców, na których obecność i doping liczymy podczas turnieju. Przewidujemy, że publiczność dopisze i trybuny się zapelnia - zachęca trener Woroszyło. Dni Żołnierzy Wyklętych 2020 w Radzynie Podlaskiej trwają, a I Ogólnopolski Turniej wpisany jest w program obchodów i będzie ich ostatnim akcentem.

Jakub Hapka

Najlepsi snajperzy z Komarówki



W rozegranym 6 marca Turnieju Strzeleckim o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Samorządowych w w Komarówce wzięło udział 35 uczniów reprezentujących ZSS Komarówka Podlaska oraz Szkołę Podstawową w Komarówce Podlaskiej. Zawodniczek i zawodnicy strzelali z karabinka pneumatycznego.

Miejsca na podium zajęli:
Kategoria kobiet:
1. Kamila Furman
2. Edyta Bobruk
3. Wiktoria Zukowska
4. Katarzyna Dominik

W SKRÓCIE Z BOISK PIŁKARSKICH

Porażka juniorów na inaugurację

W pierwszym meczu ligi makroregionalnej U-19 osłabione brakiem delegowanych do pierwszego składu czołowych graczy nie sprostały Koronie Kielce. Pierwsze minuty były wyrównane, ale potem dominowali już goście, którzy zdobyli prowadzenie w 33 min. Po przerwie gra się wyrównała, ale znowu trafili tylko żółto-czerwoni. Orleńca Radzyń Podlaski U-19 - Korona Kielce U-19 0:2 (0:1)

Orleńca U-19: Sidor - Pinkus, Madejski, Mitroniuk, Burda, Pawelec (81' Dragan), Niedźwiecki, Musiatowicz, Siudaj (46' Kania), Siwek, Seme-niuk (70' Kryczka).

Kolejny mecz w niedzielę o 15 w Chelmie.

Turniej Pamięci Żołnierzy Wyklętych przełożony

Z racji na zagrożenie epidemią koronawirusa organizatorzy postanowili o przełożeniu imprezy, najpewniej na sierpień, kiedy uczcić będzie można setną rocznicę bitwy warszawskiej. - Przeglądałem sprawę ze współorganizatorami, lekarzami (w tym specjalistami od chorób zakaźnych) i samorządowcami, i doszedłem do wniosku, że nie mogę narażać zdrowia piłkarzy i kibiców, nawet jeśli to ryzyko jest stosunkowo niewielkie. Widzę, że wojewoda lubelski zdecydował o odwołaniu niektórych imprez zaplanowanych w zamkniętych salach, nie wiadomo, czy nie będą odwołane kolejne. Daleki jestem od siania paniki, pewnie okaże się, że nie specjalnego się nie wydarzy, ale wolę nie sprawdzać - informuje Zbigniew Smółko.

Debiut Stężyła i Borysiuka

Efektownym zwycięstwem 5:1 z Orłem Czemniaki zakończył się sparing AZ-BUDu Komarówka Podlaska. W nowych barwach za-

debiutowało dwóch byłych graczy Orleńca Rafał Borysiuk i Krzysztof Stężyła. - Jestem zadowolony z poziomu i współpracy z klubem i kolegami. Gola straciliśmy, ale mam jeszcze czas, żeby poprawić komunikację z obrońcami. A Rafał Borysiuk dalej jest w dobrej formie - podsumował „Stęży”.

Absolwent się zbroi

Mamy kilka wzmocnień - donosi prezes „Royalu” Tomasz Próchniewicz. Pierwsze to Dawid Lendzion, który w sezonie 2018/2019 występował u nas na zasadzie wypożyczenia. a teraz dołącza do nas na mocy transferu definitywnego. Z Wóldomu wracają Karol Turski i Michał Szyndler, razem z nimi przywędrował Tomasz Kudła. Niestety na dłuższą, z racji na kontuzję kolana, wypadł nam Radek Karczewski.

Przegląd kadr w Młodzieżówce

Niedzielnym rywalem radzyńian była Niwa Tęczki (B klasa mazowiecka). Młodzieżówka wygrała 3:2, ale główną korzyścią była możliwość przyjrzenia się licznej grupie zawodników testowanych, głównie byłych juniorów Orleńca. - Dwóch - trzech nadaje się natychmiast do pierwszego składu - ocenia Mateusz Zajac. W niedzielę jego podopieczni zagrają z AZ BUDem, najprawdopodobniej w Radzynie.

Ale to będzie sparring!

We wtorek o 19 przy sztucznym oświetleniu w Kąkolewnicy sprawdzą się Grom z Unią Żabików. Do Kąkolewnicy po okresie przygotowawczym przepracowanym z Orleńcami powrócił Kacper Marczuk. 4 marca podopieczni Edmunda Koperwasy zremisowali 3:3 z Vectrą Zbuczyn.

Zbigniew Smółko



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Komarówka
Podlaska



Gmina
Czemierniki



Gmina
Wohyń



Prawie ćwierć miliona złotych dopłat z UE dla jednego rolnika

Łączna kwota dopłat rolniczych dla 980 rolników i innych podmiotów z gminy Wohyń za 2018 to 15 mln 423 tys. 300 zł.

Jeden z rolników otrzymał rekordową w gminie pomoc w kwocie 245 tys. 732 zł. 295 spośród wszystkich beneficjentów zostało zakwalifikowane jako małe gospodarstwa i Ministerstwo Rolnictwa nie podało ich nazwisk. Pierwszą część z opublikowanych przez ministerstwo danych prezentujemy w zestawieniu poniżej.

Obowiązek publikacji beneficjentów

Państwa członkowskie Unii Europejskiej mają obowiązek publikowania informacji na temat beneficjentów, którzy otrzymali środki pochodzące z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) i Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Chodzi o dopłaty bezpośrednie, z których korzysta większość rolników, a także płatności za zalesianie, płatności do krów, dla młodych rolników i inne.

Andrzej Adamczuk 6 534,08
Anna Antoniuk 21 331,50
Damian Antoniuk 32 441,69
Grzegorz Antoniuk 13 864,57
Henryk Antoniuk 5 633,16
Kamil Antoniuk 4 950,35
Mirosław Antoniuk 5 902,88
Waldemar Bakoński 7 340,17
Tomasz Bakun 5 668,58
Agnieszka Banach 54 733,22
Marzena Banachowicz 15 109,29
Wiesław Banachowicz 12 030,35
Grzegorz Bancerz 8 952,11
Piotr Bargieł 42 721,17
Krzysztof Barszczewski 15 601,73
Janusz Bednarzewski 20 841,97
Marek Bednarzewski 12 316,47
Wojciech Bednarzewski 12 948,64
Michał Bek 7 408,34
Aleksander Belniak 39 446,66
Andrzej Belniak 26 591,89
Andrzej Belniak 15 407,33
Helena Belniak 7 857,15
Jan Belniak 17 903,70

Jan Belniak 6 913,41
Jan Belniak 2 751,33
Konrad Belniak 5 377,79
Małgorzata Belniak 3 670,09
Mariusz Belniak 34 658,54
Paweł Belniak 6 609,94
Roman Belniak 12 468,11
Stanisław Belniak 31 560,12
Stanisław Belniak 5 509,86
Wiesław Belniak 17 861,86
Wojciech Belniak 7 491,89
Eugenia Berecka 7 491,89
Aleksandra Bernat 11 852,10
Andrzej Betka 12 164,84
Robert Betka 8 847,87
Adam Bloch 20 292,81
Jerzy Bloch 23 370,04
Ryszard Błażej 2 569,53
Tadeusz Bochenek 2 750,19
Bogusław Bojaczuk 10 179,47
Dawid Bojaczuk 23 896,75
Lech Bojaczuk 44 215,05
Radosław Bojaczuk 7 345,10
Wiesław Bojaczuk 24 693,27
Mirosław Bojarczuk 11 626,18
Mirosława Bojarczuk 48 000,00
Marek Bołba 9 541,28
Mirosław Bołba 8 231,59
Sławomir Bołba 13 310,30
Małgorzata Borowik 6 609,94
Marek Borowik 16 782,04
Roman Borowik 10 871,28
Ewa Botwina 11 515,26
Janusz Botwina 35 678,35
Iga Bożyk 8 333,44
Witold Bożyk 4 627,91
Mieczysław Brodawka 16 856,47
Jarosław Brzokowski 10 351,99
Radosław Brzostek 21 794,35
Damazy Buchoski 22 056,78
Kamil Burczaniuk 11 738,18
Łukasz Burczaniuk 11 890,01
Tomasz Burczaniuk 7 124,67
Zbigniew Burczaniuk 11 861,57
Daniel Burdon 24 031,10
Tomasz Bylina 98 023,65
Elżbieta Chacewicz 6 259,05
Grzegorz Chacewicz 4 684,82
Zdzisław Chacewicz 9 066,44
Joanna Chaciewicz 12 958,69
Marian Chaciewicz 12 417,68
Elżbieta Chilimoniuk 8 155,73
Jan Chmielewski 8 649,47
Zbigniew Chorek 4 751,19
Zbigniew Choreń 9 355,58
Karol Ciemięga 10 533,55
Agata Cienkusz 10 117,79
Janusz Cieśluk 38 845,51
Robert Cieśluk 9 473,34
Sławomir Cieśluk 6 080,85
Henryk Ciok 10 643,22
Kamil Ciok 15 985,81
Marek Ciok 7 516,50
Paweł Ciok 12 620,08
Ewa Czeczko 9 738,72
Przemysław Czeczko 20 033,62
Zenon Czupryna 15 860,90

Tomasz Daniluk 12 547,95
Dariusz Daniłkiewicz 15 035,22
Henryk Daniłkiewicz 13 380,00
Krzysztof Daniłkiewicz 8 411,79
Katarzyna Daniłkiewicz-Niewęgłowska 27 210,56
Albina Daszczuk 10 221,34
Janusz Daszczuk 14 972,66
Tomasz Daszczuk 17 925,32
Grzegorz Dąbrowski 15 510,87
Adam Demianiuk 42 738,08
Grzegorz Demianiuk 49 859,28
Janusz Demianiuk 10 873,34
Beata Deneka 7 216,87
Barbara Dmitruk 24 639,52
Przemysław Dmitruk 27 739,52
Roman Dmitruk 11 406,46
Roman Domański 6 488,28
Tadeusz Domański 57 150,60
Bogdan Dominik 6 202,16
Edmund Dominik 23 285,69
Grzegorz Dominik 91 901,83
Krzysztof Dominik 12 351,47
Jacek Donica 10 300,32
Stanisław Donica 6 612,36
Wojciech Donica 71 590,11
Marek Drełowicz 22 536,75
Sławomir Drożdż 25 503,62
Włodzimierz Duda 20 930,64
Sławomir Dudek 21 949,67
Jarosław Dudziński 6 410,80
Stefan Dudziński 2 167,41
Bogdan Dzioba 24 368,40
Joanna Dzioba 3 714,47
Magda Dzioba 5 680,22
Andrzej Dziwulski 13 500,88
Barbara Falek 8 212,63
Arkadiusz Filip 9 241,02
Bogdan Filipiak 9 454,40
Piotr Filipiak 22 668,69
Maciej Filipiuk 18 059,06
Wojciech Filipiuk 11 648,34
Hubert Gabryszuk 23 511,05
Kamil Gabryszuk 16 786,81
Paweł Gabryszuk 13 644,50
Wawrzyniec Gabryszuk 6 804,10
Renata Gaca 8 018,17
Teresa Gadamska 9 482,83
Łukasz Gadamski 5 064,15
Paweł Gadamski 28 454,78
Tadeusz Gadamski 34 561,60
Piotr Gaj 16 274,12
Dariusz Gaja 16 100,51
Leszek Gaja 20 104,05
Leszek Gałęcki 6 809,09
Krzysztof Garbala 5 478,40
Marta Gardziała 14 262,00
Jadwiga Gasiuk 6 828,07
Krzysztof Gawalko 17 498,23
Sławomir Gawalko 37 704,63
Rafał Gawroński 8 634,62
Brygida Gawryszuk 7 027,21
Jarosław Gawryszuk 4 410,17
Paweł Gawryszuk 26 705,91
Władysław Gil 10 999,16
Jerzy Głąb 5 699,53
Bożena Gmur 19 241,36

Jarosław Gmur 28 453,09
Łukasz Gmur 26 024,82
Witold Gmur 7 411,36
Sławomir Gogół 3 935,62
Tadeusz Golanko 12 027,50
Justyna Golec 22 743,87
Zofia Golec 12 430,20
Anna Golec-Kawicz 15 898,20
Marzanna Golecka 10 155,71
Andrzej Goluch 1 156,99
Mirosław Góral 6 199,99
Anna Grabowiec 1 576,15
Marian Grabowiec 7 264,29
Stanisław Grabowiec 3 677,67
Wioletta Grabowska 15 690,30
Iwona Grajewska 14 934,62
Ewelina Gręzak 5 471,93
Maria Grochowska 9 094,27
Alicja Grodek 10 913,86
Adrian Gruba 10 913,86
Władysław Gruszczyk 5 566,77
Andrzej Grzeszuk 18 010,82
Grzegorz Grzeszuk 13 984,45
Krzysztof Grzeszuk 159 041,78
Leszek Grzeszuk 60 886,02
Krzysztof Grzywacz 4 978,80
Stanisław Grzywacz 33 667,81
Agnieszka Grzywaczewska 4 912,41
Marta Grzywaczewska 6 183,18
Ewa Grzywaczewska-Denisuk 5 273,10
Małgorzata Grzywna 18 488,52
Andrzej Gurtat 6 638,39
Karol Gurtat 95 469,46
Zbigniew Hanc 5 858,91
Beata Harasim 1 538,38
Mirosław Hawryluk 12 619,92
Paweł Hawryluk 13 369,65
Wiesław Hawryluk 22 191,59
Janusz Hordejuk 48 620,18
Jarosław Hordejuk 42 183,93
Marcin Hotel 32 844,22
Sławomir Hreńczuk 7 084,11
Anna Hryć 1 488,65
Danuta Hryć 27 028,94
Ewa Hryć 48 000,00
Grzegorz Hryć 245 732,21
Stanisław Hryć 11 167,53
Tadeusz Hryć 15 101,81
Artur Hryniewski 29 089,42
Barbara Hryńczuk 40 720,77
Stefan Hryńczuk 17 761,71
Bartłomiej Ilach 9 464,07
Bartłomiej Ilczuk 17 044,04
Jan Jakimiec 27 775,45
Agnieszka Jakowiecka 8 629,89
Adam Janicki 5 576,25
Emilian Jarmoniuk 56 032,45
Marek Jarmosiewicz 6 353,89
Edward Jarmoszuk 31 962,00
Mariusz Jaszczuk 7 226,36
Elżbieta Jawoszek 3 246,80
Marek Jawoszek 2 636,40
Robert Jędruszcak 10 970,73
Sławomir Jędruszcak 26 781,26
Dariusz Józefaciuk 16 977,03

Wiesław Józefaciuk 8 504,29
Bernarda Józwiak 7 484,32
Marek Józwiak 19 185,98
Maria Józwiak 10 987,84
Stanisław Józwiak 24 555,54
Stanisław Józwiak 8 696,22
Agnieszka Juchnowicz 56 928,97
Marta Jurkowska 10 523,49
Jerzy Jurkowski 9 046,89
Krystyna Juszcuk 41 957,94
Marian Juszcuk 84 038,10
Tomasz Juszcuk 13 549,12
Dorota Juszczyńska 12 801,69
Ewelina Kalinka 8 983,34
Jolanta Kalinowska 5 908,17
Andrzej Kaliszek 6 837,54
Grzegorz Kaliszek 5 434,00
Jan Kaliszek 13 258,09
Karol Kaliszek 156 504,01
Krystyna Kaliszek 2 214,77
Krzysztof Kaliszek 3 357,14
Lech Kaliszek 8 335,92
Łukasz Kaliszek 26 582,87
Maciej Kaliszek 13 791,46
Marcin Kaliszek 7 483,12
Marcin Kaliszek 6 847,03
Marian Kaliszek 7 112,56
Mariusz Kaliszek 11 805,37
Michał Kaliszek 133 303,22
Tadeusz Kaliszek 19 853,59
Wiesław Kaliszek 8 022,97
Danuta Kałdun 1 140,38
Jan Kamecki 4 210,64
Aleksandra Kania 20 804,38
Piotr Kaniewski 15 608,73
Elżbieta Karpińska 2,71
Magdalena Karpińska 15 210,33
Michał Karpiński 22 218,76
Marek Karpiuk 36 029,98
Mateusz Karpiuk 11 349,60
Wiesław Karpiuk 27 388,47
Adam Karwowski 12 022,67
Tomasz Kawicz 22 051,25
Paweł Kaznowski 31 231,33
Dariusz Kaźmieruk 48 025,82
Michał Kaźmieruk 39 785,92
Mirosław Kiewel 15 244,88
Zbigniew Kisiel 7 956,58
Marian Kiszka 34 491,35
Tomasz Kiszka 82 869,67
Wojciech Kiszowski 9 122,70
Eugeniusz Klimczuk 15 194,18
Robert Klimczuk 12 328,03
Beata Klimiuk 25 342,53
Krzysztof Kłoczko 26 919,12
Piotr Kłoczko 36 227,03
Krzysztof Kokoszkiewicz 40 370,12
Piotr Kołęda 8 772,05
Włodzimierz Konarski 14 240,32
Sebastian Kondraszek 9 682,62
Zbigniew Kondraszek 15 605,02
Szczepan Kondratiuk 44 036,42
Henryk Kopeć 23 200,39
Renata Korczak 9 947,21
Mirosław Korczyk 18 770,37

Józef Kornieszcuk 7 036,69
Krzysztof Kornieszcuk 35 613,01
Waldemar Korniluk 18 272,42
Krzysztof Korolczuk 14 027,77
Leszek Korolczuk 34 471,73
Józef Korszeń 7 150,50
Sylwester Kortoniuk 44 615,71
Stanisław Kosiński 16 372,67
Piotr Kossowski 23 273,92
Jerzy Kościarć 7 359,14
Roman Kościarć 22 488,79
Sławomir Kościarć 10 345,24
Andrzej Kot 6 743,48
Justyna Kot 8 983,34
Grzegorz Kowalik 18 061,56
Paweł Kowalik 53 348,06
Tomasz Kowalik 28 597,26
Wojciech Kowalik 23 628,13
Dorota Kowalska 3 831,30
Artur Kowalski 21 483,78
Bogdan Kowalski 16 199,27
Jacek Kowalski 21 845,90
Jan Kowalski 12 885,10
Jarosław Kowalski 8 279,02
Mariola Kowgier 12 901,53
Andrzej Koza 13 368,43
Andrzej Koza 8 800,48
Kamila Koza 11 098,88
Andrzej Kozłowski 7 453,96
Marek Kratiuk 18 069,06
Aneta Kropiwek 8 089,35
Wojciech Król 9 151,75
Jacek Kruczek 9 680,86
Łukasz Kruczek 45 901,72
Marcin Kruczek 60 479,74
Dariusz Kruk 15 116,48
Andrzej Krupski 18 343,90
Grzegorz Krupski 8 753,09
Mariusz Krupski 20 708,09
Paweł Krupski 37 430,22
Paweł Krupski 29 047,06
Paweł Krupski 10 800,14
Wojciech Krupski 6 676,32
Tomasz Kryński 11 226,73
Anna Kublicka 987,29
Mieczysław Kucharuk 9 452,00
Paweł Kucharuk 108 942,66
Beata Kuć 55 233,92
Krystyna Kuć 11 604,49
Jerzy Kudło 7 368,61
Wiesław Kukiela 14 164,52
Maria Kulicka 10 146,22
Dorota Kusek 5 566,77
Zbigniew Kusek 7 586,73
Stanisław Kusiak 14 240,32
Stanisław Kutczewski 15 597,40
Anna Kuzawska 13 900,24
Jan Kwoczko 5 348,64
Mariusz Kwoczko 18 466,88

Jacek Dejneka



STRONĘ REDAGUJE
Jakub Hapka
tel. 694 609 317
e-mail: hapka@24wspolnota.pl



Gmina
Radzyń Podlaski

Gmina
Borki



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl



Szkoła Podstawowa w Krasewie dostanie imię Żołnierzy Wyklętych



W przełomowym roku, przed setnymi urodzinami, w szkole realizowany jest projekt „Pogłębiamy wiedzę o naszych patronach”. Każda klasa wykonuje zadania, których celem jest przybliżenie uczniom postaci patrona. Nauczyciele wspólnie z rodzicami i mieszkańcami podejmują również wiele działań związanych z organizacją uroczystości nadania imienia szkole

GM. BORKI 12 głosami za Rada Gminy Borki zaakceptowała wniosek dyrektora Szkoły Podstawowej w Krasewie o nadanie szkole imienia Żołnierzy Wyklętych. Podczas sesji rady gminy 27 lutego 12 radnych było za, jeden radny, Henryk Bęczyński, wstrzymał się od głosu.

Dyrektor szkoły Urszula Oprawska-Abdułajew, odczytując wniosek, przypominała, że Szkoła Podstawowa w Krasewie to placówka o bardzo bogatej tradycji. W roku szkolnym 2019/2020 będzie obchodziła setną rocznicę istnienia i z tej racji, od początku roku szkolnego społeczność szkolna podjęła działania zmierzające w ku temu, by po stu latach zyskać swojego Patrona. - Posiada-

nie patrona sprawia, że placówka zyskuje swoją tożsamość, która wyróżnia ją spośród innych - podkreśla.

Wybór został dokonany podczas konsultacji

Przeprowadzono ankiety wśród uczniów i rodziców. Rada Pedagogiczna szkoły uchwaliła z 17 stycznia 2020 r. zatwierdziła imię Żołnierzy Wyklętych. - Wybór takiego patrona wynikał ze świadomości ogromnej roli, jaką pełni szkoła w procesie zachowania i przekazywania historii, pamięci o ludziach zasłużonych dla naszej Ojczyzny. Jest również wyrazem wdzięczności dla wszystkich, dzięki którym szkoła w Krasewie istnieje i rozwija się od stu lat - przypominała dyrektor.

mm



Urszula Oprawska-Abdułajew
dyrektor Szkoły Podstawowej w Krasewie
Żołnierze Wyklęci byli wierni wartościom

Przyjęcie takiego patrona pozwala oprzeć działania wychowawcze szkoły na następujących wartościach: patriotyzm, uczciwość, poświęcenie, zaangażowanie społeczne. Tym zasadam wierni byli przez całe swoje życie Żołnierze Wyklęci. Ich postawę najtrafniej odzwierciedlają słowa Św. Jana Pawła II „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KĄKOLEWNICA

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 293), art. 39 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 283), Uchwały Nr XI/67/2019 Rady Gminy Kąkolewnica z dnia 28 sierpnia 2019 roku w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 129/6 obręb Rudnik w Gminie Kąkolewnica,

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kąkolewnica, które odbędzie się w dniach od 17 marca do 15 kwietnia 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się 6 kwietnia 2020 r. o godzinie 13:00 w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica.

Projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest dostępny w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej: www.kakolewnica.lublin.pl

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu wyłożonego do publicznego wglądu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 kwietnia 2020 roku z podaniem nazwiska, imienia, nazwy i adresu składającego uwagę, przedmiotu uwagi oraz oznaczeniem nieruchomości, której dotyczy uwaga. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej: opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Kąkolewnica.

Równocześnie informuję, że we wskazanym wyżej terminie można zapoznać się z dokumentacją projektu zmiany planu, w tym z opiniami RDOŚ i PPIŚ.

Zgodnie z art. 39 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko, które wnoszone mogą być w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: gmina@kakolewnica.lublin.pl w terminie j.w.

Wójt Gminy Kąkolewnica

Informuję, że:

- Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
- Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Gmina Kąkolewnica z siedzibą przy ul. Lubelskiej 5, 21-302 Kąkolewnica, tel. (83) 372 20 10, (83) 372 20 48, mail: gmina@kakolewnica.lublin.pl.
- Dane są podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
- Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
- Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
- We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica, przez tel. (83) 372 20 10, (83) 372 20 48, mail: inspektor@cibi24.pl.
- Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się w siedzibie Administratora: ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica.

Spotkanie z fotografem Powstania Warszawskiego

GM. BORKI Gmina Borki oraz Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Lublinie zapraszają na spotkanie z Zbigniewem Grochowskim - fotografem powstania warszawskiego. Wydarzenie odbędzie się 17 marca o godzinie 9.30 w Zespole Placówek Oświatowych w Borkach. Partnerem wydarzenia jest Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość Inspektorat Radzyń oraz Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość - 1. Rejon Borki „Charadrión”. Zbigniew Grochowski urodził się w Lublinie. Kiedy wybuchło powstanie miał zaledwie 18 lat. Przystąpił do Szarych Szeregów,



Zbigniew Grochowski
urodził się 31 sierpnia 1926 w Lublinie

Wybuch wojny zastał jego rodzinę w Brześciu (obecnie teren Białorusi). Późną jesienią 1939, po pierwszych wywózkach Polaków na Syberię, rodzice zdecydowali o ucieczce do krewnych w Lublinie. Na skutek zaangażowania ojca w działalność konspiracyjną i aresztowania krewnych matki, rodzina przeniosła się do Warszawy, gdzie przeżyła okupację. Tam, na tajnych kompletach Zbigniew Grochowski ukończył gimnazjum i przystąpił do Szarych Szeregów, biorąc udział w ak-

cjach małego sabotażu i fotografując niemieckie obiekty i uliczne egzekucje. Pierwszy miesiąc Powstania Warszawskiego spędził na Starym Mieście przy ulicy Sapieżyńskiej 10, pod przybranym nazwiskiem Stefan Zabłocki

biorąc udział w akcjach małego sabotażu i fotografując niemieck-

kie obiekty i uliczne egzekucje.

mm

1,5 tys. ludzi na kongresie różańcowym



7 marca w radzyńskim sanktuarium odbył się V Kongres Kół Żywego Różańca. Przybyło na niego ponad 1500 osób z czterech rejonów: Bł. Ks. Ignacego Kłopotowskiego – dekanat: hański, parczewski, wiszniowski i włodawski, Bł. Męczenników Podlaskich – dekanat: komarowski, międzyrzecki, radzyński, Bł. Honorata Koźmińskiego – dekanat: bialski, janowski, terespolski oraz Św. Maksymiliana Maria Kolbe – dekanat: adamowski i łukowski. Tematem kongresu była „Eucharystia, jako pragnienie Jezusowego Serca”.

Lista płac nauczycieli z gm. Kąkolewnica

Najlepiej zarabiającym dyrektorem w gminie Kąkolewnica był w listopadzie 2019 r. Michał Madejek ze Szkoły Podstawowej w Polskowoli, a najmniej zarobiła Zofia Skwara, dyrektorka szkoły w Grabowcu.

Nie podali wymiaru etatów

Zarobki nauczycieli są różne w zależności od stopnia awansu zawodowego, wysługi lat oraz pełnionych w szkole funkcji jak np. dyrektor czy wychowawca klasy, z które nauczyciel dostaje dodatki. Innym dodatkiem jest dodatek motywacyjny, który nauczycielowi przyznaje dyrektor. Nauczyciele dostają też dodatkowe pieniądze za godziny nadwymiarowe oraz zastępstwa. Niektórzy z nich łączą etaty o różnym wymiarze w kilku szkołach i dlatego ich nazwiska figurują w więcej niż jednej tabelce naszego zestawienia. Gmina Radzyń nie podała naszej redakcji wymiaru etatów nauczycieli, o co prosiliśmy we wniosku o dostępie do informacji publicznej. Listy płac z pozostałych szkół opublikujemy w kolejnym wydaniu .

Jacek Dejneka

Szkoła Podstawowa w Polskowoli				
Imię i nazwisko	Stopień awansu nauczyciela	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto za listopad 2019 r.	Wynagrodzenie netto za listopad 2019 r.
Marek Chojnowski	mianowany	11/19	2 896 zł	2 129 zł
Mirosława Denisiuk	dyplomowany	19/19	6 368 zł	4 586 zł
Sylwia Filipiak	mianowany	18/18	3 454 zł	2 924 zł
Agnieszka Gosek	dyplomowany	18/18	5 626 zł	4 063 zł
Beata Grzywacz	dyplomowany	18/18	6 226 zł	4 487 zł
Sylwia Jóźwiak	mianowany	25/25	4 900 zł	3 543 zł
Andżelika Kalenik	stażysta	4/18	618 zł	478 zł
Urszula Kiryluk	dyplomowany	22/22	5 058 zł	4 091 zł
Alicja Kuć-Czerwińska	kontraktowy	25/25	4 174 zł	3 040 zł
Andrzej Ładny	dyplomowany	18/18	6 194 zł	4 463 zł
Michał Matejek, dyrektor	dyplomowany	18/18	9 621 zł	6 882 zł
Małgorzata Nieroda	stażysta	19/19	3 870 zł	2 825 zł
Kinga Oknińska	dyplomowany	2/18	484 zł	341 zł
Beata Pawłowska	dyplomowany	8/18	1 445 zł	1 182 zł
Ewelina Pulik	kontraktowy	4/18	696 zł	544 zł
Marta Rosińska	dyplomowany	19/19	6 136 zł	4 424 zł
Marta Szczęśniak	kontraktowy	20/20	4 755 zł	3 449 zł
Renata Trochymiak	dyplomowany	16/16	5 523 zł	4 115 zł
Aleksandra Wolińska	kontraktowy	5/18	855 zł	654 zł
Łukasz Wysokiński	kontraktowy	18/18	4 462 zł	3 243 zł
Elżbieta Zakrzewska-Oksiejuk	dyplomowany	4,5/18	813 zł	574 zł
Roman Zgorzałek	mianowany	26/26	5 261 zł	3 806 zł

Szkoła Podstawowa w Grabowcu				
Imię i nazwisko	Stopień awansu nauczyciela	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto za listopad 2019 r.	Wynagrodzenie netto za listopad 2019 r.
Agnieszka Buś	dyplomowany	18/18	5 950 zł	4 308 zł
Emilia Chromik	stażysta	20/20	3 881 zł	2 832 zł
Anna Gomółka	mianowany	5/18	963 zł	731 zł
Dorota Gorzelnik	kontraktowy	18/18	3 843 zł	2 806 zł
Bożena Hukaluk	dyplomowany	22/22	5 703 zł	4 118 zł
Elżbieta Kałuszyńska	dyplomowany	5/18	1 230 zł	922 zł
Barbara Komoń	dyplomowany	19/19	6 214 zł	4 478 zł
Katarzyna Kowalczyk	mianowany	1/22	148 zł	127 zł
Justyna Kusek	kontraktowy	18/18	4 276 zł	3 207 zł
Agnieszka Lewczuk	dyplomowany	4/22	694 zł	490 zł
Elżbieta Paluch	dyplomowany	20/20	6 035 zł	4 352 zł
Zofia Skwara, dyrektor	mianowany	18/18	7 497 zł	5 383 zł
Elżbieta Wisznicka	dyplomowany	18/18	6 226 zł	4 487 zł
Aleksandra Wolińska	kontraktowy	4/18	636 zł	506 zł
Jolanta Zgorzałek	dyplomowany	2/18	424 zł	355 zł

Szkoła Podstawowa w Żakowoli Poprzecznej				
Imię i nazwisko	Stopień awansu nauczyciela	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto za listopad 2019 r.	Wynagrodzenie netto za listopad 2019 r.
Diana Biernacka	stażysta	25/25	3 685 zł	2 695 zł
Justyna Czapska	dyplomowany	18/18	4 918 zł	4 079 zł
Anna Dmitruk	mianowany	18/18	3 201 zł	2 660 zł
Zyta Domańska	mianowany	18/18	4 710 zł	3 418 zł
Anna Gaszewska	dyplomowany	18/18	6 194 zł	4 463 zł
Elżbieta Gawryszuk	dyplomowany	18/18	6 214 zł	4 469 zł
Beata Giza	dyplomowany	8/18	1 696 zł	1 248 zł
Edyta Kokoszkiewicz	stażysta	21/21	3 580 zł	2 620 zł
Barbara Krzymowska	mianowany	21/21	4 565 zł	3 314 zł
Jan Ładny	dyplomowany	18/18	5 885 zł	4 246 zł
Zbigniew Ładny	dyplomowany	18/18	6 918 zł	4 975 zł
Marzena Mościcka	kontraktowy	4/18	997 zł	703 zł
Magdalena Oksejuk	kontraktowy	22/22	3 843 zł	2 806 zł
Wioletta Piekarska	dyplomowany	8,5/19	2 952 zł	2 082 zł
Małgorzata Siljańczuk	dyplomowany	18/18	5 697 zł	4 114 zł
Joanna Sitkowska	kontraktowy	24/24	3 926 zł	2 864 zł
Marta Szczęśniak	kontraktowy	0,5/18	82 zł	57 zł
Malwina Wiśniewska	kontraktowy	18/18	3 731 zł	2 727 zł
Aleksandra Wolińska	kontraktowy	5/18	1 247 zł	879 zł
Ewa Witek, dyrektor	dyplomowany	18/18	8 320 zł	5 964 zł

Zespół Oświatowy w Kąkolewnicy				
Imię i nazwisko	Stopień awansu nauczyciela	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto za listopad 2019 r.	Wynagrodzenie netto za listopad 2019 r.
Milena Adamowicz	dyplomowany	22/22	6 657 zł	4 790 zł
Renata Adamowicz	dyplomowany	19/19	6 287 zł	4 530 zł
Ewa Bogusz	mianowany	23/23	5 502 zł	3 976 zł
Dorota Brygoła	dyplomowany	18/18	5 978 zł	4 303 zł
Krzysztof Brygoła	dyplomowany	19/19	5 707 zł	4 112 zł
Zofia Domańska	dyplomowany	18/18	6 385 zł	4 591 zł
Beata Giza	dyplomowany	18/18	5 687 zł	4 106 zł
Anna Głowniak	dyplomowany	19/19	6 750 zł	4 856 zł
Sylwia Golec	kontraktowy	20/20	4 206 zł	3 054 zł
Anna Gomółka	mianowany	18/18	4 881 zł	3 530 zł
Barbara Gomółka	dyplomowany	25/25	5 783 zł	4 166 zł
Dorota Góralska	dyplomowany	30/30	5 623 zł	4 052 zł
Joanna Hornowska	dyplomowany	18/18	5 472 zł	3 955 zł
Aneta Jakoniuk	dyplomowany	19/19	2 348 zł	1 949 zł
Aneta Jędruchniewicz	stażysta	25/25	2 992 zł	2 205 zł
Malwina Kaczanowska	dyplomowany	18/18	2 814 zł	2 332 zł
Elżbieta Kałuszyńska	dyplomowany	21/21	5 262 zł	3 807 zł
Ewa Karaś	dyplomowany	18/18	6 487 zł	4 662 zł
Jacek Karwowski	dyplomowany	18/18	5 712 zł	4 124 zł
Małgorzata Kłós	mianowany	25/25	3 296 zł	2 782 zł
Witold Lipski - dyrektor	dyplomowany	18/18	8 629 zł	6 174 zł
Katarzyna Łukasiak	kontraktowy	25/25	4 184 zł	3 047 zł
Barbara Majczyna	dyplomowany	25/25	5893 zł	4 244 zł
Elżbieta Majczyna	mianowany	19/19	5 255 zł	3 794 zł
Jolanta Mańko	dyplomowany	18/18	6 269 zł	4 509 zł
Elżbieta Marzycka	dyplomowany	18/18	6 119 zł	4 411 zł
Bogumiła Matejek	dyplomowany	18/18	6 880 zł	4 948 zł
Ewelina Matejek	stażysta	25/25	3 411 zł	2 493 zł
Cezary Michaluk	dyplomowany	19/19	5 520 zł	3989 zł
Anna Morawska	kontraktowy	22/22	2 652 zł	2 210 zł
Kamila Nast	kontraktowy	25/25	7 461 zł	5 765 zł
Justyna Multan	dyplomowany	18/18	6 748 zł	4 855 zł
Kinga Oknińska	dyplomowany	18/18	4 733 zł	3 434 zł
Iwona Osak	dyplomowany	25/25	4 790 zł	4 023 zł
Ks. Radosław Osipacz	mianowany	14/18	3 308 zł	2 420 zł
Edyta Pająk	dyplomowany	18/18	5 700 zł	4 107 zł
Jadwiga Pietrasiak	dyplomowany	22/22	6 044 zł	4 358 zł
Agnieszka Radzikowska	mianowany	18/18	6 072 zł	4 334 zł
Barbara Rychlik	dyplomowany	19/19	5 863 zł	4 408 zł
Iwona Sadło	dyplomowany	19/19	4 962 zł	3 595 zł
Marzena Siłuch - wicedyrektor	dyplomowany	18/18	6 671 zł	4 792 zł
Zdzisława Stadnicka	dyplomowany	18/18	5 664 zł	4 090 zł
Katarzyna Stefańska	stażysta	20/20	3 318 zł	2 436 zł
Klaudia Wajszczuk	stażysta	25/25	2 670 zł	1 970 zł
Bożena Wawryniuk	dyplomowany	19/19	6 292 zł	4 534 zł
Anna Wawrzosek	dyplomowany	18/18	5 616 zł	4 056 zł
Marta Węgrzyniak	dyplomowany	25/25	3 436 zł	2 844 zł
Jolanta Woch	dyplomowany	22/22	6 571 zł	4 722 zł
Aleksandra Wolińska	kontraktowy	11/18	2 451 zł	1 780 zł
Beata Wójcicka	dyplomowany	18/18	6 425 zł	4 627 zł
Dorota Zalewska	stażysta	22/22	3 471 zł	2 544 zł
Aneta Zarzycka	mianowany	18/18	4 935 zł	3 567 zł
Alicja Zieńczuk	dyplomowany	18/18	5 987 zł	4 309 zł

Promocja tomiku Jacka Musiatowicza

W sobotni wieczór, w sali kameralnej Radzyńskiego Ośrodka Kultury odbyła się promocja tomiku poezji Jacka Musiatowicza połączona z koncertem artysty

Promocja tomiku poezji zatytułowanego „Wróżyczka”, połączona z koncertem artysty, to wyjątkowy prezent dla kobiet (i nie tylko!) z okazji ich niedzielnego święta. Na spotkaniu pojawiła się rodzina i przyjaciele artysty, który zaprosił wszystkich do swojego świata. Wieczór upłynął przy nastrojowej muzyce, którą zaprezentował Jacek wraz z synem Michałem oraz wspianymi tekstami autora. Nie zabrakło również wspomnień pewnych historii z życia, które Jacek opowiadał między kompozycjami. Na scenie gościnnie pojawiła się również żona poety, Wioletta, która zaśpiewała wraz z nim jeden z utworów.

Rekomendację do tomiku poezji napisał Ernest Bryll, poeta, pisarz, autor tekstów, którego z powodów zdrowotnych zabrakło na spotkaniu. Jacku!

Cóż napisać Ci jako wstęp, czy rekomendację Twojego nowego tomu wierszy. Najpierw to, że przeczytałem je z zainteresowaniem nie tylko umysłu, ale przede wszystkim serca. Bo ostatecznie jesteś poetą ciągle do uczucia apelującym. Czasami



Jacek Musiatowicz na scenie z synem Michałem

nawet bohatersko – w swej naiwności. Ale czy to jest naiwność? Pamiętam Twoje spotkania, kiedy śpiewałeś te wiersze ludziom. Słuchali Cię i chcieli słuchać – bo dawałeś im nadzieję, przekonanie, że świat jest ostatecznie dobry, choć my sami nie zawsze. Ale zawsze otwarta jest przed nami dobra droga. Nawet kiedy piszesz o blokowiskach naszych miast, jest w Tobie to przekonanie. Wiersze (te właśnie o blokowiskach) są mi bardzo bliskie – bo nieraz i mnie ten krajobraz przesładuje. Zresztą tylu czytelników poezji właśnie w tych blokowiskach mieszka. I czuje tak jak Ty, kiedy piszesz we wierszu wspomnieniu o Matce:

siedzę cicho
w prześcieradle z lęków

nieświadomy,
że znowu się śnisz
Ciebie jest cały świat
moich dźwięków
każdy wiersz
wyświetliłaś mi Ty
Świat dźwięków
w Twojej poezji.

To niezmiernie ważna sprawa. Naprawdę najlepiej by było, gdyby do tego zbioru wierszy była dołączona CD z zapisem tego, jak te wiersze przy swojej gitarze śpiewasz. A najlepiej jeszcze cały film z Tobą. Bo w samym tekście – choć jest naprawdę dobry – jesteś poetą niepełnym. Istniejesz cały z melodią, gitarą, swoim śpiewaniem. No, niestety nie wiem, czy znajdzie

się bogaty sponsor, co obok wydania tomiku będzie mecenasem płyty, a może i filmu. Musimy więc ruszyć wyobraźnię i zobaczyć i usłyszeć te wiersze w śpiewaniu. Bo to jest ich najpełniejsza uroda. A pisać to pełen zazdrości, bo tak pisać – aby nieomal słyszało się muzykę – nie umiem. Szczerze to mówię – jako jeden z bractwa tych, których wiersze śpiewają. Ale co tu biadać. Są teksty. Ty od czasu do czasu ruszasz z gitarą w Polskę. Więc zanim Cię spotkamy śpiewającego te wiersze, to naprawdę warto je przeczytać, może nawet nauczyć się na pamięć, aby zawtórować Twej gitarze. Ja tak zrobię – czytamy w rekomendacji.



Hanna Guz

Koncert był bardzo piękny, zresztą na koncercie pana Jacka nie byłam pierwszy raz. Teksty jego wierszy również są bardzo ładne, ja zresztą też piszę i wydałam tomik. Jesteśmy bardzo zafascynowani, to był bardzo miły wieczór.



Anna Grochoła

zastępca wójta gminy Radzyń Podlaski

Moje wrażenia ogólne są bardzo dobre. Pan Jacek rzeczywiście dał wspaniały prezent dla wszystkich kobiet i myślę, że każdy z tej sali wyszedł dziś zadowolony. Zresztą pan Jacek słynie z tego, że jest osobą bardzo ciepłą, otwartą, co było widać w tekstach, które nam przekazał. Nie wstydi się swojej przeszłości, opowiada o niej szczerze i to chyba ujmuje nas najbardziej.

Podziękowania

Tego wieczoru na sali pojawili się przedstawiciele władz, m.in. wójt gminy Czemierniki, Arkadiusz Filipek, dla którego Musiatowicz wyraził szczególną wdzięczność: - Chciałbym podziękować wójtowi gminy Czemierniki, za pomoc w realizacji mojej książki, ale też za przyjaźń, za współpracę i za dzieciństwo, które, chcąc nie chcąc, spędziliśmy razem - mówi autor.

Po zakończeniu koncertu podziękowania chciał wyrazić wójt gminy Radzyń Podlaski, Wiesław Mazurek: - Chciałbym podziękować opatrności Bożej, że chociaż przez chwilę postawiła mnie na Twojej drodze, Jacku. Dziękuję za na-

szą znajomość, przyjaźń i za to, że udało się wiele dobrego zrobić. Dziękuję za wszystkie koncerty. Możesz robić to, co lubisz i to, co kochasz, i myślę, że jest to zwieńczeniem tego wszystkiego, czego pragniesz w życiu, wielkiej miłości do ludzi, Boga i muzyki - mówi. Swoimi odczuciami chciał się również podzielić wójt gminy Czemierniki, Arkadiusz Filipek: - Jacku, serdecznie dziękuję Ci za te piękne chwile, które tu przeżyliśmy. Znamy się długo. Jestem zaszczyczony, że mogliśmy, chociaż w drobnej części, pomóc w wydaniu tego tomiku - mówi.

Aleksandra Smolek

Konkurs fryzjerski w ZSP

V Międzyszkolny Turniej Fryzjerski pod honorowym patronatem Ministra Edukacji Narodowej. W piątek już od rana w Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II uczniowie klas fryzjerskich przygotowywali swoje modelki do konkursu.

W piątek, 6 marca, już po raz piąty w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych odbył się Turniej Fryzjerski. Na konkurs przyjechali uczniowie ze szkół, z Parczewa, Biłgoraja, a nawet Mińska Mazowieckiego.

Dodatkową atrakcją dla uczestników konkursu był pokaz fryzur wykonanych przez absolwentkę ZSP klasy fryzjerskiej - Monikę Sidor, która jest właścicielką salonu fryzjerskie-

go Mon Cheerie, w Międzyrzeczu Podlaskim.

Każdy uczestnik konkursu otrzymał dyplom i drobny upominek, który wręczył Michał Sobocki, właściciel salonu Kruzer Fryzjer Męski. Jury wyróżniło pracę Patrycji Jurkowskiej z Zespołu Szkół nr 1 im. Kazimierza Wielkiego w Mińsku Mazowieckim.

3 miejsce przyznano Monice Wujec Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju.

2 miejsce zajęła Izabela Gmur z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskiej.

1 miejsce uzyskała Monika Grzyb z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 Tadeusza Kościuszki w Garwolinie.



Aleksandra Smolek

Po lewej Izabela Gmur z ZSP w Radzynie, która zajęła II miejsce

R E K L A M A

SKLEP PSZCZELARSKI

Apitec

LYSONI

Tarło-Kolonia 55a
21-104 Niedźwiada
Powiat lubartów
Lubelskie

WWW.APITEC.PL

Kontakt:

+48 537 696 980 • apitec@gmail.com

Dostarczamy
Sprzęt
Pszczelarski
REFUNDOWANY

